

**LEKCJE 5+
NA PIĄTKĘ!**

**BO WARTO
INWESTOWAĆ W DZIECI**

Oglądaj nas na Youtube



Gazeta Olsztyńska

Więcej informacji na FB



Gazeta Olsztyńska



**Kongres
PRZYSZŁOŚCI
Junior**

Czytaj więcej na str. 5

4210tp-D-K

PIĄTEK
19/03/2021

GAZETA OLSZTYŃSKA

135 LAT



cena 4 zł (w tym 8% VAT)



dziś nasz raport

CODZIENNOŚĆ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ



**KULKA Z KORONĄ
JEST GROŻNA** | 3



**DOM PO DRUGIEJ
STRONIE RZEKI** | 6



**NAJLEPSZY INSPEKTOR
TO MIESZKAŃCY!** | 8



**STOMIL KONTRA
PIĘKNA HISTORIA** | 22



**TECZA NADAL
POZA BISKUPCEM** | 24

ISSN 0137-9127



1 1



Czwartek:
27 278 przypadków zakażenia koronawirusem. To rekord od początku tego roku. Nie maleje liczba zakażeń na Warmii i Mazurach. Ostatniej doby odnotowano u nas 1109 nowych przypadków.

www.gazetaolsztynska.pl
www.dziennikelblaski.pl
portal regionalny www.wm.pl



REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE
Bartosz Orliński
b.orlinski@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Artur Dryhymcz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
tel. 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

REDAKCJA MIEJSKA W OLSZTYNIE
tel. 89 539 75 00, 89 539 76 40
redakcja@gazetaolsztynska.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
tel. 89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

PATRONATY
patronaty@wm.pl

DZIAŁ SPRZEDAŻY REKLAM W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5, TEL. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ W OLSZTYNIE
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
Grupa WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7, tel. 89 539 74 21

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

CZY WIELKA KARIERA PREZESA ORLENU DANIELA OBAJTKA, TAK JAK WYSTRZELIŁA, ZAKOŃCZY SIĘ RÓWNIE BŁYSKAWICZNIE? NAD SZEFEM NAJWIĘKSZEJ SPÓŁKI PAŃSTWOWEJ ZBIERAJĄ SIĘ CZARNE CHMURY. ROZGONIĆ JE MOŻE TYLKO PRAWDA.

Człowiek Roku, Człowiek Wolności, jakim okrzyknęły Daniela Obajtka prawnicze media, nagle stał się bohaterem wszystkich mediów, ale nie za sprawą kolejnych laurów. Niespodziewanie nad Obajtkiem, w którym wielu już widziało przyszłego premiera, zaczęły gromadzić się czarne chmury. Wielki deszcz z nich jeszcze nie spadł, pioruny nikogo nie poraziły, ale pada kapuśniaczek, psując humor nie tylko samemu prezesowi Orlenu, ale wielu tym, którzy tak go do tej pory popierali, byli nie wiedzieć czemu, tak zapatrzeni w niego.

Daniel Obajtek trafił na czołówki gazet z powodu tzw. „taśm Obajtka”, nagrania opublikowała „Gazeta Wyborcza”. Dziennik zarzucił prezesowi Orlenu, że rozmowy miały miejsce, kiedy był wójtem gminy Pcim, a z ich treści wynika, że brał udział w zarządzaniu spółką, co jest niezgodne z prawem.

Potem zaczęły się pojawiać informacje na temat majątku prezesa Orlenu, że kupił w Warszawie duże mieszkanie, płacąc tylko 6,9 tys. złotych za metr kwadratowy, że w jednej ze spółek, w której ma udziały, pracuje syn byłego premiera Beaty Szydło. Media zaczęły donosić o kolejnych nieruchomościach Daniela Obajtka. Teraz Onet podał, że szef Orlenu kupił też dużą nieruchomość z bezpośrednim dostępem do jeziora na Mazurach. Adokładnie chodzi o trzy działki o łącznej powierzchni 5,5 hektara nad jeziorem Szymon, które Daniel Obajtek kupił na przełomie 2019 r. i 2020 r. Ile ma tych nieruchomości Obajtek, tego dokładnie nie wiadomo. Według jednych mediów siedem wartych ok. 3 mln zł. Według innych 15. Jak jest prawda, to można tylko ustalić, przeglądając oświadczenie majątkowe prezesa Orlenu. Az tym jest problem.

Daniel Obajtek już od lat 90-tych inwestuje w nieruchomości. Tyle że dziś Daniel Obajtek nie jest wójtem gminy Pcim, o którym mało kto wcześniej słyszał, mało kto wskazałby na mapie Polski. Choć pewnie dziś trzeba inaczej patrzeć na tę miejscowość, zważywszy na błyskawiczną karierę Obajtka i innych osób z Pcimia z nim powiązanych. Wręcz można byłoby wysunąć tezę o pcimskiej szkole kadr menadżerskich, a Pcim znać za kuźnię kadr dla PiS.



Prof. Kazimierz Kik



Daniel Obajtek poprzez swojego pełnomocnika zwrócił się do CBA o kontrolę jego majątku i oświadczeń majątkowych

Medialna wrzawa wokół prezesa Orlenu jakoś nie przeszkadza PiS, co więcej politycy bronią szefa Orlenu. — Trudno mi patrzeć na to inaczej niż jako na kolejny atak na środowisko PiS — stwierdził wicerecownik PiS Radosław Fogiel w Radio Zet.

Premier Mateusz Morawiecki uznał, że ten — jak to określił bezpardonowy atak — ma związek z tym, że prezes Obajtek prowadzi bardzo ważne procesy, które — można powiedzieć wprost — są nie w smak naszym niektórym sąsiadom, i one są prowadzone dla wzmocnienia pozycji energetycznej Polski.

To wsparcie aż tak nie dziwi, bo przecież jeszcze niedawno Jarosław Kaczyński mówił o Obajtku: — „Jest on nadzieją. Nadzieją nie naszego obozu politycznego, nie jakiejś grupy partykularnej, tylko po prostu Polski.”

Jednak dziś sytuacja jest inna. Czy zatem Daniel Obajtek nie ciąży PiS jak kamień u szyi? Czy PiS nie powinno jednak go zdymisjonować, ratując wizerunek partii.

— Obajtek jest dziś wielkim problemem dla PiS — uważa dr Wojciech Szalkiewicz, specjalista od marketingu politycznego. — Bo te doniesienia medialne zaprzeczają obrazowi, który wysłał PiS, czyli dobrej zmiany, czyli miało być uczciwie, skromnie, a tu okazuje się, że niekoniecznie. Sprawa ta rodzi dużo pytań, wątpliwości, na które nie ma odpowiedzi, a raczej mamy syndrom obłożonej twierdzy, że to jest atak, spisek, próba dyskredy-

tacji, ale brakuje odpowiedzi na najprostsze pytania. A jest to człowiek, który stał się w dużym stopniu twarzą PiS, od momentu, kiedy Jarosław Kaczyński wygłosił pean na jego cześć.

Politolodzy mówią zgodnie, że PiS jest w trudnej sytuacji.

— Jeżeli Obajtek powinien zostać zdymisjonowany, to na pewno nie na życzenie opozycji — podkreśla prof. Kazimierz Kik, politolog. — Gdyby PiS w tej chwili zdymisjonowało Obajtka, to znaczy, że przyznałoby rację opozycji, a to z kolei zmobilizowałoby ją do dalszych ataków. Jeśli nawet PiS podejrzewa, że jest część prawdy w tych zarzutach, to dymisja Obajtka byłaby zarazem oskarżeniem PiS.

— Tak naprawdę po takich doniesieniach prasowych, prokuratura czy CBA nie powinna wychodzić z biura prezesa Orlenu — dodaje dr Szalkiewicz. — Przy czym tu punktem wyjścia jest to, co robił pan Obajtek jako wójt Pcimia. — Dymisja Obajtka byłaby przyznaniem, że są nieprawidłowości. Trzeba też pamiętać, że prezes Obajtek jest też użyteczny dla obecnej władzy.

O ile PiS podchodzi do rewelacji medialnych na temat prezesa Orlenu ze sporym dystansem, tak politycy Porozumienia chcą wyjaśnić. Świadczy o tym choćby mocna wypowiedź prof. Wojciecha Maksymowicza.

— Domagamy się wyjaśnienia w sprawie prezesa Orlenu. Nasi koledzy z Zjednoczonej Prawicy podchodzą do tych informacji niefrasobliwie — grzmiał w RMF FM poseł Maksymowicz.

Posłowie Koalicji Obywatelskiej powołali specjalny nawet zespół śledczy w sprawie majątku Obajtka. Nato-



Dr Wojciech Szalkiewicz

miast Lewica złożyła do CBA zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezesa PKN Orlen, chodzi o podejrzenie przestępstwa korupcyjnego.

Jednak trzeba też jasno powiedzieć, że prezes Orlenu Daniel Obajtek nieruchomości, które posiada, kupił, do czego miał prawo jak każdy. To oczywista oczywistość, jak rzekłby klasyk, dodając, że inna to już sprawa, za ile kupił i co istotne, skąd miał na to pieniądze? I to musi wyjaśnić sam prezes Obajtek, a jeżeli ma z tym problem, to są od tego odpowiednie służby CBA, prokuratura, które nawet bez zawiadomień, ale z urzędu powinny przeświecić majątek i oświadczenia majątkowe prezesa, jeżeli pojawiają się jakiegokolwiek kontrowersje. Bo Orlen to nie Pcim, choć zasady transparentności są jedne i dla wójta gminy Pcim, i dla prezesa PKN Orlen.

Daniel Obajtek poprzez swojego pełnomocnika zwrócił się do CBA o kontrolę jego majątku i oświadczeń majątkowych. Wiceszef MSWiA Maciej Wąsik poinformował w Sejmie, że CBA rozpoczęło już czynności mające na celu zbadanie zarzutów formułowanych pod adresem Obajtka. Sam prezes Orlenu w wywiadzie w Polskim Radiu 24 zapewnił, że nie ukrywa majątku.

Zdaniem politologów sprawa prezesa Orlenu długo nie doczeka się finału. Będzie długo wyjaśniana przez CBA, prokuraturę.

— To będzie tak się toczyło, to mleko będzie cały czas się warzyło aż wykpi, choć nie wiadomo kiedy to się stanie — podkreśla prof. Kik.

— Ta sprawa szybko się nie skończy, bo pewnie opozycja też nie odpuści — dodaje dr Szalkiewicz. — Choć pewnie oznacza koniec kariery prezesa Orlenu jako potencjalnego premiera.

A trzeba pamiętać, że chodzi o człowieka, o którym Jarosław Kaczyński mówił: — „Ma ogromne możliwości, niezwykłą determinację i coś takiego, co daje Pan Bóg, a co trudno zdefiniować: aurę, która pozwala mu ludzi mobilizować, jednoczyć wokół jakiegoś celu.”

Pytanie tylko, co jest tym celem?

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

KULKA Z KORONĄ JEST GROŻNA

KORONAWIRUS JEST DUŻY, BO JEST NA CAŁYM ŚWIECIE. ALE TAK NAPRAWDĘ JEST MAŁY JAK OKRUSZEK — O PANDEMII ROZMAWIAMY Z DZIEĆMI Z PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 1 W OLSZTYNIE.



Fot. Przedszkola Miejskiego nr 1 w Olsztynie

Z sześciolatkami rozmawialiśmy zdalnie. Autorkę tekstu oglądały na specjalnie przygotowanej planszy

— Co to jest koronawirus?
— To są takie bakterie.
— A nie wirusy?
— To są wirusy, które zarażają ludzi drogą kropelkową.
— Są złe.
— Mogą narobić dużo złego.
— To jest taka choroba, która zagraża ludziom.
— Bo jak ktoś na nas pluje, to może nas zarazić.
— Jak kicha to też zaraża organizm.
— Koronawirus po prostu wszystkim zagraża.
— A w jaki sposób?
— Można przez niego zginąć.
— Można umrzeć.
— Przez zakażenie.
— A jak się zakażamy koronawirusem?
— No właśnie, że się kicha.
— Albo kaszle.
— Kaszel jest niebezpieczny.
— Wtedy koronawirus przelatuje z jednej osoby na drugą.
— Kropelki spadają na inną osobę.
— Potem ona je wdycha i zaczyna chorować.
— Bo te kropelki się wchłaniają.
— Wpadają do buzi.
— Trzeba się wtedy oddalić.
— Albo nosić maseczkę.
— Jaką?
— Najlepiej jednorazową.
— A ja mam z misiami!
— Ja mam kolorową.

— Bartek ma z czaszkami.
— Ja mam w piłki.
— Ja w syrenki.
— Moja jest wemotki.
— A moja w minionki.
— Ja mam z ananasami.
— Ja z postaciami z gry.
— Ja z koparkami.
— Czy to ważne, jak wygląda maseczka?
— Nie. Ważne jest to, że się ogólnie ją ma.
— Rysunek jest nieważny.
— Maseczka przecież chroni.
— Mniej się wtedy pluje.
— Kichnie się na maseczkę, a nie na drugą osobę.
— Jak ktoś nie będzie nosił maseczki, to może się zarazić.
— A jak wygląda koronawirus?
— Jest bardzo duży!
— Jest duży, bo jest na całym świecie.
— Ale tak naprawdę jest mały.
— Małutki jak mały okruszek.
— On ma koronę.
— Koronawirus to kulka, która ma włoski.
— A właśnie, że ma kolce.
— Jest okrągły i ma wszędzie kolce.
— Dlatego jest groźny.
— Te kolce to wypustki.
— Ja oglądałem bajkę o koronawirusie. Był sobie człowiek, który zjadł zupę z nietoperza. I ona była surowa. A jak ją zjadł, to poczuł

się źle i się położył. Przyszli lekarz i go obejrzał. I jak go zobaczył, to krzyknął do innych. Przyszli inni i ujrzeli, że ma kulkę z koroną.
— Bo te kolce są właśnie jak korona.
— Dlatego jest to koronawirus.
— Co to jest pandemia?
— To siedzenie w domu.
— No i trzeba siedzieć w tym domu...
— Ja też chciałem to powiedzieć!
— Że nie można wychodzić na dwór.
— Moja mama miała koronawirusa i miałem zakaz wychodzenia.
— Pandemia to covid pięć osiem trzy.
— Covid-19!
— Pandemia to covid, ale inaczej się nazywa.
— No i się siedzi w domu.
— I na czym to siedzenie polega?
— Na nudzeniu się.
— Bo trzeba siedzieć kilka dni.
— A dlaczego kilka?
— To zależy, ile się siedzi.
Bo raz można siedzieć siedem, a raz osiem dni.
— Ja na przykład siedziałem siedemnaście dni. Ale się nudziłem...
— A co można robić, żeby się nie nudzić?
— Można się bawić.
— Albo grać w farmera.

— Albo układać krzeselka.
— Moja babcia ma grę planszową. Trzeba w niej przejść 131 pól pionkiem. I ile się wyrzuci na kostce, tyle się idzie.
— W czasie pandemii można przytulać się do babci?
— Nie. Bo może mieć covid.
— Albo my możemy mieć covid.
— Z rodziną można się przytulać, ale z babcią i z dziadkiem już nie.
— A babcia to nie rodzina?
— Dziadkowie mają słabą odporność.
— Niekoniecznie można się przytulać.
— Tak, tylko czasami.
— Można mieć covid i o tym nie wiedzieć.
— I wtedy babcia z dziadkiem mogą umrzeć.
— Czasami tak bywa, że można umrzeć na koronawirusa.
— Ale można też mieć objawy.
— Jakie?
— Na przykład wolno mieć kaszel.
— Można ciężko pracować.
— Można iść na operację.
— A jak ktoś nie oddycha, to wiadomo, że ma koronawirusa.
— Nie może oddychać.
— Dusi się wtedy.
— I wtedy nie ma też smaku.

— A moja mama nie miała smaku! A tata nie miał węchu.
— Jak możemy zniszczyć koronawirusa?
— Najlepiej szczepionką.
— Trzeba myć ręce mydłem.
— Można psikać preparatem.
— Napryskać ręce. To jest dezynfekcja!
— Trzeba się dobrze odżywiać.
— Nie wolno śmiecić.
— Trzeba myć ręce i zęby.
— I zostawać w domu.
— Nosić maseczki. I rękawiczki.
— Dezynfekować poręczce.
— Albo lepiej niczego nie dotykać.
— W sklepie nie można dotykać rzeczy.
— Chyba że się je kupuje.
— Jak długo jeszcze będzie z nami koronawirus?
— Pięć miesięcy.
— A ja myślę, że ze dwa lata.
— Ja chcę, żeby był tylko miesiąc.
— To wszystko zależy od szczepionki.
— Zależy, ile będą ją jeszcze robić.
— No i czy wogóle będą dawki.
— Wtedy koronawirus skończy się za rok.
— Albo za trzy lata.
— Litości!
— Za trzy lata to już nie będzie nikogo.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl



OD AUTORKI

Dobrze być przedszkolakiem. Z dwóch powodów. Po pierwsze — można legalnie być ze sobą w czasie pandemii. Że nie uczy się zdalnie, samotnie, w pojedynkę. I że nie zwariuje, co może grozić starszym dzieciakom, które odcięte są od rówieśników. A po drugie, że... przedszkolak jest szczery. Dlatego mówi, co widzi i co wie. I że szybko się przyzwyczaja do sytuacji. Bierze ją taką, jaka jest, bo innej nie ma. Dlatego dzieciaki nie zdziwiły się, gdy rozmawiałam z nimi online. Przecież jest pandemia. Przecież trzeba trzymać dystans. Przecież świat trochę przypomina kosmos. I właśnie dlatego trzeba twardo stąpać po ziemi. Dzieciaki to wiedzą. Czasem czują to nawet bardziej niż dorośli, którzy mają dość, którym się nie chce albo po prostu chcą być „na przekór”. Dzieciaki są szczerze i prawdziwie. I mądre. Dlatego weźmy ich słowa o koronawirusie do serca.

MIĘDZYNARODOWE WYRÓŻNIENIE DLA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

Urząd Wojewódzki w Olsztynie został nagrodzony za innowacyjny projekt rozwoju zawodowego kadry kierowniczej. Dzięki pozyskanym środkom finansowym pracownicy Urzędu podniosą swoje umiejętności menadżerskie, w oparciu o indywidualnie przygotowane plany szkoleń.

Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie zwyciężył w pierwszej edycji międzynarodowego projektu Synergia. Wśród instytucji biorących udział w konkursie znalazły się między innymi: Urząd Patentowy RP czy Centrum Łukasiewicz w konsorcjum z Ministerstwem Rozwoju, Pracy i Technologii. Paweł Żukowski, dyrektor generalny Warmińsko-Mazurskiego

Urzędu Wojewódzkiego, nie ukrywa, że wygrana cieszy podwójnie, ponieważ urząd był jedyną placówką terenową, która brała udział w konkursie.

— To przede wszystkim ogromne zaskoczenie i satysfakcja. Cieszymy się z wygranej w takim prestiżowym konkursie, jakim jest Synergia. W ramach tego międzynarodowego projektu rywalizowaliśmy m.in. z Ministerstwem Sprawiedliwości czy Kancelarią Premiera — tłumaczy Paweł Żukowski.

Celem projektu Synergia jest przygotowanie (na bazie sieci współpracy kadry zarządzającej w administracji publicznej z krajów Europy Środkowej i Wschodniej) nowego programu edukacyjno-kooperacyjnego i wdrożenie wypracowanych w trakcie realizacji programu rozwiązań w zakresie zarządzania instytucją w polskiej administracji.

Głównym atutem przedsięwzięcia jest wymiana wiedzy, doświadczeń oraz dobrych praktyk pomiędzy krajowymi i zagranicznymi instytucjami. W ramach finałowej części programu ogłoszono konkurs na najlepszą praktykę. Urząd Wojewódzki zaproponował projekt pod nazwą „Zintegrowany Program Rozwoju Zawodowego Kadry Kierowniczej – program budowania warsztatu zarządczego”. Urzędnicy opracowali nowatorski system podnoszenia umiejętności menadżerskich



Paweł Żukowski,
dyrektor generalny
Urzędu Wojewódzkiego

kadry kierowniczej średnio-goszczebla.

— Uważamy, że pracownicy to największy atut każdej organizacji. W przedstawionym przez nas projekcie skupiliśmy się na rozwiązaniu zarządczym, czyli takim, które dotyczy zasobów ludzkich — mówi dyrektor Paweł Żukowski. — Nasz pomysł jest o tyle nowatorski, że różni się od typowego systemu podnoszenia umiejętności menadżerskich.

Paweł Żukowski uważa, że szkoleń kierowników, szczególnie istotne jest, aby podejść do każdego z nich indywidualnie, ponieważ

tylko wtedy można mówić o efektywnym zarządzaniu. Według niego ważna jest nie tylko skuteczność działań, ale również wsparcie podczas szkolenia i kształcenia umiejętności pracownika.

— Stworzyliśmy pewnego rodzaju plan szkoleniowy sztytu na miarę. Oparty jest o model kompetencyjny, w którym system szkolenia dobrany jest pod indywidualne cechy konkretnej osoby, jej predyspozycje, jak i umiejętności, które wymagają wzmocnienia. Docelowo chcemy odejść od szkoleń grupowych i podejść do każdego pracownika indywidualnie — wyjaśnia Paweł Żukowski.

W ramach wygranej w konkursie w ciągu najbliższych trzech miesięcy w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie realizowany będzie proces wdrażania zmian w szkoleniu pracowników pod okiem konsultanta zewnętrznego. Ostatecznie przeszkolonych zostanie około pięćdziesięciu kierowników, a dla każdego z nich stworzony zostanie indywidualny program rozwoju zawodowego. Dyrektor Paweł Żukowski podkreśla, że władze Urzędu Wojewódzkiego od dłuższego czasu myślały o zmianie w systemie szkolenia pracowników, dzięki wygranej w programie ich koncepcja już niedługo zostanie zrealizowana.

ALICJA KOWALCZYK

a.kowalczyk@gazetaolsztynska.pl

ZBADAJĄ PODWODNE KRAJOBRAZY

Zespół naukowców UWM z Katedry Geografii Społeczno-Ekonomicznej Wydziału Geoinżynierii w swoim projekcie zajmie się badaniem krajobrazów podwodnych. Kierownikiem projektu jest dr hab. inż. Adam Senetra, prof. UWM. W zespole pracują również dr hab. inż. Piotr Dynowski, dr inż. Anna Żróbek-Sokolnik i dr inż. Marta Figurska.

Powodem podjęcia tematu jest brak tego typu badań wśród łódzowych zbiorników wodnych. Są to pierwsze tego typu prace w Polsce. Na świecie prowadzi się — w ograniczonym zakresie — badania w oceanach i morzach. Na czym będą polegały prace olsztyńskich naukowców?

— Zamierzamy wysłać geonankietę do nurków z całej Polski, by pokazali miejsca, w których nurkują i uznają je za atrakcyjne — mówi dr inż. Marta Figurska z Katedry Geografii Społeczno-Ekonomicznej. — Przedstawimy im także do oceny zdjęcia podwodne wykonane w różnych jeziorach, głównie na Warmii i Mazurach, ale też z innych regionów Polski. Fotografie zostaną wykonane przez pletwonurka z naszego zespołu grantowego. Nurkowie będą oceniać zdjęcia pod kątem walorów atrakcyjności krajobrazowej oraz czy spełniają warunki bezpieczeństwa przy uprawianiu tego sportu.

Wartościowanie krajobrazów jest jednym z procesów poznania kierunków i dynamiki przekształceń wywołanych zarówno przez

działalność człowieka, jak i siły przyrody. Piękne widoki oraz czyste środowisko często decydują o atrakcyjności danego terenu.

Nurkowanie staje się coraz bardziej popularnym hobby. Coraz powszechniejsze jest nurkowanie wśród raf koralowych. Także nurkowanie w jeziorach stało się bardzo popularne i korzystanie z niego przybiera masowe formy. Autorem projektu zależy na określeniu wartości estetyczno-widokowej krajobrazów jezior oraz na stworzeniu specjalnej mapy przydatnej w nurkowaniu.

Kolejnym krokiem będzie zastosowanie nowo opracowanej metody do oceny krajobrazów podwodnych za pomocą obserwacji bezpośredniej w jeziorach.

Obiektem badań będą m.in. jeziora położone w Wigerskim Parku Narodowym. Jest to obszar chroniony, ale bardzo atrakcyjny turystycznie.

Jeziora na tym terenie charakteryzują się różnorodnymi powierzchniami i głębokościami. Powodem jest to znaczne zróżnicowanie materiału badawczego i przyczyni się do pełniejszego poznania zachodzących w krajobrazach podwodnych procesów wpływających na wartość estetyczno-widokową.

Projekt zaczął się na początku tego roku i będzie trwał do 2023 roku. Grant badawczy został pozyskany z Narodowego Centrum Nauki w konkursie OPUS.

opr. red.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

inż. **Janusza Palmowskiego**

zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Biura Planowania
Przestrzennego i Nadzoru Urbanistyczno-Budowlanego
w Olsztynie.

Składamy szczere wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Wicewojewoda Warmińsko- -Mazurski Aleksander Socha	Wicewojewoda Warmińsko- -Mazurski Sławomir Sadowski	Wojewoda Warmińsko- -Mazurski Artur Chojecki
---	--	---

1254210p1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

**Zbigniewa
Ludwichowskiego**

trenera mistrzów świata i Europy w lekkooatletyce.

Składamy szczere wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Wicewojewoda Warmińsko- -Mazurski Aleksander Socha	Wicewojewoda Warmińsko- -Mazurski Sławomir Sadowski	Wojewoda Warmińsko- -Mazurski Artur Chojecki
---	--	---

1253210p1-a-M

Z głębokim smutkiem i wielkim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi,
Sportowca i Trenera

**Zbigniewa
Ludwichowskiego**

Osoby lubianej i szanowanej przez społeczność
sportową, Nauczyciela wielu pokoleń młodych
sportowców.

Serdeczne wyrazy współczucia

Żonie i Rodzinie

składają trenerzy i pracownicy Klubu Sportowego
AZS Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

1241210p1-a-M

BO WARTO INWESTOWAĆ W DZIECI

UWAŻA SIĘ, ŻE DZIECI SĄ PRZYSZŁOŚCIĄ NARODÓW. A JA UWAŻAM, ŻE DZIECI SĄ PRZED WSZYSTKIM NASZĄ PRZYSZŁOŚCIĄ — MÓWI BEATA TOKARCZYK, PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU GRUPY WM DS. OPERACYJNYCH, POMYSŁODAWCZYNI I ORGANIZATORKA CAŁKIEGO NOWEGO WYDARZENIA: KONGRESU PRZYSZŁOŚCI JUNIOR.

— Skąd pomysł, by cały jeden panel Kongresu Przyszłości, a w ostatecznym efekcie — całe osobne wydarzenie, czyli Kongres Przyszłości Junior, poświęcić wyłącznie dzieciom i młodzieży?

— Z jednej prostej przyczyny: ani nikt, ani nic nie jest od dzieci ważniejsze. To one są naszą przyszłością. A ktoś z nas potrafi przewidzieć dziś, kim nasze dzieci będą w całkiem niedalekiej przyszłości? Całkiem możliwe, że ktoś z wielu młodych uczestników dzisiejszego Kongresu Przyszłości Junior za parę lat gościć będzie na Kongresie Przyszłości jako specjalista w określonej dziedzinie, jako przewodniczący Rady Europejskiej, premier, prezydent, dyrektor banku światowego. Nie potrafimy tego przewidzieć, ale możemy tak zakładać, tym bardziej że dzisiaj przed dziećmi nie ma żadnych limitów. One w tej chwili dopiero zaczynają kształtować swoje życie — ale inasą przyszłość. Warto o tym pamiętać.

— Dzieci ważne są do tego stopnia, że panel o nazwie Kongres Przyszłości Junior stał się osobnym wydarzeniem...



Fot. Zbigniew Wóźniak

Beata Tokarczyk, pełnomocnik zarządu Grupy WM ds. operacyjnych, pomysłodawczyni i organizatorka wydarzenia

— Tak. To będzie zupełnie osobne wydarzenie, kolejny bardzo duży event poświęcony kolejnej, kluczowej grupie społecznej.

— W czasie IV Kongresu Przyszłości część wykładów w panelu Junior poświęcona była odkrywaniu świata i nauce, zwłaszcza interaktywnej, multimedialnej. Ale były też wykłady dotyczące psychologii dzieci i młodzieży. Pewnie warto między tymi dwoma polami tematycznymi zachować równowagę, ale czy pandemia nie zmusza jednak nas, dorosłych do baczniejszego obserwowania psychiki dzieci?

— Pandemia bardzo wśród dzieci i młodzieży namieszała, wiele zepsuła. Moim zdaniem najbardziej poszkodowana jest w tym wszystkim młodzież. O ile dzieci z klas 1-3 jeszcze dobrze czują się w domowych pieleszach, przy swoich mamach; o ile dla nich wciąż największym autorytetem są rodzice, też dziadkowie — o tyle młodzież autorytetów szuka wśród swoich rówieśników. Rodzice wszystko wiedzą źle albo w ogóle nie wiedzą — to kumpel lub najlepsza koleżanka z klasy, z podwórka udziela najtrafniejszych rad i ma najlepsze opinie. Ewentualnie idol muzyczny lub filmowy... A poza tym to właśnie nastolatki przeżywając wśród swoich rówieśników — nabywają pierwszych z a c h o w a n i społecznych, uczą się odnajdywać poza rodziną, w gronie bliższych lub dalszych znajomych, czasem zupełnie

obcych ludzi. I pandemia tę naukę też utraciła.

— Czego możemy spodziewać się w najbliższym czasie w ramach Kongresu Przyszłości Junior?

— Od 26 marca w sześć kolejnych piątków odbywać się będą kolejne panele — czyli konkretne lekcje online. Będzie lekcja chemii, fizyki, wf-u, matematyki. Chcemy, by i dzieci, ale też nauczyciele obejrzeli inny, ciekawszy, może bardziej porywający sposób przeprowadzania zajęć, odbiegający nieco od tradycyjnego siedzenia w ławkach.

— Z wiadomych powodów online... Ale rozumiem, że z chwilą, gdy tylko ludzkość ujarzmi wszystkie koronawirusy i covid — na zajęcia offline też możemy liczyć?

— Tak, pewnie! Jak wspomniałam, ten kontakt twarzą wtwarz na linii dziecko — rodzic, uczeń — nauczyciel, ale i dzieci między sobą jest bardzo ważny. I nie da się go zastąpić żadną, nawet najnowocześniejszą technologią, najbardziej genialną lekcją przez Internet. Ale rzeczywistość jest taka, że wciąż walczymy

z pandemią i musimy się w tym odnaleźć. Musimy się pilnować, przestrzegać obostrzeń — ale musimy też nasze dzieci i młodzież uczyć. Bo to przecież przyszłość nas wszystkich. Dlatego chcemy też nauczycielom pokazać, jak mogą zainteresować swoim przedmiotem nawet najbardziej opornych uczniów. Mamy to wielkie szczęście, że udało nam się zaprosić do Kongresu Przyszłości Junior wykładowców z największą możliwą pasją do pracy z uczniami. Z jednej strony dzieci i młodzież są dla nich najważniejsze — ale ci wykładowcy potrafią też w naprawdę interesujący sposób przekazać swoją wiedzę.

— Jako niepoprawna optymistka nawet w dramatycznej sytuacji staram się zawsze dostrzec jakieś pozytywne, jakieś promienie słońca. Czy z punktu widzenia dzieci i ich przymusowego nauczania online — widzi pani jakiegokolwiek pozytywne strony? Czy pandemia zmusiła nas do wypracowania określonego schematu działania, który zachowamy i stosować będziemy nawet wtedy, kiedy covid już ujarzmiemy?

— Myślę, że pandemia pokazała nam, że jakoś tam lekko podziębione dzieci, pozostawione w domach, by odchorować jakieś słabsze przeziębienie — wciąż mogą uczestniczyć w zajęciach online, choćby po to, by nie tracić lekcji i określonego zagadnienia, które potem, po powrocie z tego zwolnienia trzeba by było nadrabiać. To pandemia

pokazała nam, że nauczyciel może prowadzić zajęcia z uczniami w klasie, a jednocześnie online łączyć się z tymi, które do szkoły z jakiegos powodu nie mogły przyjść. I to warto pozostawić w każdej szkole nawet po tym, jak pokonamy koronawirusa, a wręcz wprowadzić taki obowiązek. Tym bardziej, że specjaliści dziś przewidują, że covid może pozostać z nami nawet do 2026 roku. I trzeba sobie będzie jakoś z tym wszystkim

radzić. A dzieci chyba skazane są na szkoły online — zwłaszcza, że pandemia wymusiła znacznie szybszą informatyzację wielu szkół i to w niej też pozytywne. Przed rodzicami z kolei wyzwanie baczniejszego obserwowania swoich



dzieci, bez oczekiwania, że to szkoła pierwsza wychwyci jakiś problem. Przede wszystkim chodzi mi o stany przeddepresyjne, które w porę zauważone można wyeliminować, ale które zauważone zbyt późno — mogą doprowadzić do depresji. A dziś dzieci, z powodu tej ciągłej szkoły online i braku kontaktów z rówieśnikami, bardzo często zamykają się w sobie. Inne wyładowują frustrację agresją. Apatia czy agresja — to zawsze sygnały, że trzeba działać, i to szybko. Przez komputerowy

monitor to trudniej zauważyć, musi być kontakt twarzą wtwarz.

MAGDALENA
MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Fizyka dla małych i dużych

26 marca godz. 9:20

oglądaj nas na Youtube

Gazeta Olsztyńska

Kongres PRZYSZŁOŚCI Junior

421otbp-h-K

DOM PO DRUGIEJ STRONIE RZeki

W WIĘKSZOŚCI
MIAST SĄ
DZIELNICE, KTÓRE
CIESZĄ SIĘ ZŁĄ
SŁAWĄ I TO NIE
DLATEGO, ŻE
FAKTYCZNIE SĄ
NIEBEZPIECZNE
— ZWYCZAJNIE
UTARŁO SIĘ
JUŻ TAKIE
PRZEŚWIADCZENIE.
KAŻDĄ ŁATKĘ
MOŻNA JEDNAK PO
PROSTU ODKLEIĆ,
A KAŻDĄ OKOLICĘ
ODCZAROWAĆ.
JAK?



Fot. Dom pod Cisem

Tak wyglądał budynek w 2014 roku



Fot. Ryszard Biel

Dziś Dom pod Cisem zachwyca swoim wyglądem

Od kąd pamiętam, elbląskie Zawodzie kojarzyło się źle. Dzielnica położona jest na lewym brzegu rzeki Elbląg i od zawsze stanowiła ten rejon miasta, którego raczej z własnej woli się nie odwiedzało — a na pewno nie w pojedynkę i po zmroku.

Zawodzia nie znam dobrze do dziś, chociaż odwiedzam je coraz częściej — może nadal nie po zmroku, ale nie boję się już chociaż przejść sama na drugą stronę mostu. Powodem moich wizyt w rejonie miasta, będącym od lat nieco na uboczu, jest prężnie działająca na rzecz lokalnej społeczności Dom pod Cisem.

— Pierwszy raz zobaczyłem ten budynek w 2014. Szukaliśmy pomieszczeń na Centrum Integracji Społecznej i któryś z urzędników samorządowych zawiózł nas tam, zresztą bez wielkiego przekonania, bo budynek był bardzo zaniedbany. Ale pamiętam, że to zdewastowane miejsce położone tuż nad rzeką Elbląg miało swoisty urok i pomyślałem, jakby wspaniale było, gdybyśmy mogli to wszystko zagospodarować. To było marzenie z kategorii zdecydowanie nierealnych. Ale tak się jakoś złożyło, że po kilku latach to marzenie się spełniło — tak o stworzeniu tego nie-

zwykłego miejsca w jednym ze swoich artykułów pisał Arkadiusz Jachimowicz — prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Poza-rządowych.

Oficjalne otwarcie Domu pod Cisem odbyło się we wrześniu 2019 roku i od tamtego czasu sporo się w nim dzieje. Pełna energii załoga odpowiedzialna jest za szereg wyjątkowych działań — od prowadzenia pierwszego w Elblągu sklepu społecznego, przez zbiórki charytatywne i twórcze warsztaty, po dom sąsiedzki, który swoją działalność rozpoczął 16 marca tego roku.

I to właśnie chęć poznania idei stojącej za powstaniem miejsca skrojonego pod potrzeby Zawodzia kolejny raz zaprowadziła mnie na lewy brzeg rzeki.

— Jeszcze pod koniec lat 90. znajomi chcieli kupić tutaj mieszkanie. Moja pierwsza myśl? Boże, jak ja bym nie chciała tutaj mieszkać. Trzeba chyba uważać na to, co się myśli, bo wkrótce sama musiałam się przeprowadzić na Zawodzie — słyszę opowieść jednej z mieszkanki dzielnicy. — Miałoby być na chwilę, a zrobiło się już z tego 20 lat. Pamiętam, że kiedy się tu przeniosłam, wstydziłam się przyznać znajomym, gdzie mieszkam — wspomina kobieta.

Po czym dodaje z uśmiechem: — Dziś już się nie wstydzę i powiem więcej — jestem bardzo zadowolona.

Kolejna Zawodzianka przyznaje: — W moim odczuciu nasza dzielnica jest spokojna. Urodziłam się tutaj, wychowałam i nadal tu mieszkam. W życiu nie zamieniłabym tego miejsca na inne.

Następne historie przytacza Zyta Wrzos — animatorka i jedna z kilku osób odpowiedzialnych za cały projekt dotyczący stworzenia dla Zawodzia domu sąsiedzkiego z prawdziwego zdarzenia.

— Według opowieści mieszkańców, którzy są tutaj od lat, faktycznie, w latach 70. bywało tak, że chłopak odprowadzał dziewczynę tylko do mostu, bo dalej bał się iść. Sami Zawodzianie wspominają jednak, że mimo respektu, jaki dzielnica budziła przed mieszkańcami innych rejonów miasta, im żyło się tutaj dobrze — wszyscy się znali, pomagali sobie i wspólnie dbali o swoje otoczenie. Sama mieszkam tutaj od niedawna, niewiele wiedziałam o tej dzielnicy, ale jednocześnie nie bałam się jej — zauważa Zyta. — Podczas rozmów z ludźmi słyszę, że czują się tutaj dobrze — jest bezpiecznie i spokojnie — mówi animatorka.

Nie tylko Zawodzianie uważają jednak, że dziś zwyczajnie się od siebie oddalamy — coraz mniej sąsiedzkich spotkań i wspólnie spędzanych na pogaduszkach wieczorów. Często zaczyna brakować nawet zwykłego „dzień dobry” — w końcu ledwo już rozpoznajemy twarze osób, które od lat mieszkają z nami w tym samym budynku.

A co gdyby na chwilę się zatrzymać? I mimo czasów, które zdecydowanie nam tego

nie ułatwiają, mimo wszystko spróbować się poznać?

Taka misja przyświeca działaniom, które właśnie rozpoczęły się w Domu pod Cisem.

— Jesteśmy na samym początku projektu, który skierowany jest wyłącznie do mieszkańców Zawodzia i ma na celu aktywizację tutejszej społeczności — informuje Zyta Wrzos. — Zaczęliśmy od pierwszych warsztatów 16 marca, ale jednocześnie wciąż jesteśmy na etapie diagnozy

— sprawdzamy, jacy ludzie tutaj mieszkają i czym się interesują. Weryfikujemy ich potrzeby, pytamy, co chcieliby robić, a co zmienić — przekazuje moja rozmówczyni.

Dom pod Cisem ma być miejscem, które mieszkańcy Zawodzia zaczęli chętnie odwiedzać, a czuć będą się tutaj jak... w domu.

— Proponujemy swoje warsztaty, ale to opinia uczestników jest dla nas najważniejsza. Mamy cudowną



Fot. Ryszard Biel

Zyta Wrzos jest jedną z osób odpowiedzialnych za cały projekt



W miniony wtorek w domu sąsiedzkim odbyły się pierwsze warsztaty. Tym razem uczestniczki uczyły się szyc ekologiczne torby

pracownię krawiecką i stolarską — usłyszałam od jednej z mieszkanek, że chciałyby nauczyć się robić drewniany wieszak na klucze — zajęcia, na których będzie mogła go własnoręcznie wykonać, odbędą się już 25 marca. Postaramy się podać każdemu wyzwaniu, ale zasada jest jedna — cała reszta — zajmowanie się ogrodem społecznym, urządzanie pikników, czy grillów — wymagać będzie nie

tylko naszego zaangażowania, w organizację włączymy też Zawodzian — zdradza Zyta.

Wszystkie odbywające się w domu przy Stawidłowej zajęcia są bezpłatne.

— Środki na realizację projektu pozyskujemy z programu Aktywni Obywatele, krajowego funduszu finansowanego z Funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego — warsztaty nie wiążą się z żadnymi kosztami dla

mieszkańców. Cały projekt zakłada prawie dwuletnie działania, więc jest dużo czasu i można sporo zrobić — przyznaje animatorka.

Na tę chwilę zajęcia odbywać się muszą w ograniczonym gronie i przy zachowaniu odpowiedniego reżimu sanitarnego. Plany są jednak ambitne, Zawodzian czeka m.in. wspólne wykonywanie wielkanocnych ozdób i warsztaty stolarskie, a już w kwietniu

specjalnie dla pań odbędzie się lekcja makijażu.

— Nie możemy się już doczekać wiosny, wtedy część aktywności będziemy mogli przenieść na świeże powietrze, gdzie wszyscy będziemy czuć się bezpieczniej, nawet wlicznym gronie — mówi Zyta Wrzos.

Działania w ramach programu nie kończą się wyłącznie na mieszkańcach. Organizatory akcji spotykają się również

z ulokowanymi na lewym brzegu rzeki instytucjami i przedsiębiorstwami, im przecież też zależy na tym, by na Zawodziu żyło się jeszcze przyjemniej.

— Chcemy wyjść też z inicjatywą, która będzie miała realny wpływ na wygląd tutejszej okolicy. Będziemy namawiać Zawodzian, by skrzyknęli się, popatrzyli na swoje podwórka i zaprezentowali nam pomysły na to, jak mogliby je ulepszyć, a my pomożemy im te

plany zrealizować — wyjaśnia Zyta Wrzos.

Dom Sąsiedzki to nie budynek — to ludzie — otwarci na spotkania, rozmowy i działania, którym przyświeca wspólny cel — odczarowanie dzielnicy.

To miejsce, do którego można przyjść na kawę i spotkać sąsiada, bo tutaj wszyscy Zawodzianie są u siebie.

KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

REKLAMA



szynakameble
zawsze blisko ludzi

19 marca świętujemy DZIEŃ STOLARZA

Wszystkim Pracownikom Grupy Meblowej Szynaka, Kontrahentom, Firmom oraz osobom związanym z branżą meblarską i drzewną z okazji Dnia Stolarza życzymy zdrowia, wielu sukcesów w pracy zawodowej, inspiracji i zadowolenia w realizacji powierzonych zadań oraz wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym.

Niech Święty Józef - patron stolarzy, cieśli i rzemieślników będzie Waszym przewodnikiem i opiekunem każdego dnia, szczególnie w tym obecnym trudnym dla wszystkich czasie.

Zarząd Grupy Meblowej Szynaka

NAJLEPSZY INSPEKTOR? MIESZKAŃCY!

DOCHODZĄ DO MNIE TEŻ GŁOSY KRYTYCZNE, ŻE LEPIEJ ZOSTAWIĆ TE MURY, A ZAJĄĆ SIĘ DROGAMI. TRZEBA JEDNAK PAMIĘTAĆ, ŻE TE MURY, TO NASZE DZIEDZICTWO NARODOWE — MÓWI BURMISTRZ PASŁĘKA. CHOĆ Z PROBLEMAMI I OPÓŹNIENIEM, REMONT WIEKOWYCH MURÓW TRWA.



Fot. Ryszard Biel

Firma wykonująca prace musi trzymać się ściśle dokumentacji, która dokładnie opisuje procedury

Pasłęckie mury mają bogatą historię. Powstały bowiem wraz z lokacją miasta, czyli VII wieków temu. W tamtym czasie zbudowano tu również zamek krzyżacki, kościół św. Bartłomieja i ratusz. Władze państwowe i krzyżackie funkcjonowały na zamku, natomiast ratusz był siedzibą władz miejskich. Władze miasta uchwały wówczas to, co było istotne dla jego funkcjonowania. Były to głównie sprawy targowe i społeczne, czyli na przykład, kiedy będą święta,

czy — co ciekawe — jak kobieta powinna się ubierać. Ówczesny burmistrz wykonywał też władzę sądowniczą.

— Te mury, które miały ponad tysiąc metrów, służyły i władzom krzyżackim i miejskim — opowiada burmistrz. — Zresztą ich cel militarny był stosunkowo krótki, ponieważ trwał około 100 lat. Potem je tylko utrzymywano ze względu na ich walory.

MINĘŁY WIEKI

Burmistrz Pasłęka zauważa, że różnie przez te siedem

Długość murów

970 metrów

koszt remontu

14 563 mln tys. zł.

wieków o nie dbano. — Trzeba przyznać, że te mury, dla ówczesnego miasta, też były pewnym obciążeniem. Teraz, w trakcie remontu widzimy, że nie zawsze dobrze je naprawiano. Niestety ich stan techniczny coraz bardziej się pogarszał. W związku z tym podejmowaliśmy się wielu napraw punktowych. Jeśli coś się sypało, natychmiast się tym zajmowaliśmy. Ich stan jednak był już na tyle zły, że trzeba było zająć się nimi kompleksowo. Najpierw musieliśmy wykonać dokumenta-

cję remontu i to zrobiliśmy już kilka lat temu. Później przyszedł kolejny etap, czyli poszukiwanie środków finansowych. Z budżetu gminy nie udźwignęlibyśmy tego remontu. Trzy lata temu udało nam się odbudować 34 metry muru, co kosztowało nas prawie 400 tys. zł. Ten kawałek po prostu runął. I ten kawałek pokazuje, jak ogromne są to koszty.

Samorząd postanowił poszukać pieniędzy. — Aplikowaliśmy dwa razy do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o pomoc w remoncie murów, niestety dwa razy nam odmówiono — przypomina Wiesław Śniecikowski. — Mieliliśmy dużo szczęścia, ponieważ w międzyczasie marszałek województwa warmińsko-mazurskiego ogłosił konkurs. Pierwotnie złożyliśmy wniosek na remont całych murów, co było naszym błędem. Później podzieliliśmy ten remont na trzy mniejsze wnioski i udało się. Bez dofinansowania z Unii Europejskiej, nie udałooby się nam zrealizować tej inwestycji.

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

Zdobycie pieniędzy nie oznaczało jednak końca problemów. Miasto ogłosiło pierwszy przetarg na wykonanie tej inwestycji. Wygrało go wówczas konsorcjum dwóch firm. — Niestety te firmy nie dały sobie rady z tym remontem — tłumaczy burmistrz. I dodaje: — Teraz, z tego tytułu mamy sprawę w sądzie. Poza tym okazało się, że jedna z firm, która stanowiła element tego konsorcjum, wykonała prace konserwatorskie niezgodnie z dokumentacją, czyli naruszyła



obowiązujące prawo w tym zakresie, w związku z tym musiałem napisać pismo do prokuratury. Na początku tego roku prokuratura sformułowała oskarżenie.

— Później ogłosiliśmy kolejny przetarg — kontynuuje burmistrz. — Było to w marcu, pojawił się COVID-19, a w związku z tym niektóre instytucje przestały pracować. Spowodowało to około czteromiesięczne opóźnienie. Poza tym firma, która zajęła drugie miejsce, oprotestowała przetarg, co także opóźniło prace o kolejne dwa miesiące.

Na szczęście wszystko skończyło się dobrze i firma z Gronowa Górnego, która wygrała przetarg, realizuje tę inwestycję pod ścisłym nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i wynajęty przez miasto nadzór.

MURY TO DZIEDZICTWO

Na czym polega ten remont? W jego trakcie pracownicy usuną z murów roślinność, gdzieś tam są drzewa i krzewy, zanieczysz-



czenia i lokalne XX-wieczne naprawy, niektóre z tych napraw były wykonane źle, bo robiono je zaprawą cementową, a powinno być użyta zaprawa wapienna. Trzeba także naprawić ko-

ronę murów, wprowadzić izolację chroniącą przed opadami, uzupełnić kamienie i cegły, które wypadły z muru, wzmocnić niektóre części murów mikropalami kotwiącymi oraz wzmocnić



niektóre fundamenty, ewentualnie podłóża.

Jak twierdzi Wiesław Śniecikowski, największym inspektorem nadzoru w mieście są mieszkańcy, którzy bacznie przyglądają się pracom.

— Warto pamiętać, że są to budowle historyczne i musimy trzymać się ściśle dokumentacji, która mówi, jak wykonywać poszczególne zadania. Dochodzą do mnie też głosy krytyczne, że lepiej zostawić

te mury, a zająć się drogami. Trzeba pamiętać, że te mury, to nasze dziedzictwo narodowe, to jest zresztą dobro nie tylko nasze, ale całej Polski, a nawet świata. A to dobro kosztuje.

KAROLINA KRÓL

k.krol@dziennikelblaski.pl

Zdjęcia Ryszarda Bieli

TRZY ETAPY REMONTU

Etap I — od szkoły łańciskiej do Bramy Młyńskiej. Koszt, to 5 mln 251 tys. zł, w tym dofinansowanie unijne wynosi 3 mln 400 tys. zł. Ten etap prowadzony jest od 15 lutego 2021 roku, zakończony zostanie w kwietniu 2022 roku

Etap II — od Bramy Kamiennej do szkoły łańciskiej. Koszt 4 mln 258 tys. zł, dofinansowanie ze środków unijnych wynosi 2 mln 593 tys. zł., zakończenie planowane jest na wrzesień 2021 roku.

Etap III — od parkingu przy murach do Bramy Kamiennej. Koszt 4 mln 200 tys. zł, dofinansowanie unijne wynosi 2 mln 531 tys. zł. Ten etap ma trwać od 15 kwietnia 2022 roku do 14 października 2022 roku.

REKLAMA



100 lat „Dziennikowi Elbląskiemu”!

„Dziennik Elbląski” obchodzi kolejne urodziny,
tym razem okrągłe!

Czego życzyć tytułowi, który jest z nami już od 20 lat, tytułowi, za którym
stoją niezwykle, pełni pasji i zaangażowania ludzie?

Na pewno kolejnych ciekawych rozmówców, coraz więcej pozytywnych
tematów do poruszenia i następnych pokoleń oddanych czytelników.

Zespołowi „Dziennika Elbląskiego” życzymy niekończących się pokładów
kreatywności, motywacji do działania i pogody ducha.

Czekamy na kolejne lata wspólnych przeżyć,
bo wydania „Dziennika Elbląskiego” to nasza codzienna lektura.

Przewodnicząca
Rady Powiatu w Elblągu
Genowefa Kwoczek

Wicestarosta Elbląski
Ryszard Zajac

Starosta Elbląski
Maciej Romanowski



KLUB *Bohaterów* DOMU

Bohaterowie mogą więcej DOŁĄCZ DO NAS!

Klub Bohaterów Domu to program wielu korzyści



**Dostęp do ofert
specjalnych**
tylko dla Klubowiczów



**Dostęp do historii
zakupów**
zawsze i wszędzie



**Łatwy zwrot
towaru***
bez paragonu
i faktury



Transport
w dniu zakupu przy
zamówieniu do 15:00
do I strefy i wadze do 1,5 t



**Korzyści
finansowe**
Zbieraj punkty
i wymieniaj je na rabaty



Warsztaty
które nie tylko
inspirują, ale
także uczą

Jesteś już w programie?



**Dołącz
do nas!**

Więcej informacji na
www.leroymerlin.pl/klub



Witaj w klubie!

*Podlegający zwrotowi towar musi być pełnowartościowy, bez śladów używania, niezniszczony, w oryginalnym opakowaniu oraz nadający się do ponownej sprzedaży. W przypadku produktów posiadających termin ważności – ich zwrot nie może nastąpić w okresie 30 dni przed upływem terminu ważności.

OLSZTYN, Tuwima 25

LEROYMERLIN

JEDEN PROCENT DUŻO ZMIENIA

GABRYŚIA MA NIESPEŁNIA ROK, A JUŻ PRZYSZŁO JEJ MIERZYĆ SIĘ Z LICZNYMI CHOROBYMI. KAŻDEGO DNIA DOSTAJE WSPARCIE OD KOCHAJĄCEJ MAMY I RODZENSTWA, ALE TO NIESTETY NIE WYSTARCZY, POTRZEBNE JEST KOSZTOWNE LECZENIE.

Gabrysia to dziewczynka, której uśmiech nie schodzi z twarzy. Wystarczy na nią popatrzeć, a wszelkie troski odchodzą w niepamięć – twierdzą jej bliscy. Jej mama, pani Agnieszka, mówi, że przy córce nie da się smuć. Gabrysia pochodzi z wielodzietnej rodziny, ma trzech braci i trzy siostry, jest uwielbianą przez starsze rodzeństwo. Choć niektórzy z nich mają już swoje rodziny, to jest ich oczkiem w głowie. Mimo stałego zainteresowania ze strony tak wielu osób, życie dziewczynki nie jest beztrudne. Urodziła się z zespołem Downa oraz poważną wadą serca, ubytkiem przegrody międzykomorowej. Pomimo że ubytek został zoperowany w pierwszych miesiącach jej życia, czeka ją jeszcze długa droga w powrocie do zdrowia. Jeszcze długo będzie musiała przyjmować leki w związku z wadą serca. Dodatkowo musi przyjmować leki w ramach leczenia niedoczynności tarczycy. Ze względu na niskie napięcie mięśniowe, dziewczynka stale chodzi na rehabilitację – dwa razy w tygodniu.

— Czasami udaje nam się pójść trzy razy w tygodniu, jeśli inne dziecko nie przyjdzie. Jednak rehabilitant to nie jedyny specjalista, do którego chodzi Gabrysia – mówi pani Agnieszka.



Gabrysia, podopieczna Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Dziewczynka co tydzień spotyka się na ćwiczeniach z logopedą, która pomaga jej z problemem wysuniętego języka. Oprócz tego uczęszcza

na zajęcia z psychologiem, a już niedługo dojdą spotkania z pedagogiem. Większość czasu w tygodniu dziewczynka i jej mam przeznaczają na

wspomniane wizyty. Dla pani Agnieszki brak czasu dla siebie nie jest problemem.

— W czasie ciąży wiedziałam, że córeczka urodzi się z zespołem Downa. Wiedziałam, że po urodzeniu będzie miała charakterystyczny wygląd. Liczyłam się z tym, że będę musiała poświęcić jej znacznie więcej czasu. Pogodziłam się z tą myślą – mówi mama dziewczynki.

PROBLEMY ZACZYNAJĄ SIĘ W MOMENCIE, GDY PANI AGNIESZKA Z WŁASNEJ KIESZENI MUSI OPŁACIĆ WSZYSTKIE WIZYTY. NIEKTÓRE Z NICH SĄ REALIZOWANE W RAMACH NFZ, JEDNAK NIE WSZYSTKIE.

Doskonale zdaje sobie sprawę, że Gabrysia jest niezbędna pomocy specjalistów, to niestety wiąże się z ogromnymi kosztami. Pomimo wsparcia ze strony pozostałych dzieci koszty leczenia jej najmłodszej pociechy są bardzo duże.

NA SZCZĘŚCIE JEST SZANSA, ŻEBY POMÓC GABRYŚI I INNYM PODOPIECZNYM FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”.

Do końca kwietnia musimy złożyć zeznanie podatkowe, warto wykorzystać ten moment na pomoc innym. Zachęcamy, aby wesprzeć jednym procentem Fundację „Przyszłość dla Dzieci”. Dzięki temu możemy pomóc Gabrysi w walce z chorobami.

— Nawet z niewielkich kwot zbierają się duże sumy na pomoc dzieciom. Dzięki środkom z jednego procenta jesteśmy w stanie zapewnić naszym podopiecznym bezpieczną przyszłość, ale potrzebujemy wsparcia, bo tylko wspólnie możemy zrobić więcej – wyjaśnia Iwona Żochowska – Jabłońska, dyrektor zarządzająca fundacją. Żeby przekazać 1 procent podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już dziś można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887. **AK**

21 marca to Światowy Dzień Zespołu Downa. Święto zostało ustanowione w 2005 roku z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa. Od 2012 roku patronat nad obchodami sprawuje Organizacja Narodów Zjednoczonych. Data obchodów nie jest przypadkowa – dzień 21 marca patronuje rozpoczynającej się wiosnie i narodzinom ludzi niezwykłych, data wiąże się również z istotą zaburzenia – trisomią 21 chromosomu.

UWAGA! W SIECI DZIAŁA OSZUST!

Oszuści wykorzystują każdą okazję, by wyłudzić pieniądze. Do zorganizowania fikcyjnej zbiórki postanowili wykorzystać wizerunek podopiecznej Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

Zwyjątkowo perfidnym oszustem musi mierzyć się Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”. Kilka dni temu w sieci pojawiła się strona wykorzystująca wizerunek chorej dziewczynki, podopiecznej fundacji. Oszust, który założył stronę, namawia do wpłacania pieniędzy, które rzekomo mają pomóc dziecku.

TO OSZUSTWO!

— 16 marca dostaliśmy niepokojący telefon od pani, która chciała sprawdzić wiarygodność zbiórki. Dostała maila z zachętą do wsparcia

małej Oliwii. Już w pierwszym zdaniu było wiadomo, że to fałszywa zbiórka, bo nie zgadzało się imię mamy, ale przede wszystkim nieznany jest nam adres strony – informuje Magdalena Sosnowska z Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. Informacja o tej właśnie zbiórce krąży też, jak poinformowała mnie rozmówczynie, w mediach społecznościowych.

Zdjęcie, spora część opisu dziecka i nawet tło na tej stronie, jest bardzo podobne do tła na portalu fundacji. Sprawa została zgłoszona na policję.

— Oszustwo rządzi się swoimi prawami, a sami oszuści nie mają skrupułów, aby w pogoni za pieniędzmi wykorzystać wizerunek chorego dziecka i ciężką sytuację

rodziny. Od wczoraj do fundacji dzwonią zaniepokojeni darczyńcy, którzy chcą potwierdzić u nas zbiórkę na rzecz dziewczynki. To bardzo odpowiedzialne i ważne,

aby być czujnym, aby mówić „sprawdzam” i współpracować z organizacją, której ufamy – mówi Jarosław Tokarczyk, prezes zarządu Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. **red.**

WAŻNE!

Wszystkie zbiórki na rzecz podopiecznych założone przez Fundację toczą się wyłącznie na portalu przyszloscdladzieci.org

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

Burmistrz Pastęka

uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pastęku (II piętro) zostały wywieszone wykazy przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pastęk. Wykazy będą wywieszone od 19 marca 2021 r. do 9 kwietnia 2021 r. i zamieszczone na stronach internetowych Urzędu www.paslek.pl i www.bip.paslek.pl.

praca

Wójt Gminy Grunwald

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze
podinspektora ds. ochrony środowiska

w Urzędzie Gminy Grunwald.

Szczegóły oferty w BIP Gminy Grunwald pod adresem tiny.pl/rnd14.

MASARU EMOTO



I JEGO WODNY ŚWIAT

„ZDJĘCIA KRYSZTAŁÓW LODU ZACZĄŁEM ROBIĆ JUŻ PONAD DZIESIĘĆ LAT TEMU. WCZEŚNIEJ PRZEZ DŁUGIE LATA PROWADZIŁEM BADANIA NAD POMIAREM DRGAŃ CZĄSTEK FAL WODY (HADO), ALE DOPIERO GDY ZACZĄŁEM POZNAWAĆ KRYSZTAŁY, ODKRYŁEM, ŻE WODA PRZYJMUJE NIEZLICZENIE WIELE POSTACI.” — MASARU EMOTO NAPISAŁ W 2001 R. W SWOJEJ KSIĄŻCE „TAJEMNICE WODY”.

Masaru Emoto (江本勝) to japoński pisarz i badacz, który na podstawie swoich obserwacji postawił hipotezę, że na wodę ogromny wpływ mają ludzkie emocje. Tę teorię miały potwierdzać fotografie kryształów wody pod mikroskopem. Masaru Emoto prowadził badania wody znajdującej się w ludzkim ciele, wody w środowisku człowieka i wody na powierzchni Ziemi. Badał też zachowanie wody poddanej działaniu Analizatora Rezonansu Magnetycznego (MRA). Wyniki badań wody prowadzonych od wielu lat przez japońskiego naukowca wykazały niezbicie, że woda magazynuje uczucia i stan świadomości.

PRACE JAPOŃSKIEGO NAUKOWCA DOTYCZĄ BADANIA ZACHOWAŃ I UŁOŻENIA CZĄSTEK WODY. EMOTO BADAŁ TEŻ WODĘ I JEJ ZACHOWANIE POD WPŁYWEM MUZYKI, SŁOWA MÓWIONEGO CZY PISANEGO, A TAKŻE ZANIECZYSZCZEŃ.

W kontekście tego ostatniego czynnika jedna z metod badawczych Emoto polegała na obserwacji skutków zanieczyszczeń na sposób zamarzania wody. Szybko okazało się, że woda pozbawiona zanieczyszczeń, po prostu czysta, zamarza tworząc wspaniałe kryształy

— gwiazdki przypominające płatki śniegu. Ktoś oczywiście może dziwić się zdziwieniu naukowca, bo ostatecznie od dziecka wiemy, że woda tak właśnie zamarza: płynną postać zmienia w piękne kryształy, gwiazdki i całe girlandy szronu na oknach...! Fajnie. Tylko że dopiero Masaru Emoto odkrył ten smutny fakt, że woda zanieczyszczona takich wspaniałych form po zamarznięciu nie stworzy.

WODA I DOBRE EMOCJE

Najbardziej znanymi eksperymentami Emoto były karteczki przyklejone na próbkowce z czystą wodą. Emoto analizował kształt kryształów, które tworzą się podczas konkretnych emocji wpływających na wodę. Do naczyn z czystą wodą przykleił kartki z takimi napisami jak „grzeczność” czy „dziękuje” — na innych widniały napisy „nienawiść” czy „diabeł”. Taką wodę następnie poddawano procesowi zamarzania, żeby sprawdzić, jaki efekt można uzyskać. Okazało się, że woda poddawana „dobrym” emocjom, czyli w tym przypadku pozytywnym słowom zamarzała i tworzyła pełnokształtne kryształy. Natomiast woda z próbek opisanych słowami na negatywne zjawiska i emocje podczas zamarzania tworzyła głównie chaos i rozproszone cząsteczki, które swoim wyglądem za wiele nie przypominały.

Również ciekawym eksperymentem było nalanie wody do trzech miseczek z ryżem. Po paru dniach jak wiadomo, ryż obrośnie pleśnią. Jeden z kubeczków poddawany był negatywnym emocjom,



Masaru Emoto



a drugi — pozytywnym. Ryż w miseczkach poddanych pozytywnym emocją obrosł w mniejszą ilość pleśni niż ten, który poddany został złym czynnikiem.

WODA LUBI MUZYKĘ MOZARTA

Kolejny ciekawy eksperyment, który przeprowadził Masaru Emoto, polegał na poddaniu wody wpływom muzyki. Dość szybko okazało się, że muzyka działa na wodę dokładnie tak, jak na człowieka. Inne emocje wywoła w nas przecież „Dla Elizy” Beethovena czy „Eine kleine Nacht Musik” Mozarta — a inne najcięższy możliwy utwór zespołu Metallica. Wiele zależy też od nas samych i aktualnie prezentowanego nastroju: na chandrę włączę sobie najpiękniejsze ballady George’a Michaela; na silne pozytywne emocje zaśpiewam „So Emotional” z repertuaru Whitney Houston. Bo, jak twierdzi Emoto, w zależności od emocji słuchamy innej muzyki i poddajemy się jej działaniu. Gdy jesteśmy spokojni i chcemy odpocząć, włączamy muzykę relaksacyjną, dajemy naszym emocjom możliwość uporządkowania się i ułożenia w uporządkowaną całość. Gdy chcemy poszaleć i dać upust wielu emocjom, wybierzmy coś skoczniejszego, przynajmniej „Hej, sokoły!”.

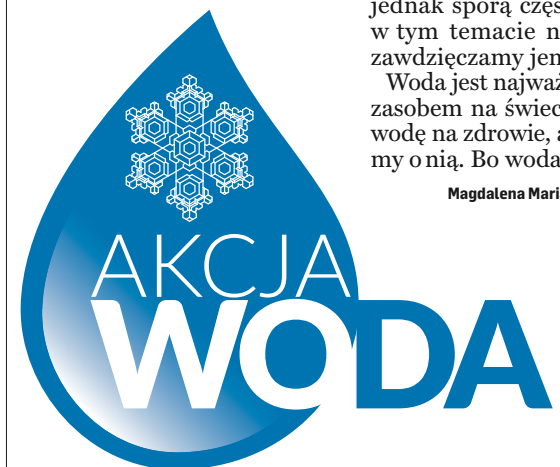
EMOTO ODKRYŁ, ŻE TAKŻE WODA REAGUJE NA MUZYKĘ „EMOCJONALNIE”: PRZY MUZYCE RELAKSACYJNEJ KRYSZTAŁY TWORZĄ SIĘ IDEALNIE, A PRZY OSTREJ MUZYCE METALOWEJ ZNÓW SIĘ ROZPRASZAJĄ.

Inni naukowcy badający te zjawiska także przekonani są, że takie układanie kryształów to sprawa oczywista ze względu na liczne cząsteczki i atomy. Przypominają, że w kosmosie każda rzecz wibruje czy drga, wibrują elektrony, drży liść na drzewie czy krople wody w strumieniu, które z kolei wywołują drgania powietrza. Pod wpływem dźwięku — czyli fali akustycznej — dochodzi do powstawania zjawiska sonoluminescencji. Jest to zjawisko powstawania fal świetlnych w cieczach poddawanych działaniu dźwięków, zwłaszcza ultradźwięków. Działając więc na ciało, czyli wodę, dźwiękami powodujemy emisję fal wewnątrz naszych organizmów.

Znawcy przedmiotu mówią, że Masaru Emoto to człowiek, który swoje życie poświęcił badaniu wody. Nazwaniem go twórcą żywej wody to może przesada, jednak sporą część odkryć w tym temacie na pewno zawdzięczamy jemu.

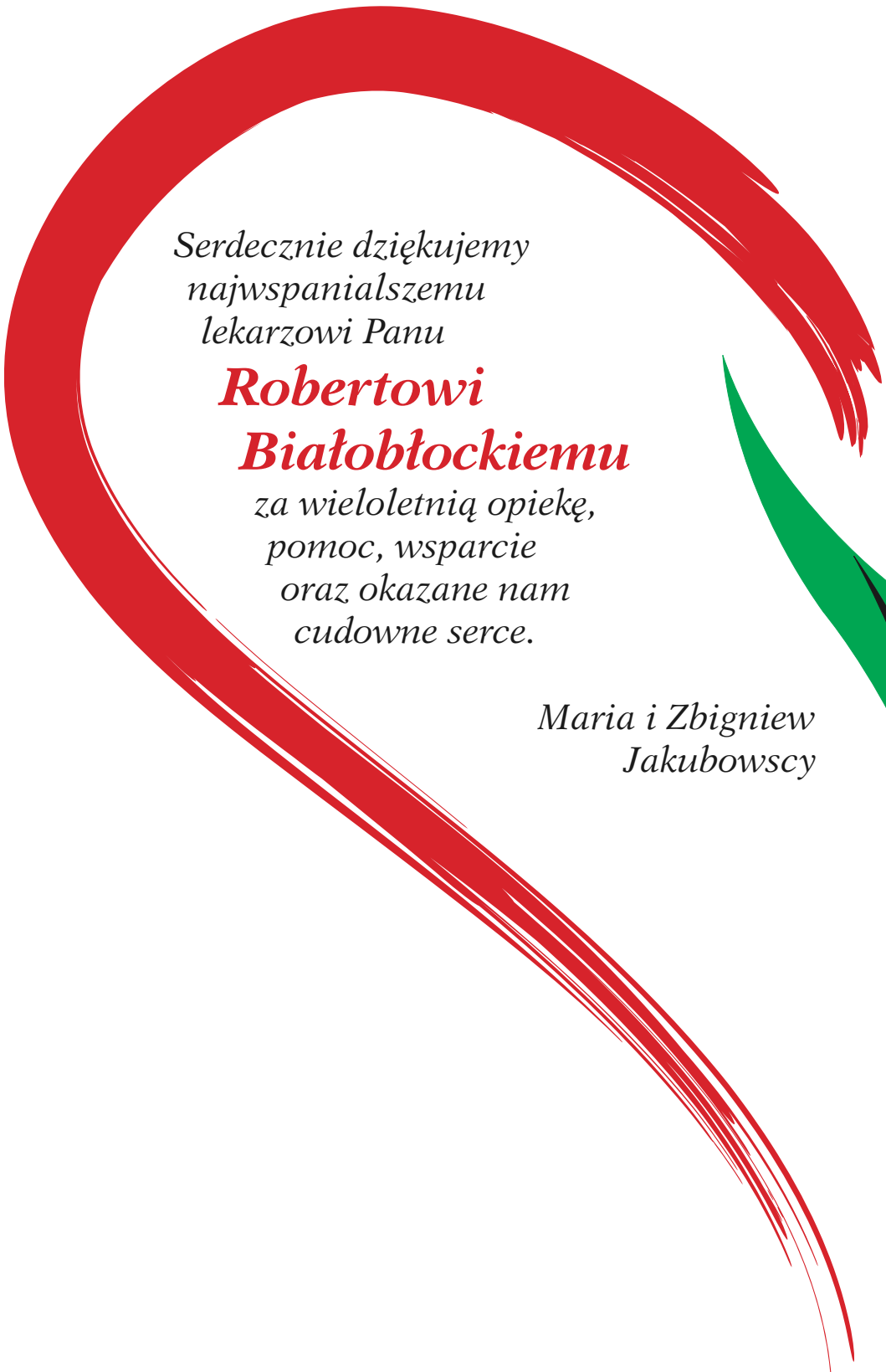
Woda jest najważniejszym zasobem na świecie. Pijmy wodę na zdrowie, ale i dbajmy o nią. Bo woda to życie.

Magdalena Maria Bukowiecka



HYDROZAGADKI

WIECIE, ŻE NA ZIEMI JEST TAKA SAMA ILOŚĆ WODY, JAK WTĘDY, GDY ZIEMIA BYŁA FORMOWANA? ALBO, ŻE WODA Z KRANU MOŻE ZAWIERAĆ CZĄSTECZKI, KTÓRE PIŁY DINOZAURY? WODA — NIBY COŚ TAK OCZYWISTEGO W NASZYM ŻYCIU — NIEJEDNYM MOŻE NAS WCIAŻ ZASKOCZYĆ. POKRYWA 70,9 PROC. POWIERZCHNI PLANETY, ALE W ATMOSFERZE JEST WIĘCEJ WODY NIŻ WE WSZYSTKICH ZIEMSKICH RZEKACH RAZEM WZIĘTYCH. 68,7 PROC. SŁODKIEJ WODY NA ZIEMI UWIĘZIONE JEST W LODOWCACH. NAWET KOŚCI LUDZKIE SKŁADAJĄ SIĘ W 31 PROC. Z WODY. A CO ŁĄCZY MEDUZĘ Z OGÓRKIEM? — OTÓŻ OBOJE W 95 PROCENTACH SKŁADAJĄ SIĘ Z WODY!



*Serdecznie dziękujemy
najwspanialszemu
lekarzowi Panu*

***Robertowi
Białobłockiemu***

*za wieloletnią opiekę,
pomoc, wsparcie
oraz okazane nam
cudowne serce.*

*Maria i Zbigniew
Jakubowscy*



” Primum non nocere ”

tv

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

sobota

TVP 2

20:00

19 - 25 marca 2021

Poniedziałek

23:10

POLSAT

Jack Reacher: Nigdy nie wracaj

film sensacyjny, Chiny, USA, 2016

Po tragicznej w skutkach misji w Afganistanie major Susan Turner zostaje oskarżana o zdradę kraju. Jack Reacher jest przekonany, że wrobiono ją w przestępstwo, aby zataić prawdę o cięższych zbrodniach innych żołnierzy. Mężczyzna ma duże doświadczenie w ujawnianiu spisków wśród wysoko postawionych przedstawicieli armii. Nigdy nie daje się zastraszyć wrogom, nie opuszcza również zaufanych ludzi w potrzebie. Na początek opracowuje zuchwały plan odbicia z więzienia Susan, której grozi śmierć ze strony chcących ją uciszyć zbrodniarzy.

Piątek

20:05

TVN

Planeta singli II

komedya romantyczna, Polska, 2018

Tomek (Maciej Stuhr) jest narcystycznym celebrytą. Rozrywkowa gwiazda nie zamierza się ustakować. Partnerka męczy go, Ania (Agnieszka Włodko), stanowi jego przeciwieństwo. Liczy na małżeństwo oraz stabilizację. Ich relacja przeżywa poważny kryzys. Odmienne cele obu partnerów doprowadzają ich do rozstania. Wkrótce drogi dwojga ludzi ponownie krzyżują się za sprawą Marcela (Piotr Głowacki). Producent wpada na pomysł wigilijnego show transmitowanego na żywo, którego ozdobą ma być uwielbiana przez widzów para.

Wtorek

23:10

POLSAT

Azyl

thriller, USA, 2002

Meg po rozwodzie z mężem, kupuje ogromny, czteropiętrowy dom na Manhattanie. Chce tam zamieszkać razem ze swoją córką Sarah. Piękny apartament należał wcześniej do ekscentrycznego milionera, który kazał wybudować w nim specjalny pokój na wypadek pożaru lub włamania. Jest to niewielkie pomieszczenie z betonu, wyposażone w wentylację, telefon, monitoring, a nawet oddzielny system zasilania. Już pierwszej nocy, którą Meg i Sarah spędzają w swoim nowym domu, do budynku wdzierają się trzej przestępcy - Burnham, Raoul i Junior.

Sobota

02:15

TVP2

Przyrzeczenie

dramat historyczny, Hiszpania, USA, 2016

Młody Ormianin Mikael Boghosian mieszka w wiosce leżącej w granicach imperium osmańskiego. Mężczyzna marzy o studiach medycznych. By zdobyć na nie środki, zgadza się oświadczyć córce bogatego sąsiada. W Konstantynopolu poznaje jednak wychowaną w Paryżu Ormiankę Anę i zakochuje się w niej, mimo iż dziewczyna spotyka się z amerykańskim fotoreporterem Chrisem Myersem. Tymczasem wydarzenia I wojny światowej sprawiają, że wśród Turków wzrasta niechęć do mniejszości ormiańskiej.

Środa

22:30

TVN

Podzielony

thriller, Japonia, USA, 2016

Kevin (James McAvoy) cierpi na poważne zaburzenie psychiczne - tzw. osobowość mnogą. Pewnego dnia jedno z 23 wcieleń męczy go do porwania trzech nastolatek. Aby się uwolnić, ofiary muszą spośród wielu osobowości Kevina znaleźć tę, która im pomoże. Sytuacja komplikuje się, gdy pojawia się jeszcze jedna wersja, przerażająca Bestia. Intrygujący, trzymający w napięciu do ostatniej minuty thriller M. Nighta Shyamalana, autora „Szołstego zmysłu” i „Osady”. W roli głównej nominowany do Złotego Globu za kreację w „Pokucie”, James McAvoy.

Niedziela

22:20

TVP1

Grace księżna Monako

film biograficzny, Belgia, Francja, Szwajcaria, USA, 2014

27-letnia Grace Kelly w 1956 roku zostaje żoną księcia Rainiera III (Tim Roth). Tym samym na zawsze porzuca Hollywood i amerykański styl życia, by stać się europejską księżną. Sześć lat później wybucha kryzys polityczny i pojawia się realne zagrożenie inwazji ze strony Francji. W tym czasie Grace znajduje się na emocjonalnym rozdrożu. Odwiedza ją Alfred Hitchcock (Roger Ashton-Griffiths), który proponuje powrót do świata filmu poprzez zagranie głównej roli w swojej najnowszej produkcji „Marnie”.

Czwartek

23:10

POLSAT

Króliczek

komedya, USA, 2008

Shelley wychowywała się w domu dziecka. Teraz jest cenioną modelką „Playboya”. W dniu swoich 27 urodzin doświadcza rozczarowania. Zostaje wyrzucona z rezydencji Hefnera. Przez przypadek trafia do studenckiego kampusu i przyłącza się do grupy niezbyt urodziwych dziewcząt z żeńskiego zgromadzenia „Zeta Alpha Zeta”, które są pośmiewiskiem uczelni. Shelley, wykorzystując swoje liczne talenty, robi wszystko, by poprawić wizerunek nowych przyjaciółek i nauczyć je prawdziwej radości życia.

piątek

19 marca

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
05:10 Przysięga - serial 06:00 Elif - serial, prod. Turcja 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej 07:30 Agape - magazyn 08:00 Wiadomości 08:15 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo - serial 09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:35 Magazyn Rolniczy 12:55 Natura w Jedynce - Bliskie spotkania ze zwierztami - Morze 14:00 Elif - serial, prod. Turcja 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! - magazyn	05:25 Górcy ratownicy - serial obyczajowy, prod. Niemcy, 2012 06:20 Anna Dymna - spotkajmy się 06:50 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Policzmy się dla Polski 11:25 Dookoła Bałtyku 11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny 15:10 Górcy ratownicy - serial 16:00 Koło fortuny 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Serial fabularny 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej	05:45 Uwaga! - magazyn 06:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 13:50 LAB 14:55 Szpital - program obyczajowy 15:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 17:00 LAB 18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! - magazyn	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 14:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość Wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Twoja Twarz Brzmi Znamo - program rozrywkowy, prod. Polska 22:10 Love Island. Wyspa miłości	08:00 Informacje kulturalne 08:30 Kronos - magazyn kulturalno-społeczny 09:15 Marty - film fabularny 11:00 Rodzina Połanieckich - serial TVP, prod. Polska, 1978, reż. Jan Rybkowski 12:25 Tyrmant? 13:30 Scena taneczna 14:30 Wydarzenie aktualne 15:05 Duch Bauhausu - film 16:10 Złote runo - komedia, prod. Polska, 1996, reż. Janusz Kondratiuk, wyk. Zbigniew Buczkowski, Zbigniew Mazurek, Sylwia Ross, Monika Bolly, Wiesław Rudzki 17:45 Co dalej? - program publicystyczny 18:00 Rok 2020 18:30 Informacje kulturalne 19:00 Reżyserzy - cykl dokumentalny 20:00 Wieczór kinomana	06:00 Zbuntowany anioł - telenowela 07:00 Nash Bridges - serial sensacyjny Serial sensacyjny opowiadający o walce z przestępczością w ulicach San Francisco. Głównym bohaterem jest sprytny policjant Nash Bridges (Don Johnson), który w raz ze swoim partnerem Joe Dominguez (Cheech Marin) walczy z przestępczością w mieście. 09:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 11:00 Zbuntowany anioł - telenowela 12:00 Zaklinaczka duchów 14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Rodziny interes - serial obyczajowy	05:50 Szkoła 06:55 Szpital - serial, Polska 07:55 Zakochani po uszy - serial, Polska 08:25 Ukryta prawda - program obyczajowy 11:25 Ten moment 11:55 Szpital - program obyczajowy 12:55 Szkoła 13:55 Sad rodzinny - program sądowy 14:55 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy 15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:55 Brzydula - serial 17:30 Rozwód. Walka o wszystko 18:30 Ten moment 19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 20:00 Brzydula - serial 20:30 Ślub od pierwszego wejrzenia	06:00 Gliniarz i prokurator Serial sensacyjny, w którym lokalny prokurator walczy z przestępczością w Los Angeles (a później na Hawajach). Pomaga mu w tym, bardzo bystry i doskonały w ściganiu przestępców w terenie, gliniarz - Jack Styles. 07:00 Straznik Teksasu 08:00 Nasz Nowy Dom 09:00 Sędzia Judy 09:25 Z miłości do dziecka 10:25 Nowe Sekrety Sasiadów 10:55 Detektywi w akcji 11:55 Kobra - oddział specjalny 12:55 STOP Drogówka 13:55 Rubi 14:55 Z miłości do dziecka 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Nowe Sekrety Sasiadów 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Gwiazdy Kabaretu 22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 00:05 Zabić Salazara - film sensacyjny, prod. Rumunia, USA, 2016
TELETURNIJ	SERIAL KOSTIUMOWY	KOMEDIA	FILM PRZYGODOWY	KOMEDIA	SERIAL OBYCZAJOWY	KOMEDIA	TV Trwam
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan - telenowela TVP 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! - magazyn 20:30 Leśniczówka 21:00 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP 21:55 Wyjście awaryjne - komedia, prod. Polska, 1982, reż. Roman Zaluski 23:40 Głębia oceanu - dramat obyczajowy, prod. USA 01:35 S. W. A. T. - Jednostka specjalna - serial	18:45 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja 19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP 20:35 Dance Dance Dance 22:50 Muzyka, Taniec, Zabawa - koncert 23:50 Kino relaks A psa biorę ja - komedia 01:35 Pod nadzorem - film sensacyjny, prod. Kanada 03:25 Zabójczy widok - film sensacyjny, prod. Wielka Brytania, USA, 1985, reż. John Glen, wyk. Roger Moore, Christopher Walken, Tanya Roberts, Grace Jones 05:35 Zakończenie	20:05 Planeta singli II - film komedia, Polska, 2018, reż. Sam Akinia, wyk. Maciej Stuhr, Agnieszka Włodko, Danuta Stenka 22:30 Kryjówka - film sensacyjny, USA, RPA, Japonia, 2012, reż. Daniel Espinosa, wyk. Denzel Washington, Ryan Reynolds, Vera Farmiga, Brendan Gleeson, Sam Shepard, Ruben Blades, Robert Patrick 01:00 Kuba Wojewódzki 02:00 Uwaga! 02:20 Noc magii 03:40 Szpital - program obyczajowy	23:10 Daredevil Filmowa adaptacja popularnego komiksu z wydawnictwa Marvel z Benem Affleckiem, Colinem Farrellem i Jennifer Garner w rolach głównych. Jako dziecko Matt Murdock stracił wzrok w wyniku zetknięcia z radioaktywną substancją, która sprawiła jednak, że jego pozostałe zmysły zyskały nadludzką wręczliwość. 01:35 A.I. Sztuczna inteligencja 04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy 05:25 Telegazety TV Okazje	20:05 Wieczór kinomana The Square - komedia, prod. Niemcy, Dania, Francja, Szwecja, 2017, reż. Ruben Östlund 22:40 Tego się nie wytnie - talk-show 00:05 Tego się nie wytnie 00:25 Gomorra IV - serial 01:20 Teraz animacje! - Saigon nad Marną - film animowany, prod. Belgia, Francja, 2019 01:35 Teraz animacje! - Jackie - film animowany, prod. Francja, 2018 01:40 Słodka Irma - komedia, prod. USA, 1963 04:10 David Bowie. Pięć ostatnich lat - film dokumentalny	18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 Zemsta Sokola 22:00 Ostateczna rozgrywka 00:05 Strzelec wyborowy Trzech chłopaków gwałci młodą dziewczynę. Jej dziadek postanawia się zemścić. 02:05 Castle 03:00 Reporterzy. Życia wzięte 03:55 Wojciech Ciejrowski. Boso - Tajlandia 04:50 Zobacz też! Blok powtórekowy: Dyżur - serial dokumentalny 05:30 Dyżur - serial dokumentalny	21:30 Sposób na teściową - film komedia, USA, Niemcy, 2005, reż. Robert Luketic, wyk. Jane Fonda, Michael Vartan, Wanda Sykes, Adam Scott, Monet MazurJennifer Lopez 23:40 Ta podstępna miłość - film komedia, USA, 1997, reż. Carl Reiner, wyk. Bette Midler, Dennis Farina, Paula Marshall, Gail O'Grady, David Rasche, Jamie Denton, Danny Nucci 01:55 Druga strona medalu - talk show 02:30 Noc magii	11:25 Głos Polski 11:35 100 cudownych miejsc na świecie 11:45 Spotkania z ekologią 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Nieoczekiwana podróż 12:55 Lusaka Bauleni 13:10 Aktywna zima 13:30 Msza święta 14:30 Zrozumieć Antycypilicację 14:55 Słowo Życia 15:00 Modlitwa 15:20 Mocni w wierze 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Siódmy sakrament 16:35 Świat na wyciągnięcie ręki 17:00 Droga Krzyżowa 17:30 Antykultura III 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Msza święta z Sanktuarium św. Józefa w Toruniu 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telefonycznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzną 21:00 Apel Jasnogórski

dołączony TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

poniedziałek

22 marca

TVP 1
05:10 Przysięga - serial
06:00 Elif - serial, prod. Turcja
06:50 Policzmy się dla Polski
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Okiem Wiary - magazyn
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:30 Policzmy się dla Polski - felieton
08:40 Ranczo - serial
09:35 Komisarz Alex - serial
10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
11:25 Kasta - serial
11:50 Policzmy się dla Polski
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda - magazyn
12:35 Rok w ogrodzie Extra
12:50 BBC w Jedyne - Na ratunek młodym szimpansom
SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2018
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm! - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Przysięga - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia?
17:55 Klan - telenowela TVP
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:30 Leśniczówka
21:00 Teatr Telawizji - Ravensbruck. Miasto kobiet - spektakl teatralny
22:40 Świat bez fikcji
24:00 Warto rozmawiać - film obyczajowy
01:00 Grace księżna Monako - film obyczajowy

TVP 2
05:00 Cafe piosenka
05:30 Górsy ratownicy - serial obyczajowy
06:15 Policzmy się dla Polski
06:25 Coś dla Ciebie
06:55 Familiada - teleturniej
07:20 Policzmy się dla Polski
07:30 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:45 Pytanie na śniadanie
11:10 Policzmy się dla Polski
11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
11:50 Dla niesłyszących - serial obyczajowy TVP
12:30 Kolo fortuny
13:05 Policzmy się dla Polski
13:15 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial
15:05 Górsy ratownicy - serial obyczajowy
15:50 Zainwestuj w marzenia
TELETURNIJ

16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Serial fabularny
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość - serial
19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość - serial TVP
21:50 Sanditon - serial
22:35 Jedyńy świadek - serial kryminalny
23:40 Foxtrot - dramat
01:40 Warto kochać - serial
02:35 Jeszcze nie wieczór - film obyczajowy
04:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP

TVN
05:10 Uwaga! - magazyn
05:20 Nowa Maja w ogrodzie
05:50 Akademia ogrodnika
06:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:35 Jesteśmy w domu!
11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
13:50 LAB
14:55 Szpital
15:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 LAB
18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:55 Uwaga! - magazyn
20:10 Doradca smaku
SERIAL OBYCZAJOWY

20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy prod. Polska
20:55 Milionerzy - program rozrywkowy
21:30 Równi sobie
22:30 Godziny szczytu II - film sensacyjny, USA, 2001, reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan, Chris Tucker, John Lone, Zhang Ziyi, Roselyn Sanchez, Harris Yulin
00:30 Co za tydzień - magazyn
01:20 The Shooter - serial, USA
02:25 Uwaga! - magazyn
02:45 Noc magii
04:05 Szpital - program obyczajowy

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i Partnerzy - serial obyczajowy prod. Polska
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy
14:40 Dlaczego ja?
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja - magazyn prod. Polska
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy prod. Polska
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość Wydarzeń
19:45 Sport, Pogoda
FILM SENSACYJNY

20:00 MEGA HIT - Szkłana pułapka 5 Bruce Willis wraca do gry jako John McClane, dzielnego nowojorskiego gliniarza, który ma talent do zjawiania się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie. Najnowsze kłopoty czekają go w Rosji.
22:10 Love Island. Wyspa miłości - program rozrywkowy
23:10 Jack Reacher: Nigdy nie wracam
01:50 Wpół do śmierci 2
03:50 Tajemnice losu
04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy prod. Polska
05:25 Telezakupy
TV Okazje

TVP Kultura
08:15 Tego się nie wytnie
10:00 Reżyserzy - cykl dokumentalny, prod. Wielka Brytania
11:00 Rodzina Połanieckich - serial TVP
12:30 Słodkie oczy - film TVP
13:40 Człowiek i chleb - film animowany
13:45 W oddali - film
13:55 Podarunek lustra
14:05 Niedziela z... Andrzejem Mastalerzem
14:55 Chaplin na Bali - film dokumentalny
16:00 Kawki na drodze - dramat
17:30 Rok 2020
17:55 Trzeci punkt widzenia
18:30 Informacje kulturalne
18:55 Wszystko dla Pań
20:00 Kino Mocnych Wrażeń - Dopaść Cartera - film akcji
22:00 Kronos - magazyn
FILM FABULARNY

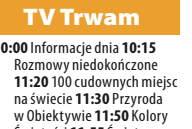
22:40 Panorama kina polskiego - Pomiedzy słowami - film fabularny, prod. Polska, Niemalady, Francja, 2017
00:15 Scena taneczna
00:40 Scena taneczna
01:15 Rok 2020
01:45 Informacje kulturalne
02:15 Intruz - dramat, prod. USA, 1946, reż. Orson Welles, wyk. Edward G. Robinson, Loretta Young, Orson Welles, Philip Merivale, Richard Long
04:00 Plac zabaw
05:30 Afisz kulturalny ekstra
05:45 Jeszcze więcej kultury w TVP Kultura 2 na stream.tvp.pl

TV Puls
06:00 Zbuntowany anioł - telenowela
07:00 Nash Bridges - serial sensacyjny
Serial sensacyjny opowiadający o walce z przestępczością na ulicach San Francisco. Głównym bohaterem jest sprytny policjant Nash Bridges (Don Johnson), który w raz ze swoim partnerem Joe Dominguez (Cheech Marin) walczy z przestępczością w mieście.
09:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
11:00 Zbuntowany anioł - telenowela
Osierocona Milagros rozpoczyna pracę jako pokojówka rodziny DiCarlo i zakochuje się w synu pana domu.
12:00 Zaklinaczka duchów
SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska
16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
20:00 Kod 211
21:30 American Assassin
23:50 Uwiedziona w mroku
01:40 Zobacz to! Blok powtórkowy: Tak! jest świat
02:15 Dyżur - serial dokumentalny
03:55 Na jedwabnym szlaku
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny
05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

TVN 7
05:50 Szkoła
06:55 Szpital
07:55 Zakochani po uszy - serial, Polska
08:25 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:25 Ten moment
11:55 Szpital - program obyczajowy
12:55 Szkoła
13:55 Sąd rodzinny - program sądowy
14:55 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy
15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
16:55 Brzydula - serial
17:30 Rozwód. Walka o wszystko
18:30 Ten moment
19:00 19 + - obyczajowy
19:30 Zakochani po uszy - serial, Polska
20:00 Brzydula - serial
20:30 Hotel Paradise
KOMEDIA

21:30 Tylko mnie Kochaj - film komedia, Polska, 2006, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, Julia Wroblewska, Grażyna Szapolowska, Jan Frycz, Marcin Bosak, Dominika Kluzniak
23:45 Blade, Wieczny łowca II - film horror, USA, Niemcy, 2002, reż. Guillermo Del Toro, wyk. Wesley Snipes
02:15 Zabójcy królowych piękności
03:15 Druga strona medalu - talk show
03:45 Noc magii

TV 4
06:00 Gliniarz i prokurator
07:00 Strażnik Teksasu
08:00 Nasz Nowy Dom
09:00 Sędzia Judy
09:25 Z miłości do dziecka
10:25 Nowe Sekrety Sądziów
10:55 Detektywi w Akcji
11:55 Kobra - oddział specjalny
12:55 STOP Drogowka
13:55 Rubi
14:55 Z miłości do dziecka
16:00 Policjantki i Policjanci
17:00 Kochane Pieniądze
19:00 Policjantki i Policjanci
20:00 Święty 20:30 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny
21:40 Skaza Zwolniony z więzienia John Brickner, chce rozpocząć uczciwe życie - pragnie także odkupić swoje winy pomagając krewnymy przestępcy, którego kiedyś zabił - zamierza im przekazać 250 tys. dolarów.
23:50 Galileo
00:50 Pęknięcie ze śmiechu
02:50 SuperLudzie
03:50 Trans World Sport
TV Trwam

10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:20 100 cudownych miejsc na świecie
11:30 Przyroda w Obiektywie
11:50 Kolory Świętości
11:55 Święty na każdy dzień
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Dzieci Andersa
13:30 Msza święta
14:30 Karol de Foucauld
15:25 W Solankowej Dolinie
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuarium
16:55 Świadek
17:25 Kolory Świętości
17:30 Natura obyczajowy
17:55 Poczet Wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Opowieści Starożytności
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

wtorek

23 marca

TVP 1
05:10 Przysięga - serial
06:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2018
06:50 Policzmy się dla Polski - felieton
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Kościół z bliska
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:30 Policzmy się dla Polski
08:40 Ranczo - serial obyczajowy TVP
09:35 Komisarz Alex - serial
10:35 Ojciec Mateusz - serial
11:25 Kasta - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda - magazyn
12:35 Rok w ogrodzie Extra
12:45 Policzmy się dla Polski
12:55 Natura w Jedyne - Bliskie spotkania
SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2018
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm! - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Przysięga - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia?
17:55 Klan - telenowela TVP
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:30 Leśniczówka
20:55 Wielkie rodziny
21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów
22:45 Ocaleni - reality show
23:50 Magazyn śledczy Anity Gargas - magazyn
00:30 Samotny detektyw

TVP 2
05:00 Cafe piosenka
05:30 Górsy ratownicy - serial obyczajowy, prod. Niemcy, 2012
06:20 Policzmy się dla Polski
06:25 Historia, która trwa - reportaż
06:55 Familiada - teleturniej
07:20 Policzmy się dla Polski
07:30 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:45 Pytanie na śniadanie
11:10 Policzmy się dla Polski
11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
11:50 Dla niesłyszących - serial obyczajowy TVP
12:30 Kolo fortuny
13:15 Kozacka miłość - serial teleturniej
13:15 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja, 2013
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial
SERIAL OBYCZAJOWY

15:10 Górsy ratownicy - serial obyczajowy
16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Serial fabularny
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja
19:35 Barwy szczęścia - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość - serial TVP
21:50 Sanditon - serial
22:35 Zainwestuj w marzenia - serial TVP
22:45 Jedyńy świadek - serial kryminalny
23:45 Ludzkie historie - O ojcach i synach

TVN
05:45 Uwaga! - magazyn
06:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:35 Doradca smaku
11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
13:50 LAB
14:55 Szpital - program obyczajowy
15:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 LAB
18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga! - magazyn
PROGRAM KULINARNY

20:10 Doradca smaku - program kulinarny
20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy
20:55 Milionerzy - program rozrywkowy prod. Polska
21:30 Chyłka-Rewizja - serial, Polska
22:30 Kuba Wojewódzki - program rozrywkowy
23:30 Superwizjer - magazyn reporterów
00:05 Grzesznica - serial, USA
01:05 Niewierni - serial, USA
02:05 Uwaga! - magazyn
02:25 Noc magii
03:45 Szpital - program obyczajowy

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i Partnerzy - serial obyczajowy
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość Wydarzeń
19:45 Sport
20:05 Ninja Warrior Polska
22:10 Love Island. Wyspa miłości
THRILLER

23:10 Azył Doskonały thriller w reżyserii Davida Finchera z Jodie Foster i Forestem Whitakerem w rolach głównych. Do luksusowego domu w centrum Nowego Jorku, należącego niegdyś do ekscentrycznego milionera wprowadza się po rozstaniu z mężem, Meg Altman i jej córka Sarah.
01:45 12 rund 2 Ratownik medyczny Nick Malloy jest świadkiem wypadku, spowodowanego przez pijanego kierowcę.
03:45 Tajemnice losu - program ezoteryczny

TVP Kultura
07:25 Teledyski
08:00 Informacje kulturalne
08:25 Rok 2020
08:55 Wydarzenie aktualne
09:25 Kawki na drodze - dramat
11:00 Rodzina Połanieckich - serial TVP
12:30 Zawodowcy - film obyczajowy, prod. Polska, 1975, reż. Feridun Erol, wyk. Bolesław Plotnicki, Witold Dębicki, Maria Kowalik
13:30 Tego się nie wytnie - talk-show
15:00 Biblijne zoo - film
16:10 Pali się, moja panno - komedia, prod. Włochy, Czechosłowacja, 1967
17:35 Co dalej? - program publicystyczny
17:55 Tamte lata, tamte dni - magazyn
18:30 Informacje kulturalne
18:55 Wszystko dla Pań
MONODRAMAT

20:00 Nie lubię pana, panie Fellini Lekkie obyczaje - Mali mężczyźni - dramat, prod. Grecja, USA, 2016, reż. Ira Sachs, wyk. Greg Kinnear, Jennifer Ehle, Paulina Garcia
22:45 Co dalej? - program publicystyczny
23:05 Informacje kulturalne
23:35 Młoda Polska - Nasza kłątwa - film
00:10 Panorama kina polskiego - Pomiedzy słowami - film fabularny
01:50 Kino Mocnych Wrażeń - Dopaść Cartera - film
03:50 Teledyski
05:35 Afisz kulturalny ekstra
05:50 Jeszcze więcej kultury

TV Puls
06:00 Zbuntowany anioł - telenowela
07:00 Nash Bridges - serial sensacyjny
09:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
11:00 Zbuntowany anioł - telenowela
Dzięki swojemu darowi Melinda Gordon potrafi komunikować się z zaginionymi duszami zmarłych ludzi i pomaga im przejść na drugą stronę.
14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
20:00 Mroczna przeszłość
22:00 Zemsta Sokoła
FILM PRZYGODOWY

00:00 Anakondy: Polowanie na Krwawą Orchideę Ekspedycja naukowa wyrusza na tereny zamieszkane przez olbrzymie węże, by zdobyć kwiat o niezwykłych właściwościach.
02:00 Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyżur - serial dokumentalny
02:35 Dyżur - serial dokumentalny
03:00 Na jedwabnym szlaku
03:40 Wojciech Cejrowski. Boso - Karaby
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny
05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

TVN 7
05:50 Szkoła
06:55 Szpital
07:55 Zakochani po uszy - serial, Polska
08:25 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:25 Ten moment
11:55 Szpital - program obyczajowy
12:55 Szkoła
13:55 Sąd rodzinny - program sądowy
14:55 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy
15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
16:55 Brzydula - serial
17:30 Rozwód. Walka o wszystko
18:30 Ten moment
19:00 19 + - obyczajowy
19:30 Zakochani po uszy - serial, Polska
20:00 Brzydula - serial
20:30 Hotel Paradise
FILM SENSACYJNY

21:40 Szakal - film sensacyjny, USA, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Japonia, 1997, reż. Michael Caton-Jones, wyk. Bruce Willis, Richard Gere, Sidney Poitier, Diane Venora, Mathilda May, Jack Black, J.K. Simmons, Tess Harper, Richard Lineback
00:10 Złomierz przyszłości - film S-F, USA, 1998, reż. Paul Anderson, wyk. Kurt Russell, Jason Scott Lee, Jason Isaacs, Connie Nielsen, Sean Pertwee
02:20 Zabójcy królowych piękności
03:15 Druga strona medalu - talk show
03:45 Noc magii

TV 4
06:00 Gliniarz i prokurator
07:00 Strażnik Teksasu
08:00 Nasz Nowy Dom
09:00 Sędzia Judy
09:25 Z miłości do dziecka
10:25 Nowe Sekrety Sądziów
10:55 Detektywi w Akcji
11:55 Kobra - oddział specjalny
12:55 STOP Drogowka
13:55 Rubi
14:55 Z miłości do dziecka
16:00 Policjantki i Policjanci - serial kryminalny prod. Polska
17:00 Kochane Pieniądze
19:00 Policjantki i Policjanci - serial kryminalny prod. Polska
20:00 Święty 20:30 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny
21:40 Incydent Do brzegów Japonii przybija frachtowiec przemycający nielegalnych imigrantów z Chin. Jest wśród nich mechanik Steelhead, który podąża w ślad za dawną ukochaną Xiu Xiu.
00:05 STOP Drogowka - magazyn
TV Trwam

11:05 Mocni w wierze
11:35 Myśląc Ojczyzna
11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusiewicz
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Sanktuarium polskie
12:40 Śladami apostoła Pawła
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:30 Oratorium
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Jestem mamą
16:30 Kalendarz Młodych
16:50 Pocztówka z Indii
17:00 100 cudownych miejsc na świecie
17:10 Prosto o gospodarce
17:30 Raj Katynski
17:55 Poczet Wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Każdy małuch to potrafi
19:45 Modlitwa
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ

TVP 1

05:10 **Przysięga** - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:00 **Elif** - serial, prod. Turcja
06:50 **Policzmy się dla Polski**
07:00 **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**
07:30 **Rodziny ekspres**
08:00 **Wiadomości**
08:10 **Pogoda poranna**
08:15 **Kwadrans polityczny**
08:30 **Policzmy się dla Polski**
08:40 **Ranczo** - serial
09:40 **Komisarz Alex** - serial kryminalny TVP
10:35 **Ojciec Mateusz** - serial
11:25 **Kasta** - Tu jest brudno
12:00 **Wiadomości**
12:10 **Agrobiznes**
12:30 **Agropogoda** - magazyn
12:35 **Rok w ogrodzie Extra**
12:50 **Policzmy się dla Polski**
12:55 **Natura w Jedyne** - Spotkania ze zwierzętami

SERIAL OBYCZAJOWY



14:00 **Elif** - serial, prod. Turcja, 2018
15:00 **Wiadomości**
15:10 **Pogoda**
15:15 **Alarm!** - magazyn
15:35 **Gra słów. Krzyżówka**
16:05 **Przysięga** - serial
17:00 **Telexpress**
17:15 **Jaka to melodia?**
17:55 **Klan** - telenowela TVP
18:20 **Kasta** - serial
18:55 **Jeden z dziesięciu**
19:30 **Wiadomości**
20:10 **Alarm!** - magazyn
20:30 **Leśniczówka**
21:00 **Geniusze i marzyciele. Ludwik Hirszfeld** - film
22:05 **Historia bez tajemnic**
23:15 **Mała matura 1947**
00:15 **Na skraju obłędu** - film fabularny

TVP 2

05:30 **Górcy ratownicy** - serial obyczajowy, prod. Rosja
06:15 **Policzmy się dla Polski**
06:20 **Pożyteczni.pl**
06:50 **Familiada** - telenowela
07:20 **Policzmy się dla Polski**
07:30 **Pytanie na śniadanie**
10:45 **Panorama**
10:50 **Pytanie na śniadanie**
11:25 **Policzmy się dla Polski**
11:35 **Dla niesłyszących** - Barwy szczęścia
12:10 **Szabes i czytanie Tory** - relacja
13:00 **Policzmy się dla Polski**
13:15 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 **Va Banque** - telenowela
14:35 **Na sygnale** - serial fabularny, prod. TVP
15:10 **Górcy ratownicy**
16:00 **Koło fortuny**
16:35 **Familiada** - telenowela
17:15 **Serial fabularny**
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - telenowela

SERIAL KOSTIUMOWY



18:45 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja
19:35 **Barwy szczęścia** - serial obyczajowy TVP
20:45 **Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale**
20:55 **Na dobre i na złe** - serial TVP
21:50 **Sanditon** - serial, prod. Wielka Brytania, 2019
22:45 **Jedyny świadek** - serial kryminalny
23:45 **Powieć miłości** - film obyczajowy, prod. USA
01:25 **Iskander** - serial kryminalny, prod. Francja, 2017
02:15 **Chińskie dziewczyny do wzięcia** - film dokumentalny
03:55 **Zaginiona** - serial TVP
04:45 **Zakończenie**

TVN

05:45 **Uwaga!** - magazyn
06:00 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
07:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 **Dzień Dobry TVN**
11:35 **Doradca smaku**
11:45 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
13:50 **LAB**
14:55 **Szpital** - program obyczajowy
15:55 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 **LAB**
18:00 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
19:00 **Fakty**
19:25 **Uwaga! koronawirus**
19:35 **Sport**
19:45 **Pogoda**
19:55 **Uwaga!** - magazyn
20:10 **Doradca smaku**

SERIAL OBYCZAJOWY



20:15 **Na Wspólnej** - serial obyczajowy
20:55 **Milionerzy**
21:30 **Tajemnica zawodowa** - serial
22:30 **Podzieleny** - film sensacyjny, USA, Japonia, 2016, reż. M. Night Shyamalan, wyk. James McAvoy, Anya Taylor-Joy, Betty Buckley, Haley Lu Richardson
01:00 **Superwizjer** - magazyn reportażowy
01:35 **Tajemnica zawodowa** - serial
02:35 **Uwaga!** - magazyn
02:55 **Noc magii**
04:15 **Szpital** - program obyczajowy

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
08:40 **Malanowski i Partnerzy**
09:40 **Sekrety rodziny**
10:40 **Dlaczego ja?**
11:40 **Gliniarze**
12:50 **Wydarzenia**
13:25 **Interwencja**
13:40 **Trudne sprawy**
14:40 **Dlaczego ja?**
15:50 **Wydarzenia**
16:10 **Pogoda**
16:15 **Interwencja**
16:30 **Na ratunek 112**
17:00 **Gliniarze**
18:00 **Pierwsza miłość**
18:50 **Wydarzenia**
19:25 **Gość Wydarzeń**
19:45 **Sport**
19:55 **Pogoda**
20:05 **Nasz Nowy Dom** - magazyn prod. Polska
21:05 **Komisarz Mama**
22:10 **Love Island. Wyspa miłości**

KOMEDIA



23:20 **Tysiąc słów** - komedia
Eddie Murphy jako gadatliwy agent literacki, który dowiaduje się, że jeśli wypowie jeszcze 1000 słów, umrze. Jack McCall jest agentem literackim, który żyje z tego, że gada jak najęty i często mija się z prawdą. Skoncentrowany na pracy, zaniedbuje żonę i małego synka.
01:20 **Szklanką po łapkach**
02:55 **Tajemnice losu**
04:40 **Disco Gramy** - program rozrywkowy prod. Polska
05:25 **Telezakupy TV Okazje**

TVP Kultura

07:00 **Teledyski**
08:00 **Informacje kulturalne**
08:30 **Niedziela z... Andrzejem Mastalerzem**
09:30 **Pali się, moja panno** - komedia, prod. Włochy, Czechosłowacja, 1967, reż. Milos Forman, wyk. Frantisek Paska, Jan Votrsl
11:00 **Rodzina Połanieckich** - serial TVP
12:30 **W domu** - film TVP
13:25 **Rzecz Polska**
13:45 **Willmann. Opus minor** - reportaż
14:00 **Tamte lata, tamte dni** - magazyn
14:35 **Odkrywając Beethovena** - film dokumentalny, prod. Niemcy, 2010
15:40 **Jesienna opowieść** - film obyczajowy
17:35 **Co dalej?**
17:55 **Urodzeni artyści**
18:30 **Informacje kulturalne**
18:55 **Wszystko dla Pań**

SERIAL OBYCZAJOWY



20:00 **Genialna przyjaciółka** - serial, prod. Włochy, 2018
21:05 **Na wschód od Hollywood - W cieniu drzewa** - film prod. Islandia, 2017, reż. Hafsteinn Gunnar Sigursson
22:40 **Wiecej niż fikcja** - Igrzyska pamięci - film dokumentalny
00:20 **Jazz Juniors 2020** - Premiery / dzień improwizacji II - koncert
02:00 **Co dalej?** - program publicystyczny
02:25 **Informacje kulturalne**
02:50 **Lekkie obyczaje** - Mali mężczyźni - dramat
04:20 **Teledyski**
05:35 **Afisz kulturalny ekstra**

TV Puls

06:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela
07:00 **Nash Bridges** - serial sensacyjny
09:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
Prowadzenie lombardu to zajęcie ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są: właściciel Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powodów różnych życiowych zawirowań. Są to zarówno osoby starsze, potrzebujące środków do życia, jak i młode, które zastawiają na kilka dni laptop czy telefon.
11:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela
12:00 **Zaklinaczka duchów**

SERIAL OBYCZAJOWY



14:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
16:00 **Rodziny interes** - serial obyczajowy
18:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
20:00 **Plan lotu**
22:00 **Nikomu ani słowa**
00:10 **Podniebny terror**
02:15 **Zobacz! To! Blok powtórkowy: Dyżur**
03:50 **Wojciech Cejrowski. Bosko** - Karabiy
04:35 **Z archiwum policji** - serial dokumentalny
05:00 **Rodziny interes** - serial obyczajowy

TVN 7

05:50 **Szkoła**
06:55 **Szpital** - program obyczajowy prod. Polska
07:55 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
08:25 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
11:25 **Ten moment**
11:55 **Szpital** - program obyczajowy
12:55 **Szkoła**
13:55 **Sąd rodzinny** - program sądowy
14:55 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
15:55 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
16:55 **Brzydula** - serial
17:30 **Rozwód. Walka o wszystko**
18:30 **Ten moment**
19:00 **19+** - obyczajowy
19:30 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
20:00 **Brzydula** - serial
20:30 **Hotel Paradise**

FILM SENSACYJNY



21:40 **Nocne życie** - film sensacyjny, USA, 2016, reż. Ben Affleck, wyk. Ben Affleck, Zoe Saldana, Chris Cooper, Elle Fanning, Chris Messina, Brendan Gleeson, Sienna Miller
00:20 **Kac Vegas w Bangkoku** - film komedia, USA, 2011, reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis, Justin Bartha, Ken Jeong, Paul Giamatti, Mike Tyson
02:35 **Duchy Alaski** - program ezoteryczny prod. Polska

TV 4

06:00 **Gliniarz i prokurator**
07:00 **Straznik Tekساس**
08:00 **Nasz Nowy Dom** 09:00 **Sędzia Judy** 09:25 **Z miłości do dziecka** 10:25 **Nowe Sekrety Sąsiadów** 10:55 **Detektywi w akcji**
11:55 **Kobra** - oddział specjalny
12:55 **STOP Drogówka** - magazyn
13:55 **Rubi** 14:55 **Z miłości do dziecka** 16:00 **Policjanci i Policjanci** 17:00 **Kochane Pieniądze** 19:00 **Policjanci i Policjanci** 20:00 **Święty** 20:30 **Sprawiedliwi** - Wydział Kryminalny
21:40 **Hellboy** Znakomita ekranizacja kultowego komiks Mike'a Mignoli zrealizowana przez Guillermo del Toro. Pod koniec II wojny światowej, kiedy dni Rzeszy były już policzone, zdesperowani naziscy próbowali ratować się wszelkimi sposobami. 00:10 **Śmierć** na 1000 sposobów

TV Trwam

12:00 **Symposium z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.**
13:15 **Poczet Wielkich Polaków** 13:20 **Kolory Świętości**
13:25 **Święty** na każdy dzień
13:30 **Symposium z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.**
14:50 **Ma się rozumieć** 16:00 **Informacje dnia** 16:10 **Na zdrowie**
16:30 **Po co nam wykopalka?**
17:00 **Po stronie prawdy**
17:30 **Rykoszetem** 17:55 **Poczet Wielkich Polaków** 18:00 **Anioł Pański** 18:05 **Informacje dnia** 18:15 **Rozmowy niedokończone** 19:25 **Święty** na każdy dzień
19:30 **Brat Franciszek** 20:00 **Informacje dnia** 20:20 **Różaniec** 20:50 **Mysiąc Ojczyzna** 21:00 **Apel Jasnogórski**

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

czwartek

TVP 1

05:10 **Przysięga** - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:00 **Elif** - serial, prod. Turcja
06:50 **Policzmy się dla Polski** - felieton
07:00 **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**
07:30 **Pelnia Wiary** - magazyn
08:00 **Wiadomości**
08:10 **Pogoda poranna**
08:15 **Kwadrans polityczny**
08:30 **Policzmy się dla Polski** - felieton
08:40 **Ranczo** - serial
09:40 **Komisarz Alex** - serial kryminalny TVP
10:35 **Ojciec Mateusz** - serial kryminalny TVP
11:25 **Kasta** - serial
12:00 **Wiadomości**
12:10 **Agrobiznes**
12:35 **Agropogoda** - magazyn
12:40 **Zainwestuj w marzenia** - serial TVP
12:50 **Natura w Jedyne**

SERIAL OBYCZAJOWY



14:00 **Elif** - serial, prod. Turcja, 2018
14:45 **Policzmy się dla Polski**
15:00 **Wiadomości**
15:15 **Alarm!** - magazyn
15:35 **Gra słów. Krzyżówka**
16:00 **Policzmy się dla Polski**
16:05 **Przysięga** - serial
17:00 **Telexpress**
17:15 **Jaka to melodia?**
17:55 **Klan** - telenowela TVP
18:20 **Kasta** - serial
18:55 **Jeden z dziesięciu**
19:30 **Wiadomości**
20:10 **Alarm!** - magazyn
20:30 **Półka noża**
22:55 **Magazyn kryminalny 997** - magazyn
23:45 **Motel Polska**
00:20 **Tanie Dranie**
00:55 **Londyńczycy** - serial

TVP 2

04:55 **Cafe piosenka**
05:25 **Górcy ratownicy** - serial obyczajowy
06:15 **Policzmy się dla Polski**
06:20 **Smaki świata po polsku**
06:55 **Familiada** - telenowela
07:20 **Policzmy się dla Polski**
07:30 **Pytanie na śniadanie**
10:35 **Panorama**
10:45 **Pytanie na śniadanie**
11:10 **Policzmy się dla Polski**
11:20 **Wojciech Cejrowski** - boso przez świat
11:50 **Dla niesłyszących** - Barwy szczęścia
12:30 **Koło fortuny**
13:15 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 **Va Banque** - telenowela
14:35 **Na sygnale** - serial
15:10 **Górcy ratownicy**
16:00 **Koło fortuny**
16:35 **Familiada** - telenowela
17:15 **Serial fabularny**
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - telenowela

SERIAL KOSTIUMOWY



18:45 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja
19:35 **Barwy szczęścia** - serial obyczajowy TVP
20:40 **Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale**
20:55 **Na sygnale** - serial fabularny, prod. TVP
21:50 **Sanditon** - serial
22:45 **Jedyny świadek** - serial kryminalny
23:45 **W obliczu śmierci** - film sensacyjny
02:05 **Powieć miłości** - film obyczajowy
03:35 **Bez tożsamości** - serial, prod. Hiszpania, Niemcy
04:20 **Art Noc** - koncert
05:10 **Zakończenie dnia**

TVN

05:45 **Uwaga!** - magazyn
06:00 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
07:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 **Dzień Dobry TVN**
11:35 **Doradca smaku**
11:45 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
13:50 **LAB**
14:55 **Szpital** - program obyczajowy
15:55 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 **LAB**
18:00 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
19:00 **Fakty**
19:25 **Uwaga! koronawirus**
19:35 **Sport**
19:45 **Pogoda**
19:55 **Uwaga!** - magazyn
20:10 **Doradca smaku**

SERIAL OBYCZAJOWY



20:15 **Na Wspólnej** - serial obyczajowy
20:55 **Milionerzy** - program rozrywkowy
21:30 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
22:30 **Juliusz** - film komedia, Polska, 2018, reż. Aleksander Pietrzak, wyk. Wojciech Męcalowski, Jan Peszek, Anna Smolowik, Rafał Rutkowski, Jerzy Skolimowski, Maciej Stuhur
00:30 **Chyłka-Rewizja** - serial, Polska
01:35 **Uwaga!** - magazyn
01:55 **Noc magii**
03:15 **Szpital** - program obyczajowy

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
08:40 **Malanowski i Partnerzy**
09:40 **Sekrety rodziny**
10:40 **Dlaczego ja?**
11:40 **Gliniarze**
12:50 **Wydarzenia**
13:25 **Interwencja**
13:40 **Trudne sprawy**
14:40 **Dlaczego ja?**
15:50 **Wydarzenia**
16:10 **Pogoda**
16:15 **Interwencja**
16:30 **Na ratunek 112**
17:00 **Gliniarze**
18:00 **Pierwsza miłość**
18:50 **Wydarzenia**
19:25 **Gość Wydarzeń**
19:45 **Sport**
19:55 **Pogoda**
20:05 **Nasz Nowy Dom** - magazyn prod. Polska
21:05 **Przyjaciółki**
22:10 **Love Island. Wyspa miłości**

FILM OBYCZAJOWY



23:10 **Króliczek** - film obyczajowy
Kiedy Shelley, ulubiony króliczek reżyderki Playboya zostaje wyrzucony z najbardziej popularnego domu w mieście, nie trudno zgadnąć jak szybko zagubi się w dzicy Beverly Hills. Wszystko zmienia się z chwilą, gdy 27-latkę poznaje świat stowarzyszenia studenckiego Zeta Alpha Zeta.
01:15 **Zakończenie**

TVP Kultura

07:00 **Teledysk**
08:00 **Informacje kulturalne**
08:25 **Tamte lata, tamte dni** - film obyczajowy
09:25 **Jesienna opowieść** - film obyczajowy
11:00 **Rodzina Połanieckich** - serial TVP
12:30 **Jak zdobyć pieniądze, kobietę i sławę** - film
13:30 **Rok 2020**
13:55 **Trzeci punkt widzenia** - program publicystyczny
14:35 **Frank Lloyd Wright i architektura organiczna** - film
15:45 **Szkoła podstawowa** - film obyczajowy
17:30 **Co dalej?**
17:55 **Rzecz Polska**
18:05 **August Zamoyski. Powrót** - reportaż
18:30 **Informacje kulturalne**
18:55 **Wszystko dla Pań**
19:50 **Solidarni** - koncert
20:15 **Gramy dla Białorusi** 2021 - koncert

FILM FABULARNY



21:30 **Czwartkowy klub filmowy** - Avanti - film fabularny, prod. USA, 1972, reż. Billy Wilder, wyk. Jack Lemmon, Juliet Mills
00:05 **Jimi Hendrix: Hear My Train A Comin'** - film dokumentalny
01:45 **Co dalej?**
02:05 **Informacje kulturalne**
02:35 **Na wschód od Hollywood** - W cieniu drzewa
04:10 **Apokalipsa** - dramat, prod. Polska, 2015
05:30 **Afisz kulturalny ekstra**
05:45 **Jeszcze więcej kultury w TVP Kultura 2 na stream.tvp.pl**
05:50 **Zakończenie**

TV Puls

06:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela
07:00 **Nash Bridges** - serial sensacyjny
09:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
Prowadzenie lombardu to zajęcie ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są: właściciel Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powodów różnych życiowych zawirowań.
11:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela
12:00 **Zaklinaczka duchów**
14:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
16:00 **Rodziny interes**

SERIAL OBYCZAJOWY



18:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy prod. Polska
20:00 **Sztos 2** Podczas stanu wojennego "Synek" i Janek transportują do Warszawy poszukiwanego działacza Solidarności.
22:05 **Wielki Stach**
00:15 **Jeszcze dalej niż Północ**
02:25 **Wojciech Cejrowski. Bosko** - Karabiy
04:05 **Zobacz! To! Blok powtórkowy: Dyżur**
05:00 **Rodziny interes** - serial obyczajowy prod. Polska

TVN 7

05:50 **Szkoła**
06:55 **Szpital** - program obyczajowy prod. Polska
07:55 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
08:25 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
11:25 **Ten moment**
11:55 **Szpital** - program obyczajowy
12:55 **Szkoła**
13:55 **Sąd rodzinny** - program sądowy
14:55 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
15:55 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
16:55 **Brzydula** - serial
17:30 **Rozwód. Walka o wszystko**
18:30 **Ten moment**
19:00 **19+** - obyczajowy
19:30 **Zakochani po uszy**

SERIAL OBYCZAJOWY



20:00 **Brzydula** - serial obyczajowy prod. Polska
20:30 **Hotel Paradise** - film komedia, USA, 2016, reż. Todd Phillips, wyk. Jonah Hill, Miles Teller, Bradley Cooper, Ana de Armas
Historia meczystyn, którzy wykorzystując mało znany projekt rządowy, biorą udział w przetargach na kontrakt dla amerykańskiej armii.
04:05 **Zobacz! To! Blok powtórkowy: Dyżur**
05:00 **Rodziny interes** - serial obyczajowy prod. Polska

TV 4

06:00 **Gliniarz i prokurator**
07:00 **Straznik Tekساس**
08:00 **Nasz Nowy Dom** 09:00 **Sędzia Judy** 09:25 **Z miłości do dziecka** 10:25 **Nowe Sekrety Sąsiadów** 10:55 **Detektywi w akcji** - serial kryminalny
11:55 **Kobra** - oddział specjalny
12:55 **STOP Drogówka** - magazyn prod. Polska
13:55 **Rubi** 14:55 **Z miłości do dziecka** 16:00 **Policjanci i Policjanci** - serial kryminalny
17:00 **Kochane Pieniądze** 19:00 **Policjanci i Policjanci**
20:00 **Święty** 20:30 **Sprawiedliwi** - Wydział Kryminalny
21:40 **Hellboy** Znakomita ekranizacja kultowego komiks Mike'a Mignoli zrealizowana przez Guillermo del Toro. Pod koniec II wojny światowej, kiedy dni Rzeszy były już policzone, zdesperowani naziscy próbowali ratować się wszelkimi sposobami. 00:10 **Śmierć** na 1000 sposobów

TV Trwam

12:00 **Anioł Pański** 12:03 **Informacje dnia** 12:20 **Po stronie prawdy** 12:50 **Wyszynski** 13:30 **Msza święta z Jasnej Góry** 14:30 **Zrozumieć** wartość życia 14:45 **Zostawić ślad...** 15:10 **"Cioteczka"** 15:

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty **nieczynne**

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty **nieczynne**

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)

☎ tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty **nieczynne**

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty **nieczynne**

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty **nieczynne**

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. **nieczynne**

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

7221otbr-A-G

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBK! ODBIÓR, 512-235-693

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-
460-777

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga,
żółty karaś, do dalszej hodowli
i do konsumpcji, 669-483-895.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów,
kokoszek, dowóz gratis,
tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

GRUNT rolny 7,06 ha, wieś Wyżęgi,
gm. Wielbark, 279tys. 604-132-733

MAGAZYNY zbożowe z działką
2ha w terenie zabudowanym,
Drygały koło Białej Piskiej, 608-452-972

POSIADŁOŚĆ 7ha+budynek
mieszkalny, Bielice gm.Biskupiec
Pomorski, przy drodze 538, ziemia
klasy IV,V, staw, tel.574-760-555

SPRZEDAM dom okolice Ostródy.
664616161

SPRZEDAM mieszkanie
80m2+0,1 ha RB Widgiry gm.
Banie Mazurskie, tel. 500-637-778

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

ZIEMIĘ rolną 45ha w jednym
kawku. Rogale okolice Elku, 608-452-972,
608-452-972

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym
kawku Skomack Wielki, okolice
Elku, 608-452-972,

kupię

DZIAŁKĘ, (89) 539-02-00

KUPIĘ mieszkanie, może być
do remontu lub zadłużone, pomogę
w spłacie długu, zapłacę 3000zł za
informację o takim mieszkaniu.
661-435-785

MAŁE mieszkanie, 603-584-180

MIESZKANIE 3- pokojowe, 609-
077-914

zamienię

3 -pokojowe na dom wolnostojący
Olsztyn, 603-584-180

ZAMIANY.OLSZTYN.PL mieszka-
kań, domów, 603-584-180

do wynajęcia

CENTRUM Biskupca 42m2 (bez
dzieci), 782-423-014

PRZYJMĘ Pana/Panią na stancję,
798-933-573

PRACA

dam pracę

BOSMANA - pracownika portowego
na sezon letni 2021 do cumowania
łódek i prac portowych, z zamieszka-
niem, dyspozycyjnego i uczciwego,
bez nałogów. Marina Lester Club,
Rydzewo, Mazurska 84. CV: marina@lester.pl,
info: 605-516-655, www.marinalester.pl.

BRUKARZY, pomocników praca
w Olsztynie, tel.605-855-906

BRUKARZY, pomocników, pracowników
fizycznych 600-36-33-76

BRYGADZISTĘ w dużym gospodarstwie
rolnym z możliwością zamieszkania,
okolice Elku, 608-452-972, 608-452-972

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-
680-820

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę
w Niemczech bez znajomości
niemieckiego. Poszukujemy osób
do załadunku paczek kurierskich,
sortowania surowców wtórnych,
pracowników śmieciarek. Zapewniamy
zakwaterowanie i transport, 727 001 705.

KIEROWCA CE lub B, 503-103-703

KIEROWCA CE, 503-103-703

MALARZA, szpachlarza, pomocnika,
501-481-210

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do
pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PB Witka zatrudni kierownika budowy
i inżyniera budowy. Kontakt telefoniczny
: (089)533-52-51 lub osobiście: 10-434
Olsztyn, Kołobrzeka 50H

PB Witka zatrudni na umowę o pracę:
brukarzy i pomocników brukarzy.
Kontakt telefoniczny: (089)533-52-51
lub osobiście: 10-434 Olsztyn, Kołobrzeka 50H

POSZUKUJE kobiet i mężczyzn do całodobowej opieki nad seniorami
w Niemczech. Wymagana znajomość
j.niemieckiego, doświadczenie w
prowadzeniu domu i podstawowej
opiece, 600-524-471, mail: hota.happy.old.
time@gmail.com

POSZUKUJĘ kierowcy kat. C+E w ruchu
międzynarodowym, weekendy w domu,
tel.508407123

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych,
604-783-558

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym
do hodowli bydła, okolice Elku, z
możliwością zamieszkania, 608-452-972

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ diagnostę samochodowego
z uprawnieniami, tel. 663-929-609

ZATRUDNIĘ mężczyznę do gospodarstwa
rolnego, wynagrodzenie, wyżywienie,
zamieszkanie, 693-229-761

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym,
601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym.
Wynagrodzenie 3,5 tys. 509-451-813

ZBROJARZY, murarzy, cieśli, 500-112-257

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie
rolnym z możliwością zamieszkania;
okolice Elku, 608-452-972,

AUTO-MOTO

sprzedam

HONDA Accord, 2.0benz., 505-094-035

LUBLIN 3, Golf 3, 697-958-580

USŁUGI

budowa | remont

DACH, 797-893-717

ELEKTRYK, uprawnienia, 506-050-880

HYDRAULIK, 501-209-794

REMONTY mieszkań kompleksowe,
602-477-817

SZALÓWKA, podłoga, boazeria,
sztacheta, taras; Tartak Żarnowo
k/Augustowa, 693-491-205.

WYKOŃCZENIA wnętrz i remonty,
608-545-251

inne

MYCIE okien, sprzątanie, porządki,
793-164-163

BIZNES

POZBĄDŹ się kredytu frankowego.
lucrativus@op.pl, 660150751

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport,
576-935-573, 794-630-121.

MATRYMONIALNE

SAMOTNY z Lidzbarka czeka, 606-521-051

RÓŻNE

sprzedam

DOBRE okna, 513-159-810, (89)642-02-82

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE
WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

SPRZEDAM:TOKARKĘ do metalu.
Tel.601-68-68-27

SPRZEDAŻ karpia amura i tołpygi,
602-754-909

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KROWĘ na wycieleniu 5.04.2021,
(89)758-78-77

SKUPUJEMY młode bydło opasowe,
buhaje, jałówki, krowy i cielęta,
, 81-852-32-23

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis,
503-508-148

maszyny rolnicze

CZYSZCZALNIE, wialnie, Petkus
kupię, 886-125-674

KUPIĘ maszyny rolnicze , 886-125-674

SPRZEDAM opryskiwacz 2000 l,
Pilmet, 697-958-580

produkty rolne

GRYKĘ, facelię i inne nasiona kupię,
508-395-127

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne.
FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

KUPUJĘ zboża 602-114-212

PSZENICA jara oścista, 695-731-421.

SIANO w kulach, (89)758-67-33;
692-666-027

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe,
konsumpcyjne.Tel.606-505-511

SPRZEDAM owies , 662632511

SPRZEDAM siano tanio Mrągowo,
609-396-131

ZIEMNIAKI Vineta, 695-731-421.

Naszej Koleżance

Annie Ornowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Oddziału Urologii
Miejskiego Szpitala Zespołonego w Olsztynie

120321opb1-a-M

Drogiej

Ali Kulik

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składają przyjaciele z „Borussii”

123421opb1-a-M

Szanownym Państwu

Profesorowi **Janowi Siemionkowi**
i Pani **Marii Siemionek**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają Anna i Ryszard Krzykowski

123521opb1-a-M

*Wszystko ma swój czas: jest czas spokoju, cierpienia, bezgranicznej rozpacz
oraz wiecznej pamięci.*
Jan Paweł II

Drogiej Koleżance **Grażynie Rosińskiej**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Męża

składają Zarząd i pracownicy W-M SSE S.A.

123121opb1-a-M

Koledze

Witoldowi Rozłuckiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają Zarząd oraz członkowie Oddziału Olsztyńskiego
Stowarzyszenia Elektryków Polskich

123921opb1-a-M

Z ogromnym żalem i smutkiem
żegnamy naszego drogiego Kolegę

Krzysztofa Rosińskiego

Najszczerze kondolencje
i wyrazy głębokiego współczucia

**Żonie Grażynie, Córkom
i Najbliższym**

łącząc się w bólu

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd
i pracownicy Grupy Sprint SA

124521opb1-a-M

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Naszego Kolegi

mgr. farm. **Tadeusza Rozłuckiego**

Rodzinie i Najbliższym

szczerze i głębokie wyrazy współczucia
składają członkowie Okręgowej Izby Lekarskiej w Olsztynie

125521opb1-a-M

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

mip-otbr-6786a-M

Wieloletniej wykładowczyni

**Bronisławie
Ludwichowskiej**

oraz **Jej Najbliższym**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Męża

Zbigniewa Ludwichowskiego

składa Rektor dr Lucyna Kwiatkowska
wraz z całą społecznością akademicką
Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania
im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego

125121opb1-a-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

**Zbigniewa
Ludwichowskiego**

Wybitnego Trenera lekkiej atletyki,
wychowawcy wielu pokoleń znakomitych sportowców,
reprezentantów Polski oraz Warmii i Mazur.
Żegnamy Wielką Osobowość środowiska sportowego,
której odejście pozostawiło trudną do wypełnienia pustkę.

Żonie i Córcie oraz Najbliższym

wyrazy współczucia
składa Zarząd
Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu

123721opb1-a-M

Można odejść na zawsze by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Maciejowi Sitarkowi

Burmistrzowi Lidzbarka

oraz **Rodzinie i Najbliższym**

z powodu śmierci Taty

ś. † p. **Krzysztofa Sitarka**

składają radni Rady Miejskiej w Lidzbarku,
pracownicy UMiG Lidzbark,
dyrektorzy jednostek, pracownicy administracji,
sołtysi, pracownicy podległych jednostek

123221opb1-a-M

Panu

**Markowi
Wiadrowskiemu**

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają
dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Zarządu Komunikacji Miejskiej w Elblągu
spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

12721see1-a-M

**Jakubowi
Krawczykowi**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci ukochanego

Taty

składają Zarząd
oraz pracownicy OPEGIEKA w Elblągu

13021see1-a-M

Koledze

Janowi Konarskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają
Dyrektor i pracownicy
spółki Tramwaje Elbląskie

12621see1-A-G

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K



31419opb1-a-C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 marca 2021 r.
w Wuppertalu odszedł na zawsze
nasz ukochany Mąż, Tata, Brat, Szewagier

ś. † p. Paweł Lehnardt

Pograżona w smutku i żałobie rodzina

124621opb1-a-M

Zawiadamiamy, że dnia 14 marca 2021 r. zmarł w wieku 46 lat
nasz kochany Mąż, Syn, Tata i Brat

ś. † p. Marcin Kaźmierski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, 20 marca 2021 r., o godz. 9.00
mszą świętą w kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza
w Dywitach. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym
w Dywitach.

Pograżona w żałobie rodzina

124921opb1-a-M

15 marca 2021 r. zmarła

Irena Szymkowiak

Mama, Babcia i Prababcia

o czym zawiadamia
pograżona w smutku Rodzina

125221opb1-a-M

Koleżance

Ewie Martusewicz

wraz z Rodziną

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa
w Olsztynie

124421opb1-a-M

Pograżeni w smutku i bólu

zawiadamiamy, że 17 marca 2021 r.

odszedł Nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat



ś. † p.

**Zbigniew
Ludwichowski**

O terminie Uroczystości pogrzebowych
poinformujemy w najbliższym czasie.

Wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia Rodzina

EŻ-18.03-M

Asiu...

przyjmij wyrazy naszego najszczerzego żalu
i współczucia z powodu śmierci

Twojego Taty

Pamiętaj, że zawsze możesz liczyć na nasze wsparcie.

Koleżanki z Wydziału Finansów KWP w Olsztynie

126221opb1-a-M

Są chwile, by działać, i takie, kiedy należy pogodzić się z tym, co przyniósł los.

Paulo Coelho

Odejsie Pana Trenera

Zbigniewa Ludwichowskiego

jest ogromnym ciosem,
z którym trudno nam się pogodzić.

Łączymy się w bólu po stracie

z Rodziną

ś. † p. Zbigniewa Ludwichowskiego

szczególnie z Żoną Bronisławą i Córką Anną

Sportowa rodzina – zawodniczek i zawodników

124221opb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a-K



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ **89 67 77 100, kom 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

STOMIL KONTRA PIĘKNA HISTORIA

PIŁKA NOŻNA \\ W niedzielę o godz. 12.40 rozpocznie się pierwszoligowy mecz Stomil - Widzew. Faworytem są marzący o powrocie do Ekstraklasy łodzianie. Natomiast w II lidze Sokół podejmie Olimpię Grudziądz, a Olimpia Elbląg zagra w Chojnicach.

Zazwyczaj własne boisko jest atutem gospodarzy, ale w przypadku Stomilu ta reguła nie obowiązuje. Podopieczni trenera Adama Majewskiego w tym roku oligowe punkty dwukrotnie walczyli na swoim Estadio de la Gruz i dwukrotnie zeszli z boiska pokonani (1:2 z Tychami i 0:2 z ŁKS). W niedzielę trudno będzie złą passę przerwać, bo Widzew to nie tylko wspólna historia, ale też pełna ambitnych planów teraźniejszość. Warto przypomnieć, że łodzianie to czterokrotni mistrzowie Polski, a na liście ich sukcesów jest jeszcze m.in. półfinał Pucharu Europy (dzisiejsza Liga Mistrzów) w 1983 roku.

Ale potem już tak dobrze nie było, w efekcie w sezonie 2014/15 rywalami Widzewa nie były Legia czy Lech, a Manchester City lub Liverpool łodzianie oglądali jedynie w telewizji, bowiem o czwartoligowe punkty walczyli wówczas m.in. z Nerem Poddębice, Pilicą Przedbórz i ŁKS Rosanów.

Jednak wszystko wskazuje na to, że najgorsze już za łodzianami - od kilku lat Widzew może się pochwalić nowym stadionem i imponującą frekwencją (oczywiście przed pandemią), kasa też się najwidoczniej zgadza, skoro - będąc jeszcze w II lidze - zdołali skusić m.in. Marcina Robaka, byłego króla strzelców Ekstraklasy.

Nie więc dziwnego, że najbliższy rywal Stomilu nie ukrywa, że już wkrótce - choć

pewnie jeszcze nie w tym sezonie - chce wrócić do Ekstraklasy. By tak się stało, łodzianie muszą poprawić skuteczność, gdyż do tej pory zdobyli zaledwie 19 goli, z czego 7 uzyskał 39-letni Robak. W Widzewie jest dwóch piłkarzy, którzy jeszcze niedawno grali w Olsztynie - są to bramkarz Vjaceslavs Kudrjavcevs (podpisał kontrakt w ostatnim dniu okienka transferowego) oraz Dominik Kun, wychowanek Vęgorii, który ze Stomilu odszedł w 2019 roku. - Dobrze się nam wiosna zaczęła - przyznaje Kun (tegoroczny bilans jego zespołu to 1:1 z Radomiakiem, 2:2 z ŁKS i 1:0 z Chrobrym). - Gramy więc o pierwszą szóstkę, taki jest nasz cel i do tego dążymy.

Przypominamy, że miejsce w szóstce to nie tylko prestiż, ale i szansa na wywalczenie awansu. Niestety, Stomil może o tym tylko raczej pomarzyć, ponieważ cały czas gra poniżej oczekiwań. Na dodatek z powodu czerwonej kartki nie wystąpi Janusz Bucholec, podpora olsztyńskiej defensywy.

Na koniec warto wspomnieć, że ze Stomilu odszedł Ingo van Weert. Kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. 27-letni holenderski obrońca rozegrał w tym sezonie osiem ligowych spotkań.

* Inne mecze 21. kolejki I ligi,

piątek: Puszcza Niepołomice - Radomiak Radom (13), Odra Opole - Sandecja Nowy Sącz (14), Górnik Łęczna - Korona Kielce (20:30); **sobota:** Miedź Legnica - Arka Gdynia (12:40), GKS Jastrzębie Zdrój - Chrobry



Fot. Ryszard Biel

Olimpia w czterech meczach zdobyła tylko cztery punkty

Głogów (14:30), Resovia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (15), GKS Tychy - GKS Bełchatów (17), ŁKS Łódź - Zagłębie Sosnowiec (18).

O 20 KOLEJKACH

1. Termalica	47	35:12
2. Górnik	41	32:13
3. ŁKS	39	42:23
4. Tychy	36	31:18
5. Radomiak	34	26:16
6. Arka	32	27:20
7. Miedź	31	34:25
8. Odra	29	20:23
9. Widzew	28	19:21
10. Puszcza	26	22:23
11. Chrobry	26	26:30
12. Korona	25	16:26
13. Stomil	23	20:27
14. Sandecja	20	20:32
15. Jastrzębie	19	18:33
16. Bełchatów	14	14:28
17. Resovia	13	12:30
18. Zagłębie	12	16:30

Tak jak Widzew marzy o Ekstraklasie, tak w Chojnicach myślą o powrocie do I ligi, a to zapowiada spore kłopoty dla Olimpii Elbląg, która w niedzielę o godz. 15

rozegra wyjazdowe spotkanie z Chojniczanką. Co ciekawe trenerem najbliższego rywala elblązan jest Adam Nocoń, który w poprzednim sezonie zbudował mocną... Olimpię. Na tyle mocną, że elblążanie mogli nawet powalczyć o czołową szóstkę. Jednak z powodów finansowych władze klubu zrezygnowały z marzeń o awansie, w efekcie Nocoń zrezygnował z pracy w Elblągu, a teraz do I ligi chce wprowadzić Chojniczankę. W tym roku jego podopieczni w czterech meczach zdobyli 10 punktów (zremisowali jedynie z prowadzącym w tabeli Górnikiem), natomiast dorobek elblązan to zaledwie 4 oczka. Na dodatek Chojniczanka jest jedynym zespołem w lidze, który w tym sezonie nie doznał porażki na własnym boisku - jedne punkty stracił w bezbramkowym meczu z Motorem.

- Przed nami trudne zadanie - nie ma wątpliwości trener elblązan Jacek Trzeciak. - Ostatnio przegraliśmy z Bytovią, ale wsparcie nie ma co się oglądać wstecz, tylko trzeba patrzeć do przodu i iść

dalej zgodnie ze swoimi założeniami, bo to od nas zależy najwięcej. Mimo wszystko do Chojnic jedziemy powalczyć o punkty - kończy elbląski szkoleniowiec, który tym razem nie będzie mógł skorzystać z Oresta Tkaczuka (kontuzja) o Klaudiusza Krasę (kartki).

* Inne mecze 23. kolejki II ligi,

sobota: Sokół Ostróda - Olimpia Grudziądz (18), Bytovia Bytów - Błękitni Stargard (16), KKS Kalisz - Śląsk II Wrocław (16); **niedziela:** Motor Lublin - Skra Częstochowa (15), Wigry Suwałki - Garbarnia Kraków (13), Stal Rzeszów - Znicz Pruszków (13), GKS Katowice - Górnik Polkowice (19:30); **poniedziałek:** Hutnik Kraków - Pogoń Siedlce (15)

PO 22 KOLEJKACH

1. Górnik	20*	45	41:16
2. Katowice	20	44	41:21
3. Chojnice	21	43	39:19
4. Skra	21	40	32:18
5. Wigry	20	37	29:19
6. Kalisz	21	33	31:23
7. Motor	21	29	24:22
8. Stal	20	28	29:27
9. Śląsk II	20	28	28:27
10. Sokół	20	27	28:26
11. Garbarnia	20	26	26:29
12. Bytovia	21	25	28:30
13. Pogoń	19	24	30:32
14. Błękitni	21	22	20:42
15. Lech II	21	21	32:38
16. Olimpia E.	21	20	24:32
17. Olimpia G.	21	20	19:36
18. Znicz	21	17	18:38
19. Hutnik	21	17	24:48

* liczba rozegranych meczów

* 20. kolejka III ligi, sobota:

Ruch Wysokie Maz. - Znicz Biała Piska (10), GKS Wikielec - Ursus Warszawa (15), na bocznym boisku Stadionu Miejskiego w Iławie), Błonianka Błonie - Concordia Elbląg (13:30), KS Kutno - Kaczkan Huragan Morąg (14), Polonia Warszawa - Unia Skierniewice (17), Olimpia Zambrów - Legia II Warszawa (15), RKS Radomsko - Sokół Aleksandrów Łódzki (12), Jagiellonia II Białystok - KS Wasilków (12), Lechia Tomaszów Maz. - Broń Radom (14), Pogoń Grodzisk Maz. - Świt Nowy Dwór Maz. (15); **niedziela:** Pelikan Łowicz - Legionovia Legionowo (11:15).

dryh, JK

PO 19 KOLEJKACH

1. Pogoń	45	45:16
2. Legionovia	36	28:17
3. Znicz	34	35:24
4. Świt	34	36:22
5. Polonia	34	32:19
6. Unia	33	34:22
7. Legia II	31	33:22
8. Sokół	30	31:16
9. Jagiellonia II	30	33:26
10. Pelikan	29	30:28
11. Błonianka	29	38:28
12. Radomsko	28	30:27
13. Kutno	27	27:28
14. Wikielec	25	26:35
15. Concordia	21	19:24
16. Broń	20	21:34
17. Lechia	20	24:46
18. Ursus	19	23:31
19. Ruch	18	21:33
20. Kaczkan	16	20:34
21. Olimpia	12	23:37
22. Wasilków	8	15:55

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA \\ W pierwszym meczu ćwierćfinałowym I ligi KKS Olsztyn przegrał na wyjeździe z MUKS Poznań. Rewanż w sobotę o godz. 13 w olsztyńskiej Uranii.

* **MUKS Poznań - KKS Olsztyn 80:54 (18:14, 20:18, 26:9, 16:13)**

KKS: Chęłchowska 12, Żukowska 2, Wawrzyniak 2, Woźniak 9, Wichacz 8, Sztąberska 10, Gromadzińska 2, Kitkowska, Giżyńska 7, Birkos 2

Mocną stroną poznaniaków okazały się rzuty za 3 punkty (aż 11 udanych prób), dla odmiany z 21 takich rzutów olsztynianek celną trójką popisała się jedynie Sztąberska. Raz! Mimo to pierwsze dwie partie były dość wyrównane - co prawda minutę przed przerwą MUKS prowadził 38:26, ale w końcówce olsztynianki rzuciły 6 punktów z rzędu (Chęłchowska 2, Sztąberska 2, Giżyńska 2). Wydawało się, że wynik jest sprawą otwartą, niestety, trzecia kwarta to był poznkański koncert - m.in. gospodynie cztery razy trafiły za trzy, a że zespół z Olsztyna

w tym czasie niepełnił siemię pudłował (15 niecelnych rzutów), więc przewaga poznaniaków wzrosła do 23 punktów. W ostatniej kwarcie gospodynie zagrały bez stresu i powiększyły przewagę o kolejne 3 punkty. Przegrana nie przekreśla jednak szans KKS na awans do czotowej czwórki. Jeśli w sobotę olsztynianki wygrają, wtedy 24 marca w Poznaniu odbędzie się decydujące spotkanie.

PIŁKA RĘCZNA \\ W przyszłym sezonie w barwach elbląskiego Startu nie zobaczą



my już 35-letniej Joanny Wagi - doświadczona rozgrywająca postanowiła przenieść się do Piotrcovii Piotrków Tryb. Warto przypomnieć, że przed przenosinami do Elbląga Waga grała właśnie w Piotrcovii, z którą w sezonie 2009/10 udało jej się zająć czwarte miejsce w Superlidze. Z kolei ze Startem Joanna Waga w 2017 roku wywalczyła brązowy medal mistrzostw Polski. - Jestem w Elblągu ósmy rok - przypomina 35-letnia szczypiornistka. - Były momenty lepsze i gorsze, co prawda obecny

sezon nie układa się tak, jakbyśmy sobie życzyły, ale wierzę, że wszystko skończy się po naszej myśli. Na moją decyzję wpłynęły ambitne plany piotrkowskiego klubu. Mam nadzieję, że na koniec swojej przygody z piłką ręczną powalczę o medal - mówi Waga, która ze swoim starym - nowym klubem podpisała dwuletnią umowę.

* **Półfinały Pucharu Polski (24 marca):** Start Elbląg - Zagłębie Lubin (18), Młyny Stośław Koszalin - Perła Lublin (18).

dryh, JK

SPRINTEM

SIATKÓWKA Robbert Andringa, kapitan Indykpolu AZS – który występuje w Olsztynie już od czterech lat – przedłużył swój kontrakt z kortowskim plusligowcem do 2023 roku. Dla reprezentanta Holandii, który ma najdłuższy staż w drużynie trenera Daniela Castellaniego (drugi na tej „liście” Mateusz Poręba gra w Olsztynie od 2018), będzie to już piąty i szósty sezon spędzony w Indykpolu AZS! Na tę chwilę holenderski przyjmujący ma na koncie 101 spotkań rozegranych w PlusLidze w barwach olsztynian, podczas których zdobył 868 punktów, w tym 678 atakiem, 121 blokiem oraz 69 z zagrywki.

– Czuję się tu bardzo dobrze i to był główny powód podpisania nowego kontraktu – mówi 31-letni Robbert Andringa.

– Bardzo podoba mi się w Olsztynie, ludzie pracujący w klubie są bardzo mili, a współpraca z Danielem Castellaniem dała mi wiele dobrego. Wierzę, że w przyszłym sezonie będziemy mieli mocną drużynę i także dlatego zdecydowałem się pozostać w Olsztynie. W 2017 podpisując pierwszą umowę, nie spodziewałem się, że zostanę tutaj aż tak długo. Tym bardziej że w siatkówce tak do końca nigdy nie możesz być niczego pewien: wiadomo, klub może nie przedłużyć z tobą współpracy albo ty zechcesz wybrać inną drogę. Cieszę się, że zostanę w Olsztynie na kolejne dwa sezony – przyznaje kapitan Indykpolu AZS.

– Bardzo się cieszę, że nasz kapitan zdecydował się pozostać z nami na następne dwa lata – mówi z kolei Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. – To pokazuje, że Robbert jest zado-



Fot. materiały prasowe klubu

Robbert Andringa będzie nadal współpracował z trenerem Castellanim

wolony z pobytu w Olsztynie. Jeszcze nigdy w historii żaden obcokrajowiec nie występował w AZS Olsztyn aż przez sześć lat. Robbert jest znany z bardzo dobrej gry w obronie i z całą pewnością będzie w nowym sezonie ważną postacią naszej drużyny. Przypominajmy, że wcześniej ważny kontrakt z Indykpołem AZS przedłużył do 2023 r. Mateusz Poręba, 22-letni środkowy olsztynian.

PIŁKA NOŻNA W trzecim i ostatnim marcowym meczu eliminacji MŚ – z Anglią w Londynie (31.03) – nie zagra Arkadiusz Miłik z Olympique Marsylia. To pokłosie decyzji prezesów klubów Ligue 1 i Ligue 2, którzy wspólnie postanowili o niezwalnianiu zagranicznych zawodników na mecze reprezentacji rozgrywane poza obszarem Unii Europejskiej i Eu-

ropejskiego Obszaru Gospodarczego. Z tego samego powodu (obowiązek kilkunastodniowej kwarantanny po powrocie z Wielkiej Brytanii) pod znakiem zapytania stoją występy Roberta Lewandowskiego (Bayern Monachium) i Krzysztofa Piątka (Hertha Berlin).

* Broniający trofeum Bayern oraz londyńska Chelsea uzupełniły stawkę ćwierćfinalistów Ligi Mistrzów. Wcześniej awans do najlepszej ósemki zapewniły sobie Borussia Dortmund, FC Porto, Paris Saint-Germain, Liverpool, Real Madryt i Manchester City. Dziś o g. 12 zostaną rozlosowane pary 1/4 finału LM (terminy: 6-7, 13-14 kwietnia). Bawarczycy po raz drugi ograli Lazio (po wyjazdowym 4:1, w rewanżu było 2:1), a gola na 1:0 strzelił z rzutu karnego Robert Lewandowski, dla którego było 73. trafienie w historii Champions League. W klasyfikacji

wszech czasów lepsi od Polaka są tylko Cristiano Ronaldo (134 gole) i Lionel Messi (120). Także drugą wygraną nad rywalem w 1/8 finału LM odniósł Chelsea (1:0, 2:0 z Atletico Madryt)

SPORT W TV Tenis. Turnieje WTA w Sankt Petersburgu (11, 13, 15, Canal+ Sport), ATP w Dubaju: półfinały (14, 16, Polsat Sport Extra) oraz ATP w Acapulco: półfinały (3.00, 5.00 z pt. na sob., Polsat Sport Extra)

* **Narciarstwo alpejskie.** PŚw Lenzerheide: drużynowy slalom gigant równoległy (11.50, Eurosport 2)

* **Piłka nożna.** Losowanie ćwierćfinałów LM i LE (12, 13, Eurosport 1); Ekstraklasa: Piast - Cracovia (17.55, nSport+, Canal+ Sport), Pogoń - Lechia (20.25, Canal+ Sport); Fortuna 1. liga: Łęczna - Korona (20.20, Polsat Sport Extra); Bundesliga: Arminia - Lipsk (20.25, Eleven Sports 2); Serie A: Parma - Genoa (20.40, Eleven Sports 4); Premier League: Fulham - Leeds (20.55, Canal+ Sport 2); LaLiga: Betis - Levante (20.55, Eleven Sports 3)

* **Biathlon.** PŚ w Östersund: sprinty kobiet i mężczyzn (12.30, Polsat Sport; 15.20, Eurosport 1; 15.30, Polsat Sport News)

* **Kolarstwo.** Wyścig Bredene Koksijde Classic (15.30, Eurosport 2)

* **Siatkówka.** Tauron Liga, ćwierćfinał play-off: Kalisz - Develpres (17.30, Polsat Sport); PlusLiga, o 11. miejsce: Czarni - Cuprum (20.30, Polsat Sport)

* **Piłka ręczna.** Mecz towarzyski kobiet: Polska - Czechy (17.55, TVP Sport)

* **Koszykówka.** NBA: Raptors - Jazz (1.00 pt./sob., Canal+ Sport).

pes



GŁOSUJĘ NA:

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.**

Imię i nazwisko

Adres

Tel. E-mail:

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.



PARTNERZY STRATEGICZNI

citi citi handlowy

SPONSOR NAGRODY



ORGANIZATOR



PARTNER PLATYNOWY



PATRONI HONOROWI



Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojek



Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzeziński



Starosta Olsztyński Andrzej Abako



Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz



Prezydent Elbląga Witold Wróblewski



Prezydent Miasta Elku Tomasz Andrzejewicz



Polski Komitet Paraliimpijski



PSN Start

PARTNERZY SREBRNI



WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH WMZPP



DBK



PRZEMYSŁOWA



BBI



REZYDENCJE WARMIŃSKIE



PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK

PARTNERZY BRĄZOVI



OSIR



OLSTYN



POMIĘĆ

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBĄSKI

nasz olsztyniak.pl

GO TV

wm.pl

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

BEZ gorsetu

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI



SPORT.wm.pl

TECZA NADAL POZA BISKUPCEM

PIŁKA NOŻNA\\ Na boiska powracają czwartoligowcy. O awans powalczą Mamry, Mrągowia, Polonia i Motor, ale ciekawie będzie też w Biskupcu. Do tej pory Tęcza zdobyła tylko 10 punktów, jednak trener Wojciech Jałoszewski ma nie dopuścić do spadku.



Jeśli na boisku Tęcza Biskupiec będzie się tak samo dobrze prezentowała jak na zdjęciu, to być może zdoła utrzymać się w IV lidze

Przypomnijmy, że na początku roku w Tęczy doszło do poważnych zmian. Powołano nowy zarząd z prezesem Jerzym Akińczą na czele, a do trenowania zespołu powrócił Wojciech Jałoszewski, przed którym postawiono jasny cel, czyli pozostanie w forBET IV lidze. Poważne wyzwanie, bowiem Tęcza Biskupiec zajmuje 17. (przedostatnie) miejsce w tabeli z zaledwie 10 punktami na koncie.

Utrzymać się w rozgrywkach mają piłkarze, którzy w przeszłości grali nawet na boiskach I ligi. Jednym z nich jest Piotr Karłowicz, który w swoich najlepszych latach grał w Stomilu Olsztyn, Wigrach Suwałki i Arce Gdynia. Ostatnio powrócił do futbolu po kontuzji i zagrał solidną rundę

w barwach Kaczkana Hurgana Morąg.

Z kolei w środku pola ma rządzić Daniel Michałowski, którego kibice powinni pamiętać z solidnych występów w Stomilu oraz Wigrach. Przez ostatnie lata Michałowski był podporą morąskiego trzecioligowca.

Do tej trójki dołączył także obrońca Tomasz Strzelec. On na boiskach I ligi zaliczył najmniej spotkań, bo w Stomilu grał sporadycznie, ale został zapamiętany jako solidny zawodnik. Ostatnio Strzelec pełnił funkcję grającego menedżera w niemieckim klubie FC Blaubeuren.

- Kadra jest zamknięta - mówi Jerzy Akińcza, prezes Tęczy. - Naszym podstawowym celem były takie zmiany, które jednocześnie nie rozwalą naszej szatni.

POZYSKALIŚMY TYLKO TRZECH ZAWODNIKÓW SPOZA BISKUPCA, NATOMIAST RESZTA JEST ZWIĄZANA TĘCZĄ. MIMO TO JUŻ SĄ WOBEC NAS ZARZUTY, ŻE ROBIMY ZACIĄG Z ZEWNĄTRZ. JAK NA RAZIE DOBRZE TO WYGLĄDA, WIĘC Z NADZIEJAMI CZEKAMY NA LIGĘ. W OFENSYWIE BĘDIEMY BARDZO MOCNI, A W PIŁCE NOŻNEJ CHODZI O TO, ŻEBY ZDOBYĆ WIĘCEJ BRAMEK NIŻ STRACIĆ - MÓWI JERZY AKIŃCZA.

Kto zatem dołączył z byłych piłkarzy Tęczy? Na przykład Rafał Dzierbicki, który ma na

swoim koncie epizod w GKS Belchatów, a piłkarz występował w Orle Czerwonka. Do zespołu dołączyli też pochodzący z Jezioran Bartosz Salwowski (obrońca) oraz Marceli Kowalski (pomocnik).

Tęcza Biskupiec solidnie zaprezentowała się w sparingach - m.in. wygrała 6:0 z Węgorią Węgorzewo, 4:1 z Błękitnymi Pasym, 11:2 z SKS Szczytno, 3:2 z Orłętami Reszel oraz 5:2 z Omulwią Wielbark. Jedynie na początku przygotowań przytrafiła się jej porażka 0:5 z Polonią Lidzbark Warmiński.

Całą poprzednią rundę Tęcza grała wszystkie spotkania na wyjeździe. Był to efekt remontu, a właściwie budowy nowego stadionu w Biskupcu. Nowy zarząd Tęczy zbyt późno zgłosił chęć rozgrywania wiosennych spotkań na

sztucznej murawie w Mrągowie (bo stadion w Biskupcu jeszcze nie jest gotowy), więc tylko trzy kluby się na to zgodziły. Ostatecznie zespół z Biskupca na sztucznej murawie w Mrągowie zagra jedynie z rezerwami Stomilu i Błękitnymi Orneta (oraz oczywiście z Mrągwią). Zgodę wyraził także Jeziorak Iława, ale nie udało się ustalić terminu pasującego obydwu zespołom.

*** 20. kolejka (wszystkie w sobotę):** Olimpia II Elbląg - Delfin Rybno (16, boisko przy ul. Skrzydlatej), Zatoka Braniewo - Warmia Olsztyn (15), Tęcza Biskupiec - Błękitni Pasym (15 w Pasymiu), Stomil II Olsztyn - Jeziorak Iława (11 na bocznym boisku Stadionu Miejskiego w Iławie), Mrągowia - Olimpia Olsztynek (15), Mamry Giżycko - MKS Korsze (12 na bocznym boisku

Stadionu Miejskiego w Etku), Mazur Etk - Pisa Barczewo (15), Motor Lubawa - Błękitni Orneta (15), Granica Kętrzyn - Polonia Lidzbark Warmiński (15). **EM, dryh**

PO 19 KOLEJKACH

1. Mamry	46	78:26
2. Mrągowia	41	44:23
3. Polonia	40	56:20
4. Motor*	39	37:17
5. Korsze	31	36:29
6. Zatoka*	31	46:39
7. Olimpia II	30	38:29
8. Pisa	30	40:32
9. Jeziorak	29	53:39
10. Granica*	28	38:30
11. Błękitni P.	26	37:46
12. Błękitni O.*	22	26:25
13. Mazur	20	28:31
14. Delfin	19	28:47
15. Warmia	19	19:49
16. Stomil II	12	29:54
17. Tęcza	10	20:75
18. Olimpia O.	8	30:72

* mecz zaległy

PIĄTEK

19|03|2021|

RAPORT

DZIENNIKARZY GAZETY OLSZTYŃSKIEJ



NIE W PEŁNI WIDZIALNI

OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
I ICH OPIEKUNOWIE

NIECH NIE ZNIKAJĄ NAM Z OCZU

Kiedy kompletowaliśmy materiały do kolejnego „Raportu dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej”, staraliśmy się dotknąć możliwie wielu aspektów życia osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Próbowaliśmy swoje ucho przyłożyć tam, gdzie wydawało nam się, że słyszać najwięcej zgrzytów i trzasków. Czasami nasze intuicje były słuszne, a czasami nasi przewodnicy wskazywali

nam zupełnie inne ścieżki.

Nie oznacza to jednak, że nie ma wątków, które by nie powracały. Od naszych rozmówców najczęściej słyszeliśmy o finansach i tabu.

Pierwsza sprawa nie dziwi: osoby z niepełnosprawnościami, żeby dobrze funkcjonować, potrzebują na ogół więcej pieniędzy niż ci, którym los rozdał lepsze karty. Fundusze potrzebne są, oczywiście, nie na wygody czy zbytki,

ale na to, by żyć. Niestety, system, jak to system, zawodzi.

A co z tabu? Okazuje się, że w kontekście niepełnosprawności jest naprawdę bardzo dużo aspektów, o których wolimy nie mówić. Przemykamy oczy w naiwnym geście dziecka, które uważa, że wtedy problem zniknie. Nie znika.

Znika nam tymczasem z oczu to, co ważne. Czasem: same osoby z niepełnosprawnością. Innym razem: ich

opiekunowie, czyli osoby, które codziennie dają z siebie o wiele więcej niż jesteśmy w stanie dostrzec.

I dlatego czasem dobrze jest szerzej otworzyć oczy.

Jednym z najcenniejszych doświadczeń w moim życiu był wolontariat. Jako licealistka regularnie odwiedzałam pewne warsztaty terapii zajęciowej i spędzałam trochę czasu z osobami, które uczestniczyły w różnych zajęciach.

Spotkania z nimi dawały mi dużo dobrej energii. I chyba nie zdawałam sobie sprawy wtedy, jak cenną życiową lekcję odbieram.

A skoro o lekcjach mowa... Mamy ich jeszcze sporo do odrobienia. To, że przydałoby nam się więcej empatii, to, oczywiście, banał. Ale i od banalów czasem trzeba zacząć.

Daria Bruszevska-Przytuła



INNI, ALE TACY SAMI. NA PEWNO?

Jedną z moich ciekawszych przygód zawodowych był kontakt ze Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych Ruchowo w Olsztynie. Nazwę odtwarzam z pamięci, więc może być z nią coś nie tak (z góry przepraszam zainteresowanych). W każdym razie ja byłem na początku drogi zawodowej, a niepełnosprawni panie i panowie tworzyli wtedy swoje stowarzyszenie.

Jakoś tak się zadziało, że nas to szczęśliwie połączyło. Ja chętnie się z nimi spotykałem, rozmawiałem, a potem pisałem. Oni zaś chętnie zapraszali mnie na swoje (dodam: arcyfajne) spotkania, które do dziś miło wspominam (ach, te Naterki). Potem ci sami ludzie współtworzyli Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Byli kapitalni.

Dzięki nim żyłem w głębokim przekonaniu, że kto jak

kto, ale ja to rozumiem ludzi niepełnosprawnych i że nie powodują mną jakieś łzawości i współczucie. Ja ich po prostu znam.

Ten błogi stan samozadowolenia zburzyła pewna bliska mi osoba, która konsekwentnie (a to jej cecha immanentna) udowadniała mi (bez jakichś specjalnych powodów), że jednak powoduje mną zwykle ludzkie współczucie wynikające z kompletnego

niezrozumienia problemu. Że — chociaż w moim pojęciu tak nie jest — chcąc nie chcąc — traktuję ich jak... No właśnie, jak? Jej odpowiedź była prosta: jak osoby niepełnosprawne. Mimo deklaracji...

Moje wzburzenie łatwo sobie wyobrazić, ale też praca mózgu była równie gwałtowna. A jej efekty niefajne. Dla mnie oczywiście. Moje podejście do problemu osób niepełnosprawnych nacecho-

wane było właśnie głębokim współczuciem. A przecież, o czym wiedziałem, słyszałem i czułem, nie o to przecież chodziło. Miało być: inni, ale tacy sami. A wyszło: i inni, i nie tacy sami.

Czy teraz jest inaczej? Nauczony doświadczeniem, powiem: chyba tak. Na pewno...?

Mirosław Wieczorek



KOLEJNY RAPORT

Kolejny „Raport dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej” już 23 kwietnia. Tym razem przyjrzymy się trudnemu problemowi żłobków i przedszkoli. Dlaczego: trudnemu? Powodów jest wiele. I każdy rodzic może wymienić je bez problemu. Prawdziwe czy wymaginowane? Jak jest w rzeczywistości? Odpowiedzi w naszym raporcie. Zapraszamy.

Redaktorzy prowadzący:
Daria Bruszevska-Przytuła,
Mirosław Wieczorek

W 2019 roku na 10 tys. mieszkańców woj. warmińsko-mazurskiego około 700 osób posiadało orzeczenie o niepełnosprawności lub niezdolności do pracy.

Średnia kwota wypłaconego świadczenia głównego osobom posiadającym orzeczenie o niezdolności do pracy w woj. warmińsko-mazurskim w 2019 roku:

Kobiety: 1443,42 zł

Mężczyźni: 1650,94 zł



Tym razem przyglądaliśmy się jednemu z najwrażliwszych tematów, który nieczęsto gości na łamach prasy: porodom. Sprawdziliśmy, w jakich warunkach przychodzi nam rodzić i towarzyszyć w czasie porodu.



Po kolejnych miesiącach szkoła w czasie pandemii daje do myślenia. Czy zdajemy egzamin z nowych form edukacji? Czy widzimy szanse w tym, co na szybko musieliśmy stworzyć? I czy system edukacyjny to nadal system, czy raczej...



Kto nie spotkał się z tym tematem osobiście, może być zaskoczony. Ostatecznie nie co dzień mówi się o adopcjach i pieczy zastępczej. Tymczasem sprawa dotyczy często naszych sąsiadów, kogoś z rodziny lub przyjaciół.



Problemy psychiczne wciąż są tematem tabu, tymczasem dotyczą nie tylko dorosłych, ale i młodych. Ci ostatni potrzebują naszej szczególnej uwagi, choćby dlatego, że to na dorosłych powinniśmy móc polegać tam, gdzie trzeba dostrzec pierwsze objawy nieradzenia sobie z życiem.

PANDEMIA POGORSZYŁA SYTUACJĘ

FUNDACJA „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI” ZAŁOŻONA PRZEZ WYDAWCĘ „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”, WSPIERA NAJMŁODSZYCH MIESZKAŃCÓW WARMII I MAZUR. PREZES ZARZĄDU FUNDACJI, JAROSŁAW TOKARCZYK PRZYZNAJE, ŻE W DOBIE PANDEMII SYTUACJA DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI JEST TRUDNIEJSZA.



Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” zajmuje się wspieraniem dzieci niepełnosprawnych wymagających leczenia i rehabilitacji. Problem, z którym w tej chwili najczęściej zgłaszają się do nas rodzice, to potrzeba związana z brakiem pieniędzy na prywatne leczenie i rehabilitację. Do tej pory rehabilitacja świadczona w ramach państwowej służby zdrowia była niewystarczająca, a epidemia zdecydowanie pogorszyła tę sytuację. Sygnały od rodziców są jednoznaczne. Na rehabilitację dostać się coraz trudniej, wolne terminy są mocno oddalone w czasie. Jak wiemy, dla dzieci niepełnosprawnych rehabilitacja i mozolna praca, którą wykonują, musi mieć ciągłość, bo to przynosi efekty. Brak tej ciągłości oznacza dla nich regres. Dzieci tracą efekty, które osiągnęły dzięki swojej ciężkiej pracy. Coraz częściej otrzymujemy od rodziców sygnał, że potrzebują środków finansowych na rehabilitację prywatną, bo te prywatne gabinety jednak funkcjonują. Ale trzeba za to zapłacić.

Kolejnym problemem zgłaszanym przez rodziców jest trudność w dostępie do lekarzy specjalistów. Dzieci czeka-

ją dłużej, planowe operacje, zabiegi, wizyty u specjalistów są odwoływane bądź przesuwane o kolejne miesiące. W wielu przypadkach wpływa to bardzo negatywnie na proces leczenia dziecka. Jeśli ktoś do końca nie zdiagnozuje małego pacjenta, to lekarze nie

mogą podjąć dalszych działań. Tymczasem ta diagnoza odsuwa się w czasie ze względu na niedostępność służby zdrowia i odwoływanie zabiegów.

Inny bardzo wybrzmiewający sygnał od rodziców dotyczy problemu zamknięcia w czterech ścianach. Izolacja

negatywnie wpływa na dzieci z niepełnosprawnością. Mocno uwydatnia się to między innymi u dzieci z autyzmem. Brak możliwości wyjścia na zewnątrz, kontynuowania codziennej pracy i przekraczania barier powoduje duży regres w ich rozwoju. Kon-

takt z rówieśnikami, ze szkołą, z placówką, gdzie mają rehabilitację i spotykają innych ludzi, jest dla nich niezwykle ważny. Nawet dla zdrowych dzieci jest ważne, aby ten społeczny kontakt był. Natomiast dla dzieci, które mają jakiegokolwiek za-

burzenia, to znaczenie jest jeszcze większe. Często jest to długa praca rodzica i rehabilitanta, żeby takie dziecko otworzyło się na jedną, dwie czy trzy osoby. Jest to olbrzymi postęp i są dzieci, które nikogo więcej nie zaakceptują. Ale dzięki długiej pracy otwierają się na kolejne osoby. Teraz znowu nie widują tego świata zewnętrznego, są ograniczone do pobytu w swoim domu. Przez to cofają się o kilka kroków pod względem rozwoju emocjonalnego i psychicznego.

Jarosław Tokarczyk, prezes Zarządu Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

ŚWIADCZENIA DLA DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI I ICH OPIEKUNÓW					
DLA KOGO?	ŚWIADCZENIE PIELĘGNACYJNE	ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY	SPECJALNY ZASIŁEK OPIEKUŃCZY	ZASIŁEK RODZINNY	DODATEK* DO ŚWIADCZENIA RODZINNEGO Z TYTUŁU KSZTAŁCENIA I REHABILITACJI DZIECKA
	Dla osób, które zrezygnowały z dotychczasowej pracy zarobkowej, by opiekować się dzieckiem z niepełnosprawnością lub uczącą się osobą dorosłą do 25 roku życia.	Dla dziecka mającego orzeczenie o niepełnosprawności.	Dla rodziców, gdy rezygnują oni z pracy zawodowej z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem z niepełnosprawnością.	Dla rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej.	Dla opiekuna lub osoby uczącej się do 25 roku życia, znalazły się w trudnej sytuacji materialnej.
DOCHÓD NA OSOBĘ	brak	brak	764 zł	764 zł	764 zł
WYSOKOŚĆ ŚWIADCZENIA	1971 zł	215,84 zł	620 zł	95 zł do 5 roku życia 124 zł 5-18 roku życia 135 zł po 18 roku życia	90 zł do 5 roku życia 110 zł od 6 roku życia
* W zależności od stanu dziecka można także ubiegać się o ulgę rehabilitacyjną, dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i świadczenie „Za życiem”.					



Twój 1% może uratować zdrowie i życie dzieci!
Wpisz KRS0000148747 i bądź świadomy swego wyboru.

SYSTEM NIE WIDZI NASZYCH DZIECI

POLSKA JEST KRAJEM, KTÓRY NIE DBA O DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI — PRZEKONUJĄ ICH RODZICE. I PRYZNAJĄ, ŻE BARDZO CHCIELIBY, ŻEBY ICH DZIECI MIAŁY ŁATWIEJSZY DOSTĘP DO SPECJALISTÓW, REHABILITACJI I PORADNI. BEZ TEGO TRUDNO IM WALCZYĆ Z CHOROBA I PATRZEĆ BEZRADNIE NA CIERPIENIE SWOICH DZIECI.

O piekunowie pociech z niepełnosprawnością nie chcą być lekceważeni przez państwo i mówią o problemach, z którymi się borykają. Problemy z dostępem do specjalistów, płatna rehabilitacja i turnusy oraz sprzęt, do którego muszą dopłacać z własnej kieszeni. Zdarza się jednak, że po wykupieniu leków i środków higieny, opłaceniu rehabilitacji, brakuje funduszy na walkę o godne życie chorych dzieci.

NASZ ŚWIAT KRĘCI SIĘ WOKÓŁ NIEGO

Karina ma 32 lata, kochającego męża i 5-letniego synka z zespołem Downa. Na dziecko zdecydowali się po kilkuletniej znajomości i po dwóch latach od ślubu. Mieli z mężem ustabilizowaną sytuację życiową: dobre prace, mieszkanie i dużo miłości. Kiedy test pokazał upragnione dwie kreski, nie posiadali się ze szczęścia. Przez całą ciążę regularnie pani Karina odwiedzała lekarzy, dobrze się czuła. Wiedzieli, że to będzie chłopiec, więc urządzili mu pokój, kupili ubranka, wózek i wszystkie inne drobiazgi. Z niecierpliwością oczekiwali na rozwiązanie.

— Jestem mamą pięcioletniego Stasia z zespołem Downa. O tej chorobie niewiele wiedziałam i w swoim bliskim otoczeniu nie znalazłam nikogo z taką niepełnosprawnością — opowiada pani Karina. — Oczywiście, wiedziałam, że jest taka choroba. Nigdy jednak nie sądziłam, że właśnie ja mogę być matką takiego dziecka. Kiedy byłam w ciąży, spotkałam w sklepie mamę z dziewczynką z zespołem Downa. Patrzyła na mnie, a ja pomyślałam, że takie chore dziecko to największe nieszczęście, jakie może spotkać rodziców. Kilka miesięcy później przyszło mi się zmierzyć z tym nieszczę-



STAŚ Z MAMĄ

ciem. Przez kilka minut po porodzie byłam najszczęśliwszą osobą pod słońcem, ale kiedy przyszedł lekarz i oznajmił mi suchym głosem, że dziecko ma zespół Downa i zostawił mnie samej sobie, załamalam się. Nie było żadnego wsparcia, dobrego, pocieszającego słowa. Nie wiedziałam, co powiedzieć, o co pytać, tylko płakałam, a w głowie miałam płataninę myśli. Ze szczytu szczęścia wpadłam w rozpacz. To był ogromny szok, totalne odrętwienie i straszne myśli: ja nie chcę go znać, ja sobie z nim nie poradzę, ja się go boję... Myślałam, że go nie chcę, nie kocham, że to nie może być moje dziecko. Wystarczyło jednak jedno spojrzenie na małego synka, aby te wszystkie okropne myśli odeszły na zawsze. Przecież to było moje upragnione dziecko!

Jak każdy młody rodzic dziecka z niepełnosprawnością, pani Karina z mężem musiała przeżyć swoje cierpienie i wylać swoją porcję łez. One oczyszczały i przynosiły ulgę. Gdy wypłakała już swój ból i żal, zaczęłam myśleć o małym Stasiu.

— Pierwsze dni po powrocie do domu były trudne. Jednak któregoś dnia patrzyłam na śpiącego Stasia i zaistniała we mnie myśl, że urodziłam to dziecko po to aby było szczęśliwe — wspomina. — Zaczęliśmy szukać informacji, specjalistów i poradni. Mieliśmy wrażenie, że rodzica z chorym dzieckiem zostawia się samego sobie. Wszystkiego dowiadaliśmy się sami lub od rodziców innych dzieci z zespołem Downa, których szukaliśmy na forach internetowych. To

głównie dzięki nim wiedzieliśmy, gdzie mamy szukać pomocy, jaka rehabilitacja jest potrzebna naszemu dziecku. Ponieważ dzieci z zespołem Downa często mają obniżone napięcie mięśniowe, potrzebują wsparcia, by osiągnąć ważne etapy w rozwoju ruchowym: siedzenie, raczkowanie, chodzenie. Rehabilitacja ruchowa małych dzieci pomaga im w osiągnięciu jak najlepszego rozwoju ruchowego. W wielu przypadkach dzieci z zespołem Downa wymagają stymulacji w zakresie sprawności rąk. Dzięki stymulowaniu rozwoju motoryki małej, dziecko ma szansę na samodzielność. A my pragniemy, by nasz syn był jak najbardziej samodzielny. Ze względu na obniżenie napięcia mięśniowego wsparcia i stymulacji wymaga sfera

oralna. Nadmierne ślinienie, niedomykanie buzi, mniej sprawny język wymagały terapii w postaci oddziaływań logopedycznych, a także dającej fantastyczne rezultaty terapii ustno-twarzowej. Usprawnienie narządów artykulacyjnych w dużej mierze decyduje o rozwoju mowy.

Pani Karina musiała zrezygnować z pracy, by zając się synkiem, wozić go do specjalistów i na różne terapie. Cały świat małżeństwa kręci się wokół ich syna.

— Najgorsze jest to, że do większości specjalistów trzeba jeździć prywatnie — mówi. — A uważam, że dostęp do nich powinien być ułatwiony dla chorych dzieci. Z ich chorobami nie można czekać, jeśli nie ma intensywnej rehabilitacji widać od razu, jak dziecko słabnie, jak się uwstecznia. Zrobimy wszystko, by nasze dziecko było jak najbardziej sprawne i samodzielne. Chcielibyśmy, żeby nasze państwo nam w tym pomogło.

WALCZYMY O LEPSZE ŻYCIE

Arleta i Paweł Rumińscy z Piasutna długo czekali na upragnione dziecko. Wiadomość o ciąży ucieszyła zarówno ich, jak i ich rodzinę. Termin porodu wyznaczono na 1 kwietnia 2014. Jednak małemu Aleksandrowi śpieszyło się na świat i urodził się w 25 tygodniu ciąży, 17 grudnia 2013 roku w szpitalu w Olsztynie.

— Ważył zaledwie 650 gram — wspomina pani Arleta. — Był taki malutki, baliśmy się, bo był bardzo słaby. Walczyliśmy o każdy dzień jego życia. Dopiero po 50 dniach mogłam po raz pierwszy wziąć go na ręce i przytulić.

Aleksander ze szpitala wyszedł po 104 dniach pobytu i ważył zaledwie 2700 gr. Przeprowadzono u niego operację oczu. Od momentu wypisu ze szpitala Aleksander wymaga intensywnej rehabi-

litacji. Ma opóźniony rozwój psychoruchowy, co jest skutkiem encefalopatii niedotlenieniowo-niedokrwiennej ze zmianami strukturalnymi w ośrodkowym układzie nerwowym i współistniejącym wzmożonym napięciem mięśniowym. Rozwój motoryczny chłopca nie jest prawidłowy, wzmożone napięcie utrzymuje się w kończynach górnych i dolnych i utrudnia dziecku rozwój. Niestety, w wyniku wylewów i niedotlenieniem zmagając się z porażeniem dziecięcym. Nie potrafi samodzielnie siedzieć, chodzić ani mówić. Chłopiec znajduje się pod opieką wielu poradni: audiologicznej, neonatologicznej, neurologicznej, kardiologicznej, okulisty, logopedycznej i rehabilitacyjnej.

Dzieci cierpiące na mózgo-we porażenie dziecięce wymagają kompleksowego leczenia i rehabilitacji — mówi pani Arleta. — Oluś chodzi do przedszkola w Szczytnie, gdzie ma rehabilitację, zajęcia z logopedą i innymi specjalistami. Dodatkowo dwa razy w tygodniu ma prywatnie rehabilitację. 45 minut to wydatek 80 złotych. Niestety w Polsce do zakupu sprzętów dla niepełnosprawnego dziecka musimy dokładać z własnych pieniędzy, bo nie są one w całości refundowane. Asprzet jest naprawdę drogi. Chcemy kupić synkowi wózek elektryczny, który kosztuje około 20 tysięcy złotych. Możemy liczyć na dofinansowanie z PFRON-u, czyli około 10 tysięcy złotych. NFZ dołoży około 3 tysiące, jednak pozostałe 7000 musimy zapłacić sami. Jet to duża suma, bo pracuje tylko mąż, a ja musiałam zrezygnować z pracy, żeby zajmować się dzieckiem i otrzymuję świadczenie pielęgnacyjne. Wszystkie pieniądze idą na zakup sprzętu, rehabilitację, pampersy. Co roku trzeba coś kupić, bo syn rośnie. Wsparciem jest Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”, darowizny z 1%, zbiórki.

Rodzina ma sporo wydat-



ALEKSANDER RUMIŃSKI

MOTTEM ŻYCIA RODZICÓW CHORYCH DZIECI MOGĄ BYĆ SŁOWA JEANA VANIERA: „LECZYĆ MIŁOŚCIĄ, TO AKCEPTOWAĆ DZIECKO ZE WSZYSTKIMI JEGO SŁABOŚCIAMI, ALE JEDNOCZEŚNIE WIERZYĆ W JEGO MOŻLIWOŚCI ROZWOJU. WIERZYĆ I UCZYNIĆ WSZYSTKO, BY ROZWÓJ MÓGŁ SIĘ DOKONAĆ”.

ków. — Jeden turnus rehabilitacyjny to koszt 8000 złotych, a w roku staramy się wyjeżdżać a nie 3 razy — tłumaczy mama Olka. — Rocznie to wydatek około 24 tysięcy na same turnusy, a PFRON raz w roku dofinansowuje wyjazd w kwocie 2600 złotych.

Państwo Rumińscy starają się, by ich syn miał jak najlepszą opiekę specjalistów i dbają o rozwój syna. Wiąże się to z wieloma wyrzeczeniami.

— Wiemy, że nasz syn nigdy nie wyzdrowieje, jednakże odpowiednia rehabilitacja umożliwia poprawę jakości jego życia — mówią.

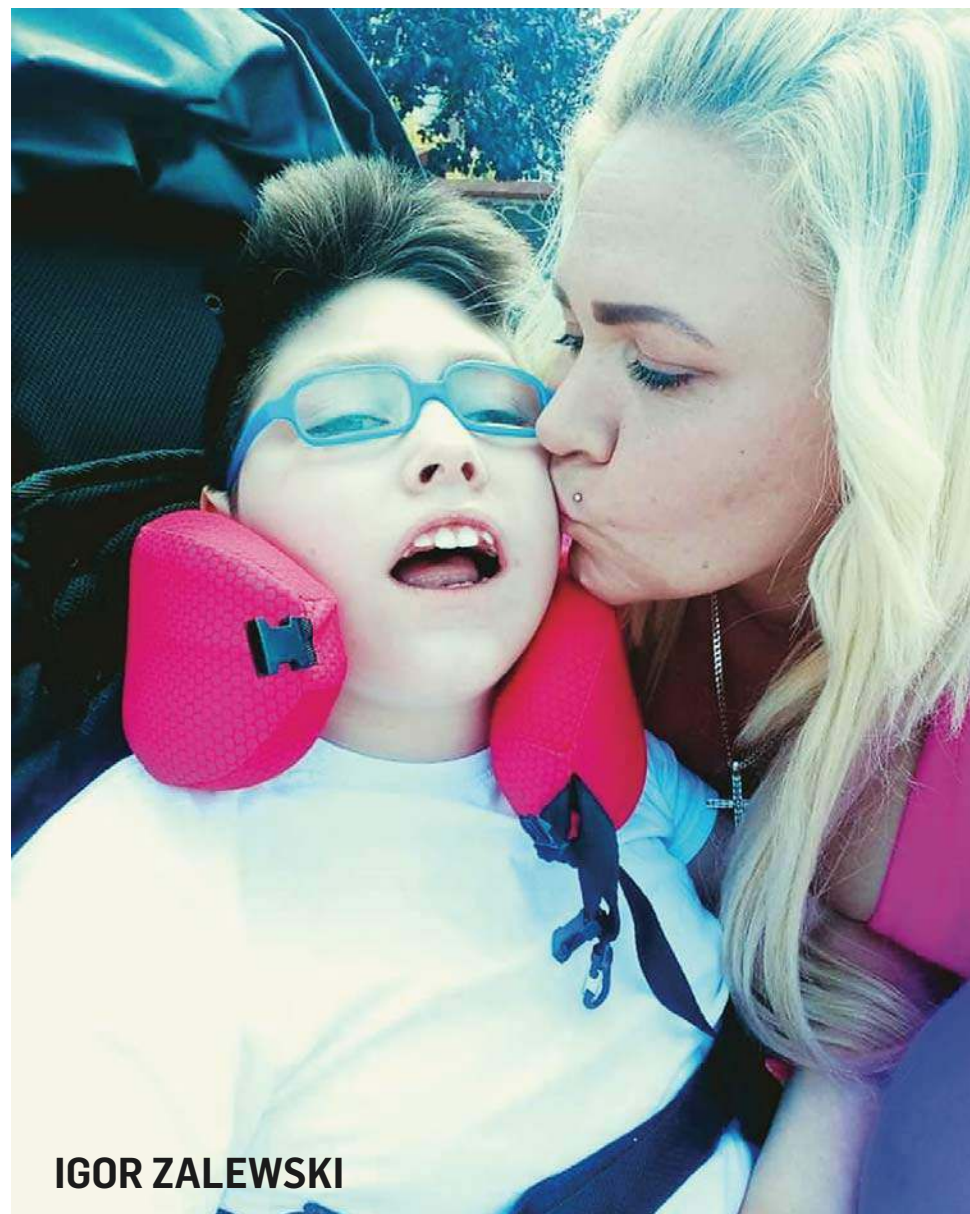
— Kochamy Olka i pragniemy, żeby był jak najbardziej sprawny. Każdego dnia walczymy o jego samodzielność i lepsze życie.

CZUJEMY SIĘ JAK LUDZIE Z MARGINESU

Paulina Zalewska jest mamą 11-letniego Igora. Podczas porodu okazało się, że chłopiec w czasie ciąży zakaził się cytomegalią. U noworodków, które uległy zakażeniu wewnątrzmacicznemu, objawy choroby ujawniają się w późnym czasie, w postaci uszko-

dzeń ośrodkowego układu nerwowego, wad słuchu i wzroku. Zakażenie wirusem CMV może powodować wystąpienie powikłań u dziecka. Są to przede wszystkim wady wrodzone, mikrocefalia, zwapnienia śródczaszkowe i niska masa noworodka.

— Trudno jest patrzeć na chorobę i cierpienie własnego dziecka. Igor nie chodzi, nie siedzi, nie mówi, nie jest w stanie samodzielnie jeść i ma dużą wadę wzroku — podkreśla pani Paulina. — Długo nie potrafiłam pogodzić się z jego niepełnosprawnością. Igor ma już 11 lat i waży około 50 kilogramów. Mieszkamy w wynajmowanym mieszkaniu i wnoszenie go po schodach to dla mnie duże utrudnienie. Pokonanie 12 schodów na rękach z synem jest dla mnie bardzo uciążliwe. Coraz częściej odzywa się też ból kręgosłupa. Pomieszczenia nie są dostosowane do osoby na wózku. Jakoś sobie radzimy, choć zdarza się, że z bólu i bez-



IGOR ZALEWSKI

silności płacze w poduszkę. Staram się być silna dla moich dzieci.

Rodzina Zalewskich składa się z pięciu osób. Pracuje tylko mąż pani Pauliny, ona otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne z tytułu opieki nad dzieckiem. Pani Paulina zajmuje się chłopcem 24 godziny na dobę, nawet w nocy, bo Igor ma bezdechy senne. Rodziny nie stać na zakup sprzętu i rehabilitację taką, jakie powinno mieć ich dziecko.

— Za rehabilitację płac, za leki płac, za sprzęty, które kosztują kilkanaście tysięcy i więcej, też — wylicza. — Nikt nie przeszedł tyle co my, matki dzieci niepełnosprawnych. Dla opieki mamy za dużo, więc niewiele się nam należy. NFZ, PEFRON refunduje tylko częściowo zakup sprzętu. Dzięki ludziom o dobrych sercach w ubiegłym roku kupiłam synowi wózek, który kosztował prawie 12 tysięcy! Prawie połowę kwoty musieliśmy sami uzbierać. Wstyd

mi, że muszę prosić innych o pomoc, ale jak mielibyśmy funkcjonować bez wózka? A to jeszcze nie koniec, potrzebujemy wielu innych rzeczy, żeby normalnie funkcjonować. Codziennie pokonuję z nim 12 schodów, progi i wiele innych przeszkód. Czy pomogli mi w tym, żebym i ja mogła czuć się kobietą, a nie matką gorszego dziecka? Czujemy się jak ludzie z marginesu... Serce mi pęka, bo coraz częściej sił już brakuje na walkę. Ale dopóki żyję, choćbym miała jeść suchy chleb i chodzić na kolanach, będę opiekować się moim dzieckiem.

Największym marzeniem pani Pauliny jest to, aby Igor był zdrowy. Wie jednak, że to marzenie jest nierealne, więc chciałaby mieć mieszkanie, dostosowane do potrzeb niepełnosprawnego syna, dostęp do bezpłatnej opieki medycznej i rehabilitacji.

— Niech zabiorą mi te świadczenie, a dadzą bezpłatną, dobrą rehabilitację,

sprzęt, leki dla mojego syna — mówi. — Za godzinę rehabilitacji prywatnie płacę 100 złotych, a mąż zarabia 15 złotych na godzinę. Mam żal do naszego państwa, że nas, rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, zostawiła samych sobie. Od 8 miesięcy czekam na badanie polisomnograficzne. Stosuje się je w celu zapisu zmieniających się parametrów organizmu ludzkiego w czasie snu. Igor musi mieć je wykonane, bo zdarzają mu się bezdechy senne. Czy doczekamy się na to badanie? Nie stać nas, by zrobić je prywatnie. I tak za wiele badań, wyników płacimy, bo gdybyśmy czekali na NFZ mogłoby dojść do tragedii. Przykre jest też to, że kiedy syn trafił do szpitala w Białymstoku, żeby z nim przebywać i opiekować się nim musiałam dodatkowo płacić za swoje łóżko... Kto by się nim zajął gdyby mnie tam nie było? Czuję się naprawdę nikim dla państwa.

Joanna Karzyńska

Polskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Iławie prowadzi m.in. Dienne Centrum Aktywności ze środków pozyskanych od lokalnych samorządów, by osoby, które są „poza systemem”, mogły skorzystać ze wsparcia dziennego chociaż na kilka godzin. Są to zajęcia wspierające, rehabilitacyjne, aktywizujące. Jednak z Magdaleną Wróblewską, psychologiem i specjalistą ds. rehabilitacji zawodowej, od lat związaną ze stowarzyszeniem, rozmawiamy o największej ostatnio dumie Stowarzyszenia. Jest nią mieszkanie treningowe.

— Porozmawiajmy o państwa dużym projekcie...

— Związany był m.in. z rewitalizacją zniszczonego budynku przy ul. Jasielskiej w Iławie. Działałoby mnóstwo, obejmowałyby najmłodszych, dzieci i młodzież oraz osoby dorosłe bez ograniczeń wiekowych. Dotyczyłyby środowiska osób z niepełnosprawnościami, czyli wsparcia rodzin. Ich celem była aktywizacja niepełnosprawnych. Jednak dla nas najbardziej cennym działaniem, pewną innowacją na skalę powiatu iławskiego, było uruchomienie mieszkania treningowego. Wcześniej w Iławie i okolicy nie było takiej możliwości. Nigdzie nie było lokalu, który mógłby spełniać takie funkcje. A w ramach projektu udało się taki lokal wyposażyć i prowadzić przez dwa lata. Z tych treningów skorzystało 30 osób z niepełnosprawnościami, głównie z niepełnosprawnością intelektualną.

— Jak wygląda taki trening?

— Uczestnik, który zgłosił swoją chęć, uczestniczył w 12 treningach jedynogodniowych. Czyli w ciągu danego miesiąca na jeden tydzień przeprowadzał się do mieszkania wspieranego. I w ciągu roku takich treningów odbywał dwanaście. W ramach treningów uczestnicy uczyli się codziennego życia. Wzmacniali swoją samodzielność, zaradność życiową. Proste rzeczy: gotowanie, planowanie zakupów czy ich robienie, sprzątanie, organizowanie sobie czasu wolnego. Oczywiście w mieszkaniu dzień i noc był też asystent, czyli osoba wspierająca, która wraz z potrzebą odpowiednio tę grupę prowadziła, udzielała wsparcia.

MIESZKANIE UCZĄCE SAMODZIELNOŚCI



MIESZKANIE TRENINGOWE, W KTÓRYM „NA PRÓBĘ” NA PEWIEN CZAS ZAMIESZKUJĄ OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ, UCZY SAMODZIELNOŚCI. DZIĘKI TAKIM MIEJSCOM, GDY ZABRAKNIĘ ICH BLISKICH, NIE BĘDĄ BYĆ MOŻE MUSIELI KORZYSTAĆ Z DOMÓW POMOCY SPOŁECZNEJ, TYLKO NADAL ŻYĆ W SWOIM ŚRODOWISKU.

— Dlaczego to taki ważne?

— Trzeba pamiętać, że te osoby często mają trudności w podstawowych obszarach funkcjonowania. Jeśli ktoś nie radzi sobie z czytaniem, to jak ma sobie radzić z życiem codziennym? Wiemy, że w dużej mierze te osoby będą do końca życia wymagały wsparcia. Ale powinno ono być oferowane w takim zakresie, w jakim jest niezbędne, konieczne. Ani nie za dużo, ani nie za mało. Jednego trzeba wesprzeć bardziej, drugiego mniej. Kluczem do sprawnego życia jest indywidualne podejście. Po odbyciu treningów dla niektórych sukcesem jest to, że nauczy się obsługiwać sprzęty domowe, jak zmywarka czy pralka. Dla nas to oczywiste, nawet się nad tym dzień i noc był też asystent, czyli osoba wspierająca, która wraz z potrzebą odpowiednio tę grupę prowadziła, udzielała wsparcia.

otoczenie odsuwa tę osobę od codziennych zajęć: „Niech nie gotuje, bo się poparzy”.

— Ale co daje takie trzymanie pod kloszem?

— Najbliższym daje to poczucie kontroli. Bo: „Jeśli nie umiem, to niczego nie zrobię i jak ja gdzieś pójdę, to muszę się nie stanie”. Jest to oczywiście zrozumiałe, ale też pamiętajmy, że każda osoba ma prawo do maksymalnej niezależności, autonomii. Naprawdę wiele radości każdemu daje fakt, że coś od niego zależy, że może zdecydować sam za siebie. A osoby z niepełnosprawnością intelektualną są wykluczone nawet z najprostszego obszaru decyzyjnego. Trzeba było dać im tę swobodę, by te osoby mogły poznać swoje możliwości, swoją sprawczość, ale też ponosić konsekwencje tych decyzji. Mieliśmy taką sytuację, że uczestnicy „poszli na

łatwiznę”. Zamiast gotować — zamawiali. Na stole był ciągle pizza i frytki. Co ani tanie specjalnie, ani też zdrowe nie było. Szybko się okazało, że pojawiły się dolegliwości lub po prostu zabrakło pieniędzy. Trzeba było szukać innych rozwiązań. Wszystko jest dla ludzi, ale nasi podopieczni też muszą się nauczyć, czego w jakich sytuacjach korzystać. Staraliśmy się dawać do tego przestrzeń. Natomiast dość dużym wyzwaniem, jak się okazało, było dla nich odnajdowanie się w interakcjach. Spędzali ze sobą sporo czasu i — pomimo początkowej radości z bycia razem i wręcz tęsknienia za sobą — zaczęły się pojawiać pierwsze konflikty. Zaznaczanie swojej autonomii. Każdy z nas ma cechy osobowości, które innym mogą przeszkadzać... Nieumiejętność wyrażania swoich potrzeb czy opinii powodowały napięcia między

uczestnikami. Nasza praca polegała także na uczeniu rozwiązywania konfliktów, rozumienia swoich potrzeb i potrzeb innych. Staraliśmy się słuchać tych osób i dawać im do zrozumienia, że ich myśli i decyzje mają przełożenie na konkretną sytuację. Jak rozwiążą dany problem, tak będzie rozwiązany. Może to odważne, ale myślę, że to jest słuszną drogą. Każdy z nas uczy się najlepiej na własnych błędach.

— Jak rozwija się ten projekt?

— Jesteśmy już na kolejnym etapie. Rozglądamy się za możliwością innego wsparcia tej inicjatywy, by ją kontynuować. Niestety, nowa perspektywa unijna jest jeszcze dość odległa. Wiemy, że są osoby, które pewnie byłyby zainteresowane takim wsparciem. Mieliśmy możliwość nie tylko przyjmowania uczestni-

ków na treningi. Dodatkową pulę przeznaczaliśmy dla rodzin, które chciały skorzystać z opieki wychnieniowej. Osoby dorosłe często zostają pod opieką swoich rodziców, starszych ludzi. Jeśli ci są chorzy lub gdzieś wyjeżdżają, czasem nie mają komu przekazać opieki. W tej sytuacji też można było skorzystać z tego mieszkania. I taką formę wsparcia chcielibyśmy kontynuować, a na to, wiadomo, są potrzebne środki.

— To jedyne mieszkanie treningowe w powiecie?

— Według mojej wiedzy — tak. Mam na myśli mieszkanie wspomagane dla osób z niepełnosprawnością głównie intelektualną. Przy GO-PS-ach czy PCPR-ach istnieją natomiast inne formy, jak na przykład mieszkania chronione dla dzieci, młodzieży, osób z rodzin zastępczych. Szkoda by było tę naszą inicjatywę zaprzepaścić. A może warto to nawet rozwinąć, zamienić w formę stałą? Z tyłu głowy mamy myśl, że potrzeby nadal istnieją. Od lat mamy kontakty z rodzinami osób z niepełnosprawnościami. Te osoby z czasem zostają same i wówczas jedyną dla nich drogą jest dom pomocy społecznej. A nie zawsze tak musi być. Nabywając pewne umiejętności życia codziennego, te osoby przy jakimś delikatnym wsparciu mogłyby żyć w dotychczasowym środowisku. I takie sprawowanie opieki nad grupą osób jest tańsze, a także dające im więcej przestrzeni i satysfakcji.

— Powinno chodzić o to, by nie kształcić klienta opieki społecznej, tylko samodzielnie spotękować, prawda?

— I działać tak, by te osoby były w stanie w maksymalnym stopniu skorzystać z tego, z czego my wszyscy korzystamy w miarę naturalnie. Dodam jeszcze, że dzięki temu samemu dofinansowaniu nasi podopieczni korzystali ze wsparcia osobistego asystenta. Dzięki temu mogli zwiększyć swoje uczestnictwo w życiu kulturalnym, edukacyjnym, zawodowym. Asystent to ktoś, kto kompensuje osobie z niepełnosprawnością jej dysfunkcje. Nie może decydować za tę osobę, nie pełni roli terapeuty. Dla przykładu: osoba poruszająca się na wózku nie dostanie się sama do kina, asystent jej ma w tym pomóc. Każdy z uczestników miał do wykorzystania 192 godziny wsparcia asystenta przez rok.

Edyta Kocyła-Pawlowska

O TRUDNOŚCIACH,
JAKIE NAPOTYKA OSOBA
NIEPEŁNOSPRAWNA,
MÓWI ARKADIUSZ
MONKIEWICZ.
POETA, SPORTOWIEC
I ZAGORZAŁY FAN
DOBREGO ROCKA.

W CZYM JEST PROBLEM?

— Arku, jak przebiegało
twoje kształcenie?

— W szkole podstawowej
miałem nauczanie indywidu-
alne, ponieważ małe, wiejskie
szkoły nie zawsze są przystoso-
wane do potrzeb osób niepeł-
nosprawnych i trzeba do nich
dojeżdżać. Uczylem się także
wsanatoriach i szpitalach. Przez
te opóźnienia do tej pory mia-
łem i mam problem z naukami
ściśleymi: fizyka, chemia, ma-
tematyka. Przede wszystkim
dlatego, że w tych przedmiotach
nauka musi być systematyczna,
atego nie miałem.

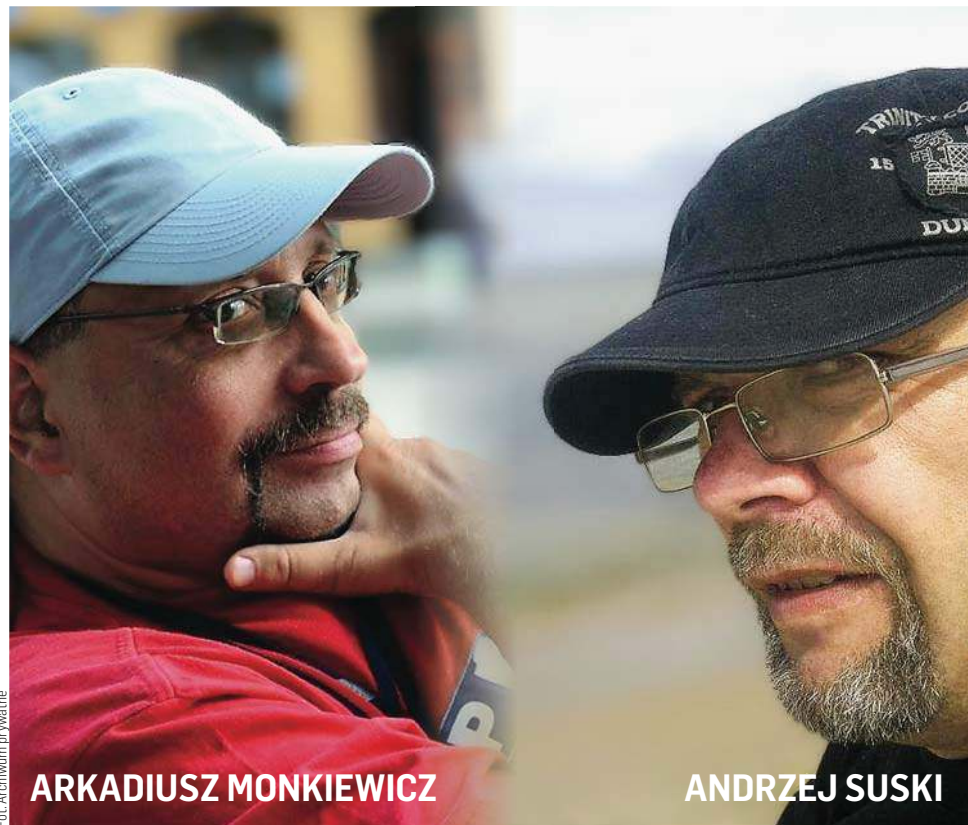
— Miałeś potem jakiś wybór?

— Szkołę zawodową skoń-
czyłem w Poznaniu, na kie-
runku radioowo-telewizyjnym.
Jako młody chłopak dałem na
to się namówić, ale to kom-
pletnie nie była moja bajka.
Po skończeniu szkoły zawodo-
wej stanąłem na nogi, usta-
bilizowałem swoje problemy
zdrowotne i zapisałem się
do szkoły ogólnokształcącej.
Skończyłem szkołę, jako je-
dyny uczeń z tej klasy miałem
piątkę z polskiego z matury.
Potem ukończyłem studia.

CO Z TĄ NIEZDOLNOŚCIĄ?

— Wiem, że pracowałeś,
a teraz szukasz pracy.
W czym widziałś przeszkody
w zatrudnieniu osób niepeł-
nosprawnych?

— Pracowałem w Powiato-
wym Centrum Pomocy Ro-
dzinie w Ośrodku Informacji
Dla Osób Niepełnospraw-
nych. Wśród osób, które
przychodziły na konsultacje,
byli tacy, którzy mieli napisa-
ne w orzeczeniu ZUS „całko-
wita niezdolność do pracy”.
Patrząc na to orzeczenie,
byli przekonani, że nie mogą
podjąć żadnej pracy i żadnej
pracy nie dostaną. Taka defi-
nicja budzi też pewien rodzaj
poczucia niższości. Definicja
całkowitej niezdolności do
pracy jest moim zdaniem
błędna. Ten wpis powinien
być zmieniony, bo nie do
końca jest prawdą. Tak na-
prawdę oznacza człowieka
niezdolnego do pracy na ot-
wartym rynku pracy. Tylko
tam. Natomiast w stworzo-
nych specjalnie warunkach,



ARKADIUSZ MONKIEWICZ

ANDRZEJ SUSKI

nie tylko w zakładach pracy
chronionej, może normalnie
funkcjonować i pracować.

Jeżeli człowiek jest uświa-
domiony, to może poradzić
sobie z taką definicją. Do tego
jednak trzeba się tym zainte-
resować. Dużo zależy od tego,
gdzie człowiek mieszka i jakie
ma możliwości wokół siebie.
Czy są obok ludzie, którzy
chcą pomóc. Liczy się też
jaki ma się charakter, czy jest
otwarty i konsekwentny, czy
bardziej wycofany. Ja rów-
nież mam w dokumentach
ZUS status osoby o całkowitej
niezdolności do pracy i samo-
dzielnej egzystencji. Pomimo
tego statusu pracowałem,
obecnie szukam pracy. Miesz-
kam sam w mieszkaniu ko-
munalnym i daję sobie radę.

PRACODAWCA PATRZY NA KOSZTY

— Dlaczego szukasz pracy?

— Moja ostatnia utrata
pracy zbiegła się w czasie

ze zmianą przepisów o do-
finansowaniu miejsc pracy.
Opublikowano listę scho-
rzeń, które upoważniają do
obniżenia wskaźnika składek
na PFRON. Obecnie wielu
pracodawców, do których
wysyłam CV, dzwoni i pyta,
czy mam zaświadczenie
o szczególnych schorzeniach.
Dlaczego? Bo na to są większe
pieniądze. W przypadku cho-
rób z listy dotacja jest wyższa.
Wiadomo że pracodawca pa-
trzy na koszty. Tak jest na ca-
łym rynku pracy. Jestem zare-
jestrowany w ogólnopolskiej
agencji zatrudnienia. Powie-
dziano mi, że jeżeli załatwię
takie zaświadczenie, to będzie
praca. Na takie zaświadczenie
nie mam szans, chyba że nie-
legalnie, a tego nie chcę.

ANDRZEJ SUSKI
Z BARTOSZYC,
KORZYSTAJĄC
Z ELEKTRYCZNEGO
WÓZKA, UCZESTNICZY
AKTYWIE W ŻYCIU

SPOŁECZNYM I ZAWODOWYM.

— Wiem, że pracowałeś
zawodowo, teraz jesteś
w domu. To efekt pandemii?

— Problem z pracą roz-
począł się jeszcze przed
COVID-em. Mam za sobą
kilkanaście lat pracy zdalnej.
Wcześniej mogłem wybie-
rać oferty. Teraz ich nie ma.
Obcinanie dofinansowania
do zatrudnienia niepełno-
sprawnych powoduje, że pra-
codawcy, zwłaszcza prywatne-
mu, który jest nastawiony na
zysk przestaje się to opłacać.
Wiadomo, że zatrudnienie
osoby niepełnosprawnej
ruchowo oznacza czasem
mniejszą wydajność. Kiedyś
dopłaty wyrównywały szan-
se, obecnie tego nie ma. Nie
widzę systemowego modelu
wsparcia zatrudnienia osób
niepełnosprawnych. Nawet
jeśli zatrudnienie jest wspie-
rane, to pracodawcy i PFRON
mają coraz więcej obostrzeń.
Tylko część jest zasadna.
Wymagania nie zawsze są

konieczne do wykonywania
obowiązków. Albo poszu-
kiwane są osoby z wyższym
wykształceniem. Chociażby
kurs komputerowy, czy wy-
kształcenie informatyczne
w telepracy. Podejrzewam, że
w Polsce niewiele jest osób
niepełnosprawnych, które
spełniają te wymagania.

BRAK SYSTEMOWEGO WSPARCIA

— Mówisz o systemie. Nie
ma go?

— Potrzebujemy systemo-
wego programu całości-
owego wsparcia osób nie-
pełnosprawnych. Tak, by
była perspektywa, by osoba
niepełnosprawna wiedzia-
ła, że za 5 czy 10 lat będzie
to kontynuowane. W finan-
sowaniu PFRON nie widzę
czytelnej strategii działania.
Jest system zmiennej „mody”.
Teraz wspieramy „to”, po ja-
kimś czasie wspieramy „tam-
to”. Teraz mamy model war-
sztatów terapii zajęciowej,
za 2 lata na zatrudnienia,
potem szkolnictwa albo szko-
leń osób niepełnosprawnych.
Nie ma kontynuacji, nie ma
ciągłości.

— Aktywizacja społeczna się
sprawdza w twoim przypad-
ku. Z czego to wynika?

— Przede wszystkim z mo-
ich własnych chęci. Byłem
członkiem bartoszyckiego
stowarzyszenia SION, które
pokazało mi różne możliwo-
ści. Jest różnica pomiędzy
niepełnosprawnością inte-
lektualną a ruchową. Każda
wymaga innego podejścia.

POTRZEBA INDYWIDUALNEGO PODEJŚCIA

— Co masz na myśli?

— Osoby niepełnosprawne
ruchowo nie potrzebują pro-
wadzenia za rękę, ale właśnie
pokazania kierunków i samo-
dzielności podejmowania de-
cyzji. Potrzebujemy szansy, by
się rozwijać. A często szansą
jest dofinansowanie, bo nasze
dochody są niskie, nie wystar-
czą na korzystanie z życia spo-
łecznego, korzystania z ofer-
ty kulturalnej. Jednak to nie
tylko to. Przykładem ograni-
czeń jest dotychczasowa po-
lityka NFZ. Dopłata do wóz-
ka była raz na pięć lat, choć
aktywnie z niego korzystając,
trzeba wózek wymienić po
dwóch. Podobnie z matera-
cami przeciwoślizgowymi.
Teraz jest lepiej, ale to sobie

wywalczyliśmy. Każdy z nas
ma indywidualne potrzeby.
Uszanujcie to!

Dariusz Dopierała

ADAM PRZYBYLSKI
MIESZKA W OLSZTYNIE.
JEST OSOBĄ Z
NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ,
WIĘC NA WŁASNEJ
SKÓRZE ODCZUWA
BRAK ODPOWIEDNIEGO
WSPARCIA FINANSOWEGO
ZE STRONY PAŃSTWA.

BRAKUJE PIENIĘDZY

Po obecnej rewaloryzacji
renta wynosi 1060 złotych.
Jest to tyle, co nic. Nie można
za to wynająć mieszkania, ani
się porządnie wyrehabilito-
wać. Jest to wręcz jałmużna,
która nie pokrywa żadnych
potrzeb związanych z niepeł-
nosprawnością. Niepełno-
sprawni są zmuszeni chodzić
po fundacjach, prosić o po-
moc MOPS. Niestety, pomoc
tych organizacji również nie
wystarcza. Fundacje działają
tylko w ramach programów.
Dlatego uważam, że wszyst-
kie programy pomocowe,
takie jak mieszkania chro-
nione, usługi asystenta osoby
z niepełnosprawnością, usługi
opiekuńcze powinny być za-
pewnione w ramach budżetu
państwa. Aby osoby niepeł-
nosprawne nie trafiały do
DPS-ów. Aby te osoby, które
są w stanie żyć samodzielnie,
mogły sobie radzić gdy rodzi-
ców zabraknie. I żeby miały za
co żyć.

Istnieje wiele rodzajów nie-
pełnosprawności, które pocią-
gają ogromne koszty. Na te
cele powinno się przeznaczać
więcej środków z budżetu
państwa. I środki te powinny
trafiać bezpośrednio do osób
z niepełnosprawnościami.
Nie do pośredników, nie do
fundacji, nie do Państwowego
Funduszu Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych. O tych
środkach powinni decydować
niepełnosprawni, oni sami
powinni decydować, na co je
przeznaczyć.

Zasilek razem z rentą powi-
nien wahać się w granicach
1800-2000 zł netto. Jest to
kwota minimalna. I cały czas
powinna obowiązywać re-
waloryzacja w zależności od
stopnia niepełnosprawności.
Istnieją osoby z niepełno-
sprawnością sprężoną. Ich
potrzeby są bardzo duże.

Wysłuchał: Paweł Snopkow

Oboje lubią żartować, rozmawiać. Choć przez pandemię, izolację, ograniczenia, brak kontaktu z najbliższymi, nie jest im łatwo. Nie tracą poczucia humoru i nadziei na lepsze dni. A życie ich nie oszczędzało. Pan Ryszard od dziewięciu lat mieszka w DPS-ie.

— W wieku dziesięciu lat miałem wypadek — opowiada swoją historię 62-letni Ryszard. — Skoczyłem z belki na widły i miałem oczy przebite. Trafiłem do olsztyńskiego szpitala, gdzie leżałem dwa miesiące. Lekarze uratowali mi wzrok, ale widziałem bardzo słabo. Lekarze powiedzieli, że już nie odzyskam w pełni wzroku. Ajak będę coraz starszy, to będzie coraz gorzej. To było trwale uszkodzenie. Dlatego musiałem iść do szkoły dla dzieci niedowidzących. W Lublinie spędziłem młodość lata. Nauczyłem się zawodu. Jestem elektromechanikiem. Po ukończeniu szkoły zawodowej wróciłem do Siedlisk. W Giżycku pracowałem w różnych firmach, przy produkcji, na stolarni, w ochronie, jako palacz, ale nie pracowałem w wyuczonym zawodzie. Wybierałem taką pracę, z którą mogłem sobie poradzić bez względu na mój słaby wzrok.

Pan Ryszard dwukrotnie się ożenił, ma dwie córki, jedna mieszka w Warszawie, druga w Augustowie, a największą radość sprawiają mu wnuki. Jednak pogarszający się stan zdrowia, kolejne problemy ze wzrokiem, udar, brak samodzielności w poruszaniu się i radzeniu sobie w codziennym życiu, przyczyniły się do zamieszkania w domu opieki. W wieku 53 lat został pensjonariuszem DPS-u w Giżycku.

— Miałem udar, nie poruszałem się samodzielnie tylko na wózek — wspomina pan Ryszard. — Mieszkaliśmy na wsi sam, bo rodzice mi zmarli, z żoną byłem po rozwodzie. Dzieci założyły swoje rodziny i wyjechały. Na wsi były obowiązki, z którymi nie mogłem sam sobie poradzić. Ogród, podwórko, palenie zimą w piecu. Nie dawałem sobie rady. Na dodatek odleciała mi się siatkówka w oku. Miałem zrosty na oczach, nawet laser nic nie pomógł. Tak więc widzę tylko na jedno oko i to bardzo słabo. Potrzebowałem pomocy. Gmina i GOPS mi pomogli zamieszkać w domu pomocy. Zaopiekowali się mną i pomogli dostać się do placówki. W lipcu mija dziewięć lat, odkąd tu mieszkam.



Fot. Renata Szczepaniak

DPS? TU SIĘ NAMI ZAOPIEKOWALI

JESTEŚCIE PAŃSTWO PARĄ? NIE! — ZAPRZECZAJĄ OBOJE ZE ŚMIECHEM. PANI DANUSIA MÓWI STANOWCZO: — NIE, NIE, NIE. RAZ WYSZŁAM ZA MĄŻ I WYSTARCZY. ALE PAN RYSZARD DODAJE: — JAK UMIE ROBIĆ PIEROGI, TO NA ŻONĘ SIĘ NADAJE. ZOBACZYMY, MOŻE COŚ ZAISKRZY... ALE PARY SIĘ U NAS ZDARZAJĄ — POTWIERDZAJĄ MIESZKAŃCY DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W GIŻYCKU.

Z bezdomnością spotkała się pani Danuta, 61-letnia pensjonariuszka DPS, pochodząca z Bań Mazurskich, która z nostalgią wspomina szczęśliwe dzieciństwo spędzone na wsi, rodzinne wycieczki, wyjazdy na wakacje. Zawsze z mamą, która teraz ma 87 lat i sama wymaga opieki. Od 22 lat jest wdową, mąż zmarł w wieku 42 lat. Kilka lat temu została bez pracy i domu. Cztery lata temu trafiła w ciężkim stanie do szpitala. Na szczęście znalazła pomoc i opiekę.

— Jakos tak się złożyło, że zamieszkałam tutaj, bo byłam bezdomna — wyznaje pani Danuta. — Moja mama mieszka u siostry na stacji. Nie ma tam warunków, żebym razem z nimi zamieszkała. Kiedyś miałam dom, rodzinę i dobrą pracę. Mąż zmarł na zawał. Przez dziewięć lat pracowałam w mleczarni na kilku stanowiskach, byłam na serowni, masłowni, galanterii. A co potem? Ojej, głupia sytuacja. Tak jakoś wyszło. Zrezygnowałam z pracy. Później pracowałam dorywczo jako pomoc kuchenna, zajmowałam się też sprzątaniem. Nie miałam gdzie mieszkać, byłam

jakiś czas u sąsiadki, zachorowałam. Któregoś dnia zabrała mnie karetka do szpitala. A ze szpitala przywieźli mnie tutaj. Teraz czuję się bardzo dobrze, biorę leki, ale nie cały „worek”, tylko dwie tabletki.

Codziennosc w domu pomocy upływa pensjonariuszom na ulubionych zajęciach, o atrakcyjność i urozmaicenie których dbają opiekunowie, instruktorzy i terapeuci.

— Rehabilitacja mi pomogła wstać z wózka — mówi pan Ryszard. — Teraz poruszam się przy specjalnym chodniku, ale prawie samodzielnie. Jak jeszcze można było wychodzić na miasto, to często spacerowałam po plaży, na molo. Dziś spaceruję po naszym ogrodzie. Codziennie wstaję o piątej, bo już się tak przyzwyczaiłem przez codzienne wstawanie do pracy. Były obowiązki

w gospodarstwie. I tak już mi zostało. Poza tym wcześniej się kładę spać. Codziennie rano piję kawę. Pochodzę trochę po korytarzu, porozmawiam z opiekunkami i innymi mieszkańcami. Później idę na terapię. Dużo rozmawiam z innymi mieszkańcami, lubimy pożartować, pośmiać się. I tak mija dzień.

— Co najbardziej lubię robić tutaj? — powtarza pytanie

pani Danuta. — A wszystko, wszystko. Chodzę na terapię. Bardzo mi się to podoba, bo różne zajęcia tam mamy i ciekawe rzeczy robimy. Dzisiaj będziemy lepić pierogi. Bardzo lubię gotować. Przede wszystkim uwielbiam w karty grać. W tysiąc gramy. W pokera nie umiem. I już się nie nauczę. Ale w tysiąc jestem dobra.

Wielką radość sprawia im spacer po ogrodzie wokół placówki. Na odwiedzin najbliższych muszą jeszcze poczekać. Spotkanie i rozmowa z odległości dwóch metrów przez ogrodzenie musi wystarczyć.

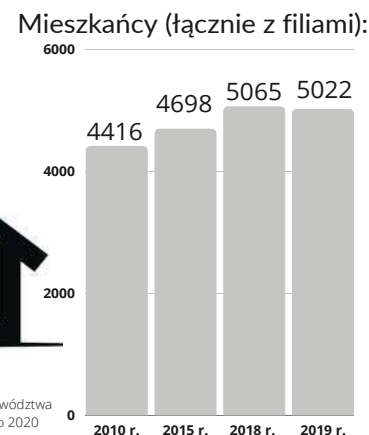
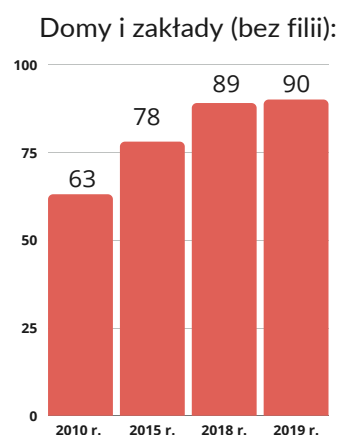
— Najbardziej brakuje mi rodziny i wyjścia do miasta — przyznaje pan Ryszard. — Chciałbym już sam sobie robić zakupy. Moja siostra mieszka w Niemczech. Odwiedzała mnie często jeszcze przed pandemią. Ostatni raz przyjechała do mnie w ubiegłym roku. Rozmawiałem z nią tak, jak z panią — przez płot. Ale często rozmawiamy przez telefon. Chociaż tyle możemy. Córka też przyjeżdżała dość często razem z moimi dwiema cudownymi wnuczkami. Wiele razy zabierała mnie do swojego domu, na wycieczki, na spacer, do restauracji. Bardzo lubiliśmy chodzić na molo. Teraz to tylko dzwoniemy do siebie. Od dawna nie ma odwiedzin. Długo nie widziałem rodziny. Tęsknię za nimi.

— Mam dwoje dzieci. Odwiedzali mnie, jak było można — dodaje pani Danuta. — Dzieci są na miejscu, w Giżycku, widujemy się teraz przez ogrodzenie.

Jeszcze niedawno nie było to możliwe, bo w styczniu w giżyckim DPS-ie na COVID-19 zachorowała większość personelu i pensjonariuszy. Dziś wszyscy są zdrowi i pełni pozytywnych myśli i z optymizmem patrzą w przyszłość. Zarówno pani Danusia jak i pan Ryszard przeszli bezobjawowo zakażenie. Dziś, podobnie jak pozostali pensjonariusze czekają na szczepienie. Jak twierdzą, zaszczepią się dla siebie i rodziny, żeby było bezpiecznie.

— Chorowałam na koronawirusa, ale cały czas czułam się dobrze, nawet nie miałam gorączki — zapewnia pani Danuta. — Teraz też nie narzekam na zdrowie. Idzie wiosna. Mam sporo energii. Jest mi tu dobrze. Poza tym personel jest bardzo opiekuńczy. Naprawdę, wszyscy tu są wspaniali i zawsze pomagają, doradzą, troszczą się o nas.

Pomoc społeczna stacjonarna w woj. warmińsko-mazurskim



Źródło:
Rocznik Statystyczny Województwa
Warmińsko-Mazurskiego 2020

TAKI JEST NASZ ŚWIAT

— Nie widzisz od urodzenia?

— Odkąd pamiętam. Można powiedzieć, że świat z „zamkniętymi oczami” jest dla mnie normalny. Zdiagnozowali u mnie jaskrę. Ktoś powiedział nawet, że to z winy inkubatora, ale ja to w to nie wierzę. Muszę jednak przyznać, że gdy byłem nastolatkiem, przywrócono mi wzrok. Stało się tak po przeszczepie rogówki. Dziękuję wspaniałym lekarzom z Sosnowca za to, co zrobili. Że nie trzeba było usuwać oczu...

— Ależ to musiała być radość!

— Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Tym bardziej że świat przyciemnił mi się znowu nagle — w pociągu. Jechałem do pracy z Wrocławia do Katowic. Wziąłem do ręki ciężką czarną walizkę i... znów zrobiło się ciemno. Przekląłem tylko, bo co więcej mogłem zrobić? Musiałem dojechać na Śląsk. Dobrze, że nie stało się nic gorszego.

— Dla mnie utrata wzroku byłaby końcem świata...

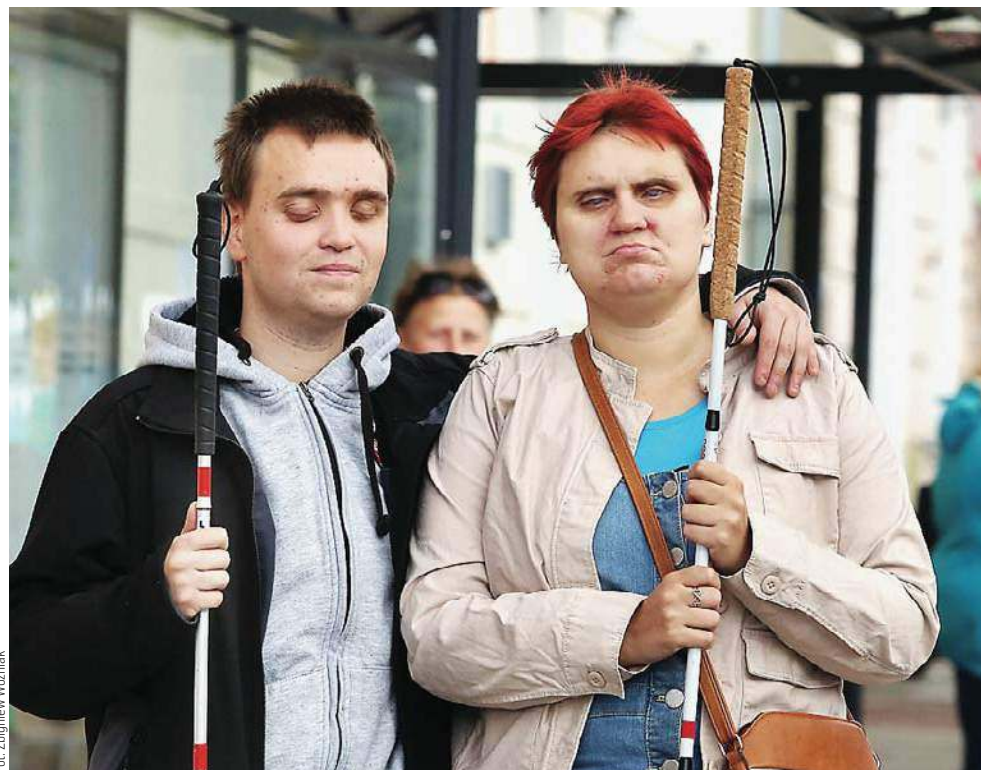
— Ja akurat na to tak nie patrzę. Jedni się załamują, a inni idą dalej. Taki właśnie jestem. Zawsze staram się panikę, która w takiej sytuacji jest normalna, przekuć w czyn. Pomyślałem, że przynajmniej nie będę już się martwił, gdy coś będę dzwigał. Bo drugi raz ciemności już nie zobaczę. Już mi nie nie pięknie.

— A czy w twoim odczuciu bycie niewidomy to bycie niepełnosprawnym?

— Ogólnie rzecz biorąc jest to jakaś niepełnosprawność. Chociaż niepełnosprawność kojarzy się z ruchową dysfunkcją. A ja mam upośledzenie wzroku. A czy to też niepełnosprawność? Nie powiem tak, nie powiem nie. Jest to przecież ubytek na zdrowiu. Najważniejsze jednak dla mnie, że jakoś sobie radzę. Myślę, że nawet nieźle. To samo powie też moja żona, która również nie widzi. Taki jest nasz świat, innego nie mamy. Wiele zależy od podejścia. Ale jeżeli infrastruktura w mieście jest nieprzystosowana albo śnieg wszystko zasypie, to jest to dla nas „ciężki kawałek chleba”.

— Wysoki krawężnik potrafi dać w kość?

— Akurat one nie są dla mnie problemem. Bardziej martwi mnie, gdy nie ma żadnej informacji, że taki krawężnik jest przede mną. Albo że zbliżam się do tunelu. Dla mnie niezbędna jest nawierzcchnia, która ma „kuleczki” albo „paski”. Albo listwy prowadzące, które są



— NIEWAŻNE JEST, CZY WIDZISZ, CZY NIE, ALE JAK RADZISZ SOBIE W ŻYCIU — PODKREŚLA MARCIN LISOWSKI, KTÓRY JEST NIEWIDOMY. W OLSZTYNIE MIESZKA Z ŻONĄ MARTĄ, KTÓRA TEŻ NIE WIDZI. TO, ŻE OBOJE MAJĄ ZAMKNIĘTE OCZY, POMAGA IM SIĘ LEPIEJ ZROZUMIEĆ.

najczęściej na dworcach. Takie ma Warszawa Centralna, Kraków, Wrocław, Poznań... W Olsztynie tego nie ma. W ogóle porządnego dworca nie ma. To relikw przeszłości, sypie się jak diabli, ale lubię go. Powiem szczerze, że on mi się nawet podoba. Bo jest prostym dworcem. Wchodzę na halę, idę w lewo i mam tunel. A tam są perony od pierwszego do czwartego. Wiem, gdzie jest który. I tyle w temacie. Oto chodzi.

— A co jeszcze warto pochwalić?

— Olsztyńską komunikację miejską. Że pojazdy są nowe i niskopodłogowe z szerokimi wejściami. To wielki plus dla Olsztyna i wielki szacunek dla

tych, którzy inwestują w taki transport. Są przyciski opisane brailem — na przykład STOP.

— Ludzie też są przyjaźni?

— Wszędzie są ludzie i parapeły. Nie lubię klasyfikować ludzi na lepszych czy gorszych. Powiem tak — w Olsztynie żyje się dobrze. Ludzie mają w sobie chęć pomocy. W sklepach na przykład zawsze pomagają. Bardzo mi się to podoba. To miłe.

— Ale są chyba też gorsze chwile...

— Czuję, że ludzie pokazują mi palcami. To też moja codzienność. Ale ja mam to gdzieś. Niech pokazują, niech gadają. Nie interesuje mnie to, że ktoś kogoś dyskrymi-

nuje, że wyrzuca do śmieci... Ja się czuję ze sobą dobrze. Ostatnio nawet miałem dziwną sytuację. Lubię sobie czasem zapalić papierosa niedaleko przystanku. Gdy paliłem, podsłuchałem taką rozmowę: „zobacz, Krysia, jak on pali papierosa, obrzydliwy ten niewidomy”. Podeszedłem do tych pań i mówię: „może chcą panie spróbować zamknąć oczy i zapalić ze mną?” Kobiety były w szoku, że podeszedłem do nich z uśmiechem i otwartością.

— Ale może trudno nam się przyzwyczaić do tego, że osoby niepełnosprawne żyją ja my. Kiedyś przecież siedziały zamknięte w domach...

Renty z tytułu niezdolności do pracy

Liczba osób pobierających

- w województwie warmińsko-mazurskim **26,4 tys.**
- w oddziale w Elblągu **8,8 tys.**
- w oddziale w Olsztynie **17,6 tys.**

Kwota wypłat

- w województwie warmińsko-mazurskim **48 292,9 tys. zł**
- w oddziale w Elblągu **16 513,6 tys. zł**
- w oddziale w Olsztynie **31 779,3 tys. zł**

Przeciętna wypłata

- w województwie warmińsko-mazurskim **1 829,62 zł**
- w oddziale w Elblągu **1 885,98 zł**
- w oddziale w Olsztynie **1 801,65 zł**

Renty socjalne

Liczba osób pobierających

- w województwie warmińsko-mazurskim **13,0 tys.**
- w oddziale w Elblągu **4,5 tys.**
- w oddziale w Olsztynie **8,6 tys.**

Kwota wypłat

- w województwie warmińsko-mazurskim **15 342,3 tys. zł**
- w oddziale w Elblągu **5 154,8 tys. zł**
- w oddziale w Olsztynie **10 187,5 tys. zł**

Przeciętna wypłata

- w województwie warmińsko-mazurskim **1 184,55 zł**
- w oddziale w Elblągu **1 196,83 zł**
- w oddziale w Olsztynie **1 178,43 zł**

święcie przekonany, że ktoś pisze do mnie z fałszywego konta. Odpisałem trochę na odwal: „czego?”. A później słowo po słowie i się zakochaliśmy. Myślę, że to, że Marta też nie widzi, dużo nam daje. Bardziej się rozumiemy. Jesteśmy już ze sobą kilka lat.

— Z czego się utrzymujecie?

— Z renty. Dlatego nie jest łatwo związać koniec z końcem. Najbardziej brakuje nam jedzenia. Nie ma pracy dla niewidomych. Wcześniej pracowałem, bo ja żadnej pracy się nie boję. Szkoliłem na przykład ludzi z zakresu bezwzrokowej obsługi smartfona. Ale miałem się też pracy fizycznej. Nawet naprawiałem pralki.

— Jak?

— Gdy się nie widzi, jest łatwiej. Nie zwracam uwagi na pierdoły. Na przykład ktoś do mnie napisał: „popuś mi się krzyżak w pralce”. Szukam więc krzyżaka, ok — jest po prawej. A potem to już z górki. Wszystko rozkręcałem i skręcałem palcami. Ostatnio nawet naprawiłem odkurzacz. Pięknie dziś chodzi!

— Czyli życie normalnie...

— Jak małżeństwo. Tylko niewidome.

— Gdy planowaliście ślub, ludzie się nie dziwili?

— Nie mamy wielu przyjaciół niewidzących. Obracamy się w kręgu osób widzących. Nikt się nam nie dziwił. Ślub wzięliśmy 7 listopada, więc w czasie pandemii. Poprosiliśmy na świadków motorniczego i kierowniczkę ze sklepu.

— Myślicie o dziecku?

— Nie planujemy potomstwa, a jeśli już — to na pewno nie w Polsce. Bo nie chciałbym, aby moje dziecko wychowywało się w takiej rzeczywistości, w jakiej my żyjemy — w biedzie. Nie chciałbym, aby czegoś mu brakowało.

— I pytanie: będzie widział, czy też będzie niewidome?

— Najczęściej się zdarza, że dzieci osób niewidomych widzą. A czy trudniej byłoby je wychować? A niby dlaczego? Niewidomi z powodzeniem wychowują dzieci. Znam parę, która wyjechała zagranicę za lepszym życiem. Byli niepełnosprawni, a ona niepełnodłowa. Nawet ja pomagałem im czasami w wychowywaniu maluchów. One mnie bardzo lubiły, a wręcz kochały! Wszystko zależy od podejścia. Od siły charakteru. Właściwie nie ważne jest, czy widzisz, czy nie, ale jak radzisz sobie w życiu.

Ada Romanowska

— Mam wrażenie, że jako społeczeństwo dość podejrzliwie patrzymy na to, że osoby z niepełnosprawnościami wchodzą w związki. A kiedy zostają rodzicami, są, niestety, na cenzurowanym, bo zaczynamy patrzeć im na ręce, obawiając się, że mogą niewystarczająco dobrze opiekować się pociechą.

— To prawda, nadal tak jest. Trzeba jednak pamiętać, że „zwykłe” i spełnione rodzicielstwo na ogół nie jest samotnym rodzicielstwem. Jeśli ktoś jest szczęśliwym rodzicem, zwykle ma jakąś sieć społeczną, która go w tym wspiera. Nie musi to być rodzina, jak to było, kiedy ludzie żyli w domach pokoleniowych i dzieci były pod opieką większej liczby dorosłych, ale przyjaciele, sąsiedzi, niania. Takiego samego wsparcia potrzebują także osoby z niepełnosprawnościami. Bo jeśli chodzi o samo budowanie więzi z dzieckiem, to na ogół niepełnosprawność nie stoi temu na przeszkodzie. Większość osób, także tych z niepełnosprawnością intelektualną, może tworzyć bezpieczną i dobrą relację z dzieckiem. Taki rodzic będzie potrzebował jednak dodatkowego wsparcia ze strony innych osób i pomocy technicznej. Na szczęście współczesny świat ma już sporo do zaoferowania, bo np. nie musimy się martwić, że osoby, które nie słyszą, przegapią płacz dziecka, jeśli będą miały zainstalowane oświetlenie uruchamiane dźwiękiem.

W pedagogice specjalnej sporo mówi się o tzw. normalizacji, czyli tworzeniu warunków, w których takie osoby będą mogły normalnie realizować swoje potrzeby: poczynawszy od edukacji, aż do związków i rodzicielstwa. Chodzi zatem o stworzenie systemu wsparcia i pomocy, o to, by takiej pary nie zostawić samej sobie.

— Jako badaczka zajmowała się pani doświadczeniami rodzicielskimi osób z niepełnosprawnościami, wysłuchając pani także opowieści ich dzieci...

— Kiedy badałam dzieci osób z uszkodzonym słuchem, to ich doświadczenia były bardzo różne: i bardzo pozytywne, i te mniej dobre. W tych mniej pozytywnych pojawiał się przede wszystkim wątek przejmowania odpowiedzialności. W nauce to się nazywa parentyfikacją, a wiąże się ona z tym, że dziecko wchodzi w rolę,

RODZICIELSTWO WYMAGAJĄCE WSPARCIA



Prof. URSZULA BARTNIKOWSKA
pracuje w Katedrze
Pedagogiki Specjalnej
i Resocjalizacji UWM
w Olsztynie

SPOŁECZEŃSTWO DAJE OSOBOM Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ DO ZROZUMIENIA, ŻE WIE LEPIEJ, CZY MOGĄ ONI SIĘ Z KIMŚ ZWIĄZAĆ, WZIĄĆ ŚLUB, MIEĆ DZIECI, SPRAWOWAĆ NAD NIMI OPIEKĘ, DO CZEGOŚ DĄŻYĆ — MÓWI DR HAB. URSZULA BARTNIKOWSKA, PROF. UWM.

która powinna być zarezerwowana dla rodzica. Myślę jednak, że do takiej sytuacji dochodziło przede wszystkim wtedy, kiedy społeczeństwo nie udzielało rodzinie odpowiedniego wsparcia. Więcej nawet: kiedy społeczeństwo „szło na łatwiznę”. Bo, na przykład, skoro rodzice byli głusi, a dziecko słyszące, to niezależnie od tego, że miało ono zaledwie 7 czy 10 lat, było proszone w urzędzie, żeby pełniło rolę tłumacza.

— Pozornie nic wielkiego, a w rzeczywistości może być sporym obciążeniem, prawda?

— Oczywiście. Z moich obserwacji wynika jednak, że te dzieci, które nie były przeciążone, które miały możliwość

w każdej chwili wycofać się z tej roli osoby wspierającej, w dorosłym życiu czerpały z tych doświadczeń. Gorzej jednak, kiedy dziecko staje przed przymusem pomocy.

— Czy w opowieściach osób z niepełnosprawnością dotyczących doświadczenia rodzicielstwa pojawia się jakiś wątek, który byłby specyficzny właśnie dla nich?

— Po pierwsze, wskazują oni, oczywiście, na większe trudności. Po drugie, pojawia się też kwestia tzw. rzucania kłód pod nogi. Społeczeństwo daje im do zrozumienia, że wie lepiej, czy mogą oni się z kimś związać, wziąć ślub, mieć dzieci, sprawować nad nimi opiekę, do czegoś dążyć. Bywa też tak, że pełnospraw-

ni, czasem z bliskiego otoczenia, a czasem i spoza niego, stawiają opór, nie akceptując wyborów osoby z niepełnosprawnością. Słyszałam jakiś czas temu, że rodzice byli tak przeciwni związkowi swojego dziecka z niepełnosprawnością, że poinformowali o tym, że było ono leczone psychiatrycznie, choć tak się nie zdarzyło.

— A skoro jesteśmy przy rodzicach osób z niepełnosprawnościami, to chciałabym zapytać o inne badania. Zajmowała się pani także adopcjami osób z niepełnosprawnością. Statystyki na pewno nie są wesole, ale mam wrażenie, że czasami ulegamy facyzmemu przekonaniu, że dzieci z niepeł-

nosprawnością właściwie nie mają szans na adopcję, a jeśli do niej dochodzi, to decyduje się na nią niemal bohater.

— Te osoby, z którymi ja miałam kontakt, to byli ludzie, którzy decydując się na adopcję lub zostanie rodzicami zastępczymi, wiedzieli, na co się piszą. I to jest chyba ważne. Bo większość, o ile nie 100 procent, rodziców biologicznych dziecka z niepełnosprawnością, nie decydowało się na to świadomie. Rozmawiałam z mamą adopcyjną, która bardzo świadomie przyjęła dziecko z zaburzeniami, i powiedziała mi, że dla niej to było spełnienie marzeń. Nie miała wobec niego takich oczekiwań, jakie mają czasem biologiczni rodzice, którzy spodziewają się po swoim dziecku tego, co najlepsze. Ona chciała z nim po prostu być, obserwować, jak się rozwija, cieszyć się małymi

osiągnięciami. Tacy rodzice nie przeżywają raczej szoku czy depresji, tylko szybko wchodzą w stan pogodzenia się z sytuacją i cieszenia się tym dzieckiem.

— Jak, z pani punktu widzenia, można byłoby systemowo wspierać rodziców z niepełnosprawnościami? Czy można do tego zaangażować np. asystentów rodziny?

— Asystent rodziny to na pewno krok naprzód. Bardzo dobrze, że taka funkcja istnieje. Myślę jednak, że w idealnym systemie podchodzilibyśmy do wszystkich rodzin bardzo indywidualnie, analizując sytuację konkretnej osoby: dziecka, rodzica z niepełnosprawnością, tak, żeby ta pomoc była oferowana w obszarach, w których jest potrzebna. Nie chodzi przecież o to, żeby przejmować nadmierną odpowiedzialność, ale pomagać tam, gdzie jest potrzeba.

— Musimy odrobić lekcję z empatii?

— Tak. Tym bardziej że zdarza się, w takim nieumiejętnym pomaganiu, że kompetencje rodzica z niepełnosprawnością są podważane w obecności jego dziecka, a to burzy system rodzinny. Trzeba na to bardzo uważać.

Daria Bruszevska-Przytula

HIERARCHIA POTRZEB OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

(ZE WSKAZANIEM POTRZEBY
NA PIERWSZYM MIEJSCU)

16% ZAPEWNIENIE ODPOWIEDNIEJ
SYTUACJI MATERIALNO-BYTOWEJ

12% MOŻLIWOŚĆ WYKONYWANIA
PRACY

8% PRZYZRĄDY POMAGAJĄCE
W NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

7% REHABILITACJA
FIZYCZNA

6% ZAPEWNIENIE ODPOWIEDNIEJ
SYTUACJI MATERIALNO-BYTOWEJ

6% PRZYSTOSOWANIE
MIESZKANIA

SEKSUALNOŚĆ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ TO TABU?

— Czy seksualność osób z niepełnosprawnością jest tematem tabu?

— Jest. Nadal jeszcze jest. Z osobami z niepełnosprawnością pracuję od 10 lat i widzę, że jednak coś się zmienia. Wpływ ma na to mnóstwo rzeczy, które wcale nie są związane z profesjonalną opieką seksuologiczną. Chodzi raczej o to, że pojawiają się takie programy jak „Down the Road”, a osoby z niepełnosprawnościami zaczynają funkcjonować w mediach społecznościowych, są zapraszane do telewizji. Temat seksualności jest, oczywiście, na drugim planie, ale jednak coraz więcej osób się nad nim pochyla, zarówno badacze, jak i praktycy. To cieszy.

— Skoro jesteśmy przy tabu, to przyznam, że kilkanaście lat temu brałam udział w spotkaniu, podczas którego padło hasło, że rodziców osób z niepełnosprawnościami, nie chcą zauważać seksualności swoich dzieci. Problem w tym, że, moim zdaniem, niepełnosprawność nie ma tu nic do rzeczy. Rodzice, z założenia, nie widzą w dzieciach osób seksualnych, a dzieci nie chcą też w ten sposób myśleć o rodzicach.

— Zgadza się, to jest powszechne. Jeśli jednak chodzi o rodziców osób z niepełnosprawnościami, to mam wrażenie, że doświadczają oni jakiejś presji społecznej, bo często podkreśla się, że to oni mają jakiś problem z seksualnością swoich dzieci. A tymczasem jest tak, że nas nikt, systemowo, o seksualności nie uczy. Rodzice nie dostają wsparcia, są zostawieni sami sobie. Mimo więc tego, że czasem współpraca bywa trudna — gdy np. nie chcą uczestniczyć w organizowanych warsztatach — ale z drugiej strony rozumiem, z czego się to bierze. To pewnego rodzaju wyparcie, które daje poczucie bezpieczeństwa.

— Z jakimi problemami zgłaszają się do pani osoby z niepełnosprawnościami i te, które występują w ich sprawie?

— Najczęściej o wsparcie proszą przedstawicieli placówek: nauczyciele, pedagodzy, terapeuci. Dostają od nich zgłoszenia o tym, że, na przykład, podopieczny masturbuje się na lekcji (lub robi to bardzo często) albo nie wie, jak realizować swoje potrzeby seksualne. Kiedy zaczynamy nad tym pracować, okazuje się, że problemem jest tak naprawdę nie to, jak ktoś się zachowuje, ale to, jak placówka na to reaguje i jak bardzo tych zachowań nie rozumie. Myślenie o potrzebach seksualnych osób z niepełnosprawnościami wią-



Fot. Archiwum prywatne

NA DZIESIĘĆ, A MOŻE WIĘCEJ PAR, KTÓRE ZNAM, TYLKO JEDNA MA WARUNKI DO TEGO, BY WCHODZIĆ W RELACJE SEKSUALNE — MÓWI DR MARTA JURCZYK, SEKSUOLOG PROWADZĄCA WARSZTATY Z ZAKRESU SEKSUALNOŚCI ORAZ SEKSUALNOŚCI OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ.

że się, moim zdaniem, z dwoma mitami. Pierwszy z nich to mit Kuby Rozpruwacza, który każe patrzeć na takie osoby jak na osoby z niepohamowanym popędem seksualnym, z którym nie jesteśmy sobie w stanie poradzić, więc najlepiej skierować taką osobę do psychiatry i podać leki wyciszające. Chcę podkreślić: nie jest prawdą, że osoby z niepełnosprawnością mają większy popęd niż osoby bez niepełnosprawności.

— Skąd się bierze takie przekonanie?

— Może np. stąd, że czasami widzimy kogoś, kto się masturbuje w autobusie czy na przystanku i wydaje nam się, że to właśnie wynik takiego niepohamowanego popędu? A prawda jest najczęściej taka, że takiej osobie nikt nie powiedział, że nie powinna tego robić w miejscu publicznym. Kiedy pojawia się taka potrzeba, po-

jawia się jej realizacja. Poza tym brakuje nam jeszcze kompetencji w analizie takich zachowań, więc nie wiemy na przykład, że mogą one wynikać z potrzeby seksualnej czy z potrzeby sensorycznych czy nieprawidłowych nawyków higienicznych.

— Niepohamowany popęd to jeden mit, a drugi?

— To mit Piotrusia Pana, przez który osoby z niepełnosprawnościami widzi się jako wieczne dzieci. Nawet jeżeli takie osoby są dorosłe i są w związkach, to niezmiennie rzadko mają gdzie te swoje potrzeby seksualne realizować. Bo np. jakaś para przebywa w placówce od 9 do 15, a później nie ma możliwości się spotkać. Na 10, a może więcej par, które znam, tylko jedna ma warunki do tego, by wchodzić w relacje seksualne. Mam czasami poczucie, że uczę ludzi, że w miejscach publicznych się

nie całujemy, nie dotykamy się, a potem do mnie dociera, że one nie znają innych miejsc.

— Wyobrażam sobie, że rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną chronią swoje dzieci przed kontaktami seksualnymi, bojąc się o to, że mogą one zostać skrzywdzone, wykorzystane.

— Jest to też taki lęk przed otwarciem puszki Pandory, przed tym, że jak raz wspomni się o seksie, to będzie trzeba wszystko tłumaczyć i interweniować w różnych sytuacjach. Warto jednak pamiętać, że sposobem na zapobieganie przemocy seksualnej jest także edukacja i uświadamianie ludziom, że mogą mówić „nie”.

— Bywa i tak, że dwie osoby z niepełnosprawnościami chcą sformalizować swój związek. Wiemy, że czasami napotyka ją na przeszkodę...

MARTA JURCZYK

— adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Specjalnej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego; seksuolog kliniczny, ukończyła pedagogikę specjalną i społeczną, w trakcie szkolenia z psychoterapii poznawczo-behawioralnej na SWPS w Sopocie. Na stałe związana z Polskim Stowarzyszeniem na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Gdańsku, gdzie prowadzi zajęcia grupowe oraz terapię indywidualną. Współpracuje również z oddziałem dziecięcym i młodzieżowym Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Gdańsku jako seksuolog.

dziecko mogło z takiej usługi skorzystać, że byłoby skłonni to nawet finansować.

— Na co trzeba byłoby uważać?

— Z pewnością wymagałoby to odpowiedniego wsparcia edukacyjnego, tak żeby osoby z niepełnosprawnościami miały świadomość, że to jednorazowa usługa, rozumiały to. Tymczasem kilku moich pacjentów pewnie by się w takiej osobie zakochało. Co jest zrozumiałe, bo podczas seksu wydziela się hormon przywiązania.

— Rozmawiamy teraz przede wszystkim o osobach z niepełnosprawnością intelektualną, a co z tymi, u których w grę wchodzi niesprawność ruchowa?

— W przypadku takich osób częstą trudnością jest myślenie o samym sobie w kategoriach seksualności: czy dam radę uprawiać seks, czy będę w stanie odczuwać przyjemność. Na szczęście, choć są utrudnienia, jest też naprawdę dużo możliwości pomocy w tym obszarze.

— Mam wrażenie, że powracającym wątkiem w naszej rozmowie jest potrzeba wprowadzenia w Polsce rzetelnej edukacji seksualnej.

— Oczywiście. Moja bliska znajoma dr Izabela Fornalik, która jest w Polsce prekursorką zauważania seksualności osób z niepełnosprawnościami i która zjeżdżała z warsztatami i szkoleniami chyba cały kraj, bardzo walczyła o to, żeby w szkolnej podstawie programowej dla osób z niepełnosprawnościami umiarkowanymi i znacznymi pojawiły się, obowiązkowo, zajęcia poświęcone cielesności, płciowości i seksualności człowieka. Takie zapisy weszły, ale z realizacją jest różnie. Tymczasem pamiętam doskonale pewną dziewczynę, która zaszła w ciążę. Kiedy próbowaliśmy ustalić, kto jest ojcem, bo partnerów, jak się okazało, miała wielu, przekonałam się, że ona była w bardzo dużym szoku. Uważała, że to niemożliwe. Mama mówiła, żeby nie całowała się z chłopcami, bo zajdzie w ciążę. Więc ona się nie całowała.

— A o seksie mama pewnie nie mówiła... Potrzebny jest większy dostęp do specjalistów, którzy będą mówić to, czego inni nie potrafią lub nie chcą?

— Oglądałam niedawno „Down the Road” i czytałam sporo wywiadów z Przemkiem Kossakowskim. Doszedł do wniosku, że naprawdę nie trzeba być specjalistą, żeby rozmawiać o ważnych sprawach. Często wystarczy odrobina empatii i dobrej woli, by dobrze wspierać seksualność osób z niepełnosprawnością.

Daria Bruszeńska-Przytuła

DZIĘKI AKTYWNOŚCI BARIERY ZNIKAJĄ

Pierwsze igrzyska paraolimpijskie odbyły się w 1960 w Rzymie, ale Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” — pierwsza tego typu organizacja w naszym kraju — został powołany do życia już w roku 1952.

Na Warmii i Mazurach jest kilka klubów sportowych, w których trenować mogą osoby niepełnosprawne — m.in. Integracyjny Klub Podnoszenia Ciężarów Integracja-Conan w Giżycku, Warmińsko-Mazurski Klub Sportowy Niesłyszących Warmig, czy Olsztyński Klub Sportowy Warmia i Mazury.

Największym w całym województwie jest jednak Integracyjny Klub Sportowy ATAК w Elblągu, którego szeregi zasilają nie tylko zawodnicy z całej Polski, ale i z zagranicy.

— Podstawowym celem naszego klubu jest rehabilitacja społeczna i ruchowa osób niepełnosprawnych poprzez sport oraz integracja i włączenie osób niepełnosprawnych do ogółu społeczności — mówi Tomasz Woźny, prezes istniejącego od 23 października 1998 ATAКU.

CO DAJE SPORT?

— To jak woda na młyn w rozwoju osobistym i budowie silnej mentalności oraz pewności siebie. Osoby niepełnosprawne uprawiające sport w pewnym momencie przestają czuć się niepełnosprawne.

Jeżeli jest się lepszym w określonych dyscyplinach nawet od pełnosprawnych zawodników — bariera niepełnosprawności fizycznej, jak i mentalnej praktycznie znika. Taki zawodnik nie czuje się niepełnosprawny, ponieważ jest w czymś dobry, ba — najlepszy. Nie ma tutaj miejsca na uzalanie się i jakiegokolwiek słabości, choć świadomość pewnych ograniczeń zostaje, ale kto ich nie ma... — odpowiada nasz rozmówca.

Tomasz Woźny sam od lat związany jest ze sportem, w 1992 przeżył jednak wypadek, który odmienił jego życie.

— Przez ponad rok nie mogłem się pogodzić z niepełnosprawnością. Do grania w siatkówkę wyciągnęli mnie z powrotem koledzy z drużyny. Dostałem się do czołowej drużyny siatkarzy niepełnosprawnych w Starcie Łódź i zarazem do reprezentacji Polski. Trafiłem na złote lata reprezentacji siatkarzy niepełnosprawnych. Dzięki ciężkiej pracy i szansie,



Tomasz Woźny:
Jeżeli jest się lepszym w określonych dyscyplinach nawet od pełnosprawnych zawodników — bariera niepełnosprawności fizycznej, jak i mentalnej praktycznie znika



PO WYPADKU TRUDNO BYŁO MU POGODZIĆ SIĘ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ. Z POMOCĄ PRZYSZEDŁ SPORT, KTÓRY OD ZAWSZE BYŁ DLA NIEGO WAŻNY. DZIŚ TOMASZ WOŹNY POMAGA INNYM, PROWADZĄC OD PONAD 20 LAT NAJWIĘKSZY KLUB SPORTOWY DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH W CAŁYM WOJEWÓDZTWIE.

którą dostałem od trenera Zygmunta Góry, zdobyłem z drużyną wiele sukcesów, w tym najważniejsze: Mistrzostwo Świata (1998 — Olsztyn), Puchar Świata (1999 — Montreal), brązowy medal na Igrzyskach (1996 — Atlanta). W tym czasie poczułem się spełniony zarówno jako zawodnik, jak i osoba, która spełnia swoje marzenia niezależnie od przeszkód. Właśnie wtedy pojawił się pomysł na klub, który stworzyliśmy z żoną i przyjaciółmi — relacjonuje pan Tomasz.

PIERWSZE MIEJSCE: INTEGRACJA

Klub od samego początku skupiał się na integracji osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych.

— Pierwszą dyscypliną sportową w stowarzyszeniu była siatkówka na siedząco. W następnych miesiącach udało się stworzyć siatkarskie



XIV Międzynarodowy Turniej w Hokeju na Sledzach 2019

amatorskie drużyny kobiet i mężczyzn. Zaczęliśmy organizować cykliczne turnieje siatkówki amatorskiej i Elbląg Cup (siatkówka na siedząco) — cyklicznie organizowany do dziś w formule międzynarodowej — przed nami już 23 edycje — informuje nas Tomasz Woźny.

Już w 2001 w klubie założona została drużyna siatkówki na stojąco niepełnosprawnych, a do stowarzyszenia przyjęto kolejne sekcje — lekką atletykę, pływanie i strzelectwo.

— Następnie przyszedł czas na rugby na wózkach i podnoszenie ciężarów. We wszystkich dyscyplinach nasi zawodnicy zdobywali medale — zarówno podczas zawodów krajowych, jak i tych międzynarodowych — przekazuje nasz rozmówca. — W 2006 założona została drużyna hokeja na sledzach, która jest jednocześnie reprezentacją Polski.

Jeszcze w tym samym roku w ATAКU powstała następna sekcja — tym razem piłki siatkowej plażowej osób niepeł-

nosprawnych.

— W tym czasie zaczęły być organizowane cykliczne turnieje w hokeju na sledzach i siatkówce plażowej na stojąco i siedząco — oba w formule międzynarodowej. Powstały również sekcje rekreacyjne takie jak boccia i nordic walking. Kolejnym krokiem było powołanie sekcji dziecięcej w siatkówce — dziś mamy aż 5 takich grup treningowych — relacjonuje Tomasz Woźny.

Po każdym dużym wyzwaniu przychodziły kolejne.

— Stworzyliśmy sekcje dla osób niepełnosprawnych intelektualnie — na początku z jednego ze stowarzyszeń przeszła do nas sekcja judo, później powstały kolejne sekcje — łyżwiarstwo, pływanie, siatkówka, boccia i tenis stołowy. W grupie osób niepełnosprawnych intelektualnie mamy srebrnego i brązowego medalistę Światowych Olimpiad Specjalnych (judo i łyżwiarstwo szybkie) oraz wielu medalistów Mistrzostw Europy w judo — mówi z dumą prezes elbląskiego klubu.

I dodaje: — Przez lata pracy doczekaliśmy się wielu sukcesów sportowych i organizacyjnych w sporcie paraolimpijskim i mistrzów Polski w wielu dyscyplinach. W naszych szeregach mamy medalistów paraolimpijskich, mistrzów świata, Europy, zdobywców Pucharu Świata, wielokrotnych mistrzów Polski i zdobywców Pucharu Polski. Siatkarze plażowi naszego klubu przez 13 lat nie przegrali żadnego turnieju na świecie. W siatkówce na siedząco w 21-letniej historii dyscypliny zdobyliśmy 14 razy mistrzostwo Polski. W hokeju największym sukcesem był srebrny medal Pucharu Świata.

POWRÓT DO SPOŁECZNOŚCI

Klub ma na swoim koncie organizację ponad 150 imprez sportowych, wśród nich m.in. mistrzostwa świata. ATAК organizuje również obozy sportowe i sportowo-rehabilitacyjne.

— Nasz klub to nie tylko zajęcia sportowe. Z funduszy europejskich i norweskich od wielu lat prowadzone są projekty prozatrudniowe dla osób wykluczonych w tym niepełnosprawnych, w których beneficjenci nabywają twarde i miękkie kwalifikacje zawodowe i społeczne.

Od roku beneficjenci stowarzyszenia mogą korzystać z mieszkań szkoleniowych, w których uczą się samodzielności — przekazuje Tomasz Woźny.

Prezes IKS ATAК Elbląg przyznaje, że w ciągu ostatnich lat świadomość dotycząca funkcjonowania osób z niepełnosprawnością przybrała na sile, ale...

— Tolerancja i zrozumienie niepełnosprawności oraz empatia są dużo większe niż wcześniej. Oferta szeroko pojętego sportu i rehabilitacji ruchowej dla osób niepełnosprawnych nadal jest jednak mała — mówi Woźny.

I dodaje: — Elbląg jest pod tym względem dosyć szczególny, gdyż oferta zajęć sportowych dla osób z niepełnosprawnością jest duża, nie tylko w naszym klubie. Aktywność równa się powrót do społeczności. Niewiele się o tym mówi, ale aktywne osoby niepełnosprawne w mniejszym stopniu obciążają system zdrowotny, lepiej radzą sobie u pracodawców, a często zakładają też własne firmy.

Kamila Kornacka

— Czym dokładnie zajmuje się Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych?

— Sejmik ma cztery podstawowe obszary zadań. Pierwszy obszar jest związany z działalnością na rzecz polepszenia przepisów prawnych oraz zmiany świadomości społecznej. Tak, żeby problem niepełnosprawności był lepiej rozumiany i dostrzegany. I żeby przekładało się to na rozwiązania prawne na poziomie gminy, miasta, województwa, kraju. W tym obszarze mamy różnych przedstawicieli różnych ciał doradczych, komitetach przy marszałku czy prezydencie. Gdy pojawiają się nowe projekty ustaw, staramy się włączać, wyrażać własne zdanie.

Drugi obszar to bezpośrednie wsparcie rozwoju tych organizacji, które do nas należą. Żeby skutecznie działać, trzeba się rozwijać, doszkalać kadry, wzmacniać liderów. W tym celu organizujemy różne szkolenia, konferencje, wymieniamy się doświadczeniami.

Trzeci obszar działań sejmiku to bezpośrednia pomoc niesiona osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom. Dla przykładu, wspólnie z organizacjami ze Szkocji opracowaliśmy i wprowadziliśmy na polski grunt model zatrudnienia wspomagane dla osób niewidomych i słabowidzących. Przy tej okazji wyszedł podręcznik. Od kilku lat zajmujemy się praktycznym organizowaniem wsparcia w formie asystentury osobistej osób z niepełnosprawnościami. Z myślą o nich i ich rodzinach prowadzimy również działalność informacyjną, pomoc prawną, psychologiczną.

Ostatni obszar strategiczny Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych to aktywność związana z rozwojem naszego zrzeszenia.

— Z jakimi problemami zwracają się do was niepełnosprawni oraz ich opiekunowie?

— Takim dużym obszarem jest pomoc w aktywizacji zawodowej. W zależności od potrzeb oferujemy wsparcie trenera pracy, pośrednika pracy, psychologa, warsztaty, które uczą, jak radzić sobie w grupie.

Wspominałem o metodzie zatrudniania wspomagane. Dla większości osób niepełnosprawnych jest ona bardzo skuteczna. Polega na indywidualnej nauce z trenerem pracy. Trener pracuje również z otoczeniem niepełnosprawnego. Głównym celem takich działań jest doprowadzenie osoby niepełnosprawnej do kontaktu z pracodawcą. Przekonanie pracodawcy, że jest to

OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ MAJĄ SWÓJ SEJMIK



Fot. archiwum prywatne

ANDRZEJ JURKIAN:

Wielką nadzieję wiążemy ze Strategią na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021-2030

JAK WESPRZEĆ OSOBĘ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ? JAK ODNALEZĆ SIĘ W SYTUACJI, GDY DOTKNIE NAS CIĘŻKA CHOROBA? OPOWIEDZIAŁ NAM O TYM OLSZTYNIANIN ANDRZEJ JURKIAN Z WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO SEJMIKU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

cenny, kompetentny człowiek. Cel ten udaje nam się w bardzo dużym procencie osiągnąć. Ludzie znajdują satysfakcjonującą pracę na dłużej niż cztery miesiące. W momencie, gdy potrzebują wsparcia, gdy stykają się z problemami zawodowymi, mogą się do nas zgłosić po pomoc. Rozmawiamy również z pracodawcami.

Ogromne potrzeby mają również osoby mało samodzielne z powodu niepełnosprawności. Często nie mogą one wyjść z domu, załatwić jakiejś sprawy, zrobić zakupy czy brać udział w edukacji. W takich sytuacjach pomagają asystenci osobisci. Dla każdej grupy niepełnosprawnych oferujemy określony rodzaj wsparcia. W przypadku osób niewidomych asystenci posiadają kompetencje przewodników, dla osób głuchych mamy tłumacza języka migowego. Dla ruchowców — człowieka, który pomoże wyjść z domu, sprowadzi po schodach wózek itp.

W tym roku zaczęliśmy działania pod hasłem „Opieka wytchnieniowa”.

— A co kryje się pod tym hasłem?

— Wspieramy osoby z niepełnosprawnością, które są bardzo niesamodzielne. Ale akcent kładziemy na opiekunów faktycznych. Jest to przede wszystkim rodzina, czasem inne osoby, które niemal cały czas zajmują się opieką. Chodzi o to, żeby umożliwić im odpoczynek czy załatwienie ważnych życiowych spraw. Pomaga w tym asystent, który na przykład kilka razy w tygodniu zastępuje opiekuna.

Równolegle staramy się organizować akcje edukacyjne dla tych opiekunów. Żeby wzmocnić ich psychologicznie. Przekazać wiedzę z zakresu ćwiczeń i procedur rehabilitacyjnych, które można wykonywać w domu. Doksztalać się w tym kierunku mogą nie tylko dorośli, lecz także dzieci i młodzież. Otwieramy się na potrzeby wszystkich grup wiekowych.

W niedalekiej przyszłości chcielibyśmy rozszerzyć nasze usługi „Opieki wytchnieniowej”. Jedną z form mogłoby być zabieranie osoby z niepełnosprawnością na pół dnia czy

na cały dzień do nas i prowadzenie z nią zajęć lub rehabilitacji. Dzięki temu opiekunowie mieliby jeszcze więcej wolnego czasu.

— Czy w ciągu ostatnich kilkunastu lat życie niepełnosprawnych mieszkańców Olsztyna i — szerzej — Warmii i Mazur zmieniło się na lepsze?

— Myślę, że sytuacja sukcesywnie zmienia się na plus, chociaż z pewnością nie jest ona w pełni zgodna z oczekiwaniami poszczególnych środowisk. W społeczeństwie powoli rośnie świadomość i zrozumienie problemów osób niepełnosprawnych. W życie weszło wiele nowych rozwiązań prawnych.

Przykładem może być prawo budowlane, mówiące o tym, że wszystkie obiekty budowane lub modernizowane po 1997 roku powinny być dostępne dla osób z niepełnosprawnościami. Od trzech lat, zupełnie spontanicznie, młodzi ludzie skupieni wokół sejmiku podejmują taką inicjatywę jak „Olsztyn bez barier”. Zaczyna nam się nawiązywać całkiem niezła

współpraca z Zarządem Dróg, Zieleni i Transportu. Dwukrotnie testowaliśmy tramwaje, które teoretycznie są przystosowane dla osób niepełnosprawnych, ale w praktyce wymagają drobnych zmian. Przekazujemy nasze spostrzeżenia i są one z uwagą wysłuchiwane. Mam nadzieję, że będą również realizowane.

Ważnym krokiem było ratyfikowanie przez Polskę Konwencji ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Oczywiście z wdrażaniem są różne problemy. Ale zawsze można na tę konwencję się powołać.

Warto również wspomnieć o ustawie o języku migowym. Są to kroki w dobrym kierunku. Dzięki nim rośnie społeczna świadomość. Pojawiają się również pewne ramy prawne. Zobowiązują urzędników do działań w zakresie wspierania osób, które tego potrzebują.

Wielką nadzieję wiążemy ze Strategią na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021-2030. Dokument ten jest bardzo ogólny, ale być może dzięki niemu łatwiej będzie zmieniać naszą rzeczywistość

i poprawiać jakość życia osób niepełnosprawnych.

— Z jakich osiągnięć Sejmiku jest pan najbardziej zadowolony?

— Jestem na pewno dumny z tego, że udaje nam się wdrażać te nowe, skuteczne metody. Takie jak zatrudnienie wspomagane. Zaczęliśmy działać w ramach asystentury osobistej osób niepełnosprawnych i „Opieki wytchnieniowej”. Nasza działalność w latach 2011-2021 była szczególnie owocna. Wygraliśmy w tym czasie dwuletni projekt wzmocnienia organizacji. Dzięki temu wiele się zadziało. Dołączały do nas kolejne organizacje. Organizowaliśmy szkolenia na bardzo wysokim poziomie, ponieważ mogliśmy zaprosić najlepszych trenerów. Wiele osób wykształciło się na liderów, koordynatorów projektów. Niektóre organizacje zaczęły prowadzić placówki.

Dzięki temu projektowi mogliśmy również nawiązać bliższą współpracę z samorządami. Przygotowaliśmy i przeprowadziliśmy dziesięć debat powiatowych. Podpisaliśmy porozumienia ze starostami. A podczas debat podsumowaliśmy sytuację w danym powiecie. Dzięki temu strona samorządowa i pozarządowa mogły lepiej się poznać. Wiele osób z tych lokalnych organizacji weszło w powiatowe rady społeczne do spraw osób niepełnosprawnych przy starostwach, gdzie mogą opiniować niektóre decyzje, czy projekty.

— Niepełnosprawność może dotknąć każdego z nas. Czasem ludzie tracą zdrowie z dnia na dzień. Jak odnaleźć się w takiej sytuacji?

— Są różne ścieżki. Podejrzewam, że ludzie z otwartymi umysłami mogą łatwiej pogodzić się z taką sytuacją. Ważne, żeby nie poddawać się, nie zalać ręk, wierzyć, że inni ludzie mogą nas wesprzeć. Nie należy zrażać się trudnościami, choć oczywiście łatwo się tak mówi. Ale przykład naszego sejmiku oraz organizacji, które zrzesza daje pewną nadzieję.

W życiu trafiają się trudne sytuacje, ale można również uzyskać pomoc. Zarówno od specjalistów, jak i od osób mających podobne doświadczenia, choroby. Znam wielu niepełnosprawnych, którzy mieli po czterdzieści, pięćdziesiąt lat i nigdy nie pracowali. Uważali, że nie mogą, bo w orzeczeniu mają wpisane: niezdolny do żadnej pracy. Tymczasem biorąc udział w naszych projektach, po kilku miesiącach znajdowali pracę. Byli zaskoczeni, że w ich życiu nastąpiła taka zmiana.

Paweł Snopkowski

Bardzo często ci, którzy deklarują sprawowanie domowej opieki nad wymagającym jej członkiem rodziny, tracą zapal po zmierzeniu się z brutalną rzeczywistością. Ale nawet tacy, którzy radzą sobie bezproblemowo z opieką np. nad chorym ojcem lub matką, muszą liczyć się z tym, że ich bliski być może będzie musiał prędzej czy później trafić do wyspecjalizowanego ośrodka. Tak naprawdę zagadnienia instytucjonalnej i domowej opieki nad przewlekle chorymi lub niepełnosprawnymi pacjentami przenikają się. Dlaczego?

OPIEKUNOWIE Z KONIECZNOŚCI

Bardzo często rodziny przybijają do siebie chorego bliskiego, ponieważ po prostu zmuszają je do tego procedury administracyjne i obłożenie zakładów opiekuńczych lub leczniczych.

— Rodziny stoją przed sytuacją, że wniosek o przyjęcie do ośrodka jest złożony, ale nie ma w nim miejsc i muszą czekać. Wówczas albo rodzina szuka chorego prywatnej opieki, albo zabiera go do domu i tam organizuje mu opiekę. Często pacjent musi trafić do zakładu opiekuńczo-leczniczego lub do domu pomocy, ponieważ tacy chorzy nie mają w ogóle rodziny, a przecież też wymagają rehabilitacji i opieki medycznej — mówi Edyta Skolmowska, dyrektor Maltańskiego Centrum Pomocy w Barczewie, zakładu opiekuńczo-leczniczego, który przyjmuje pacjentów w najcięższym stanie zdrowia, bezpośrednio ze szpitali. Najczęściej są to osoby po udarach, wypadkach komunikacyjnych, chorzy na Alzheimera, często w podeszłym wieku.

A co w przypadku takich pacjentów, którzy przebywali w zakładzie lub ośrodku i podreperowali stan zdrowia na tyle, że chętnie (i za zgodą członków rodziny) wróciliby do własnych domów? Co w sytuacji gdy wszyscy są na „tak”, są dobre chęci i niechęć rokowania samego chorego? Tacy domowi opiekunowie muszą uzbroić się w praktyczną wiedzę dotyczącą sprawowania opieki.

— Uczymy te rodziny pewnych procedur, które trzeba będzie u tego pacjenta utrzymywać przez cały jego okres pobytu w domu. Jeżeli ma gastrostomię, PEG



Fot. Beata Żelazowska

SYNDROM OPIEKUNA

OPIEKA NAD OSOBAMI PRZEWLEKLE CHORYMI TO NIE TYLKO TEMAT POMOCY INSTYTUCJONALNEJ, CZYLI ZAPEWNIANEJ PRZEZ SYSTEM OCHRONY ZDROWIA I PODMIOTY ŚWIADCZĄCE USŁUGI MEDYCZNO-OPIEKUŃCZE. TO RÓWNIEŻ PROBLEM OPIEKI SPRAWOWANEJ NAD CHORYMI PRZEZ ICH BLISKICH, PROWADZONEJ W WARUNKACH DOMOWYCH.

(przezskorną gastrostomię endoskopową), to uczymy, jak ją pielęgnować i w jaki sposób karmić chorego. Jak ma rurkę tracheotomijną, to uczymy, jak wykonać odsysanie dróg oddechowych i usunąć zalegającą wydzielinę. Doradzamy też, jak radzić sobie np. z odleżynami — tłumaczy Edyta Skolmowska.

Zdarza się i tak, że opiekę trzeba sprawować przez całe życie podopiecznego.

— Bardzo często jest tak, że rodzą się dzieci z mózgowym porażeniem, które po latach opieki sprawowanej przez rodziców nadal, już jako osoby dorosłe, wymagają opieki całodobowej i są pacjentami leżącymi. Opiekun decydując się na podjęcie opieki nad taką osobą, rezygnuje ze swojego życia i żyje życiem osoby, którą się opiekuje — zwraca uwagę szefowa Maltańskiego Centrum Pomocy w Barczewie.

ZADBAĆ O SIEBIE

Każda osoba sprawująca opiekę domową nad bliskim chorym musi liczyć się jeszcze z jedną kwestią. To nie tylko obowiązki względem takiego pacjenta, ale także zagrożenia dla sfery psychicznej opiekuna.

— Jeżeli można liczyć na pomoc bliskich, rodziny czy znajomych, to bardzo dobrze, bo wtedy można rozłożyć opiekę na więcej członków rodziny i np. przez pół roku osoba chora jest u jednej osoby z rodziny, a pół roku u drugiej. Taki opiekun ma czas, aby się zregenerować, rozładować siły i za jakiś czas podjąć opiekę ponownie. Większy problem występuje, gdy chodzi np. o jedynaków, którzy nie mają nikąd wsparcia i ten obowiązek spoczywa tylko na nich. Po jakimś czasie takie osoby są sfrustrowane, nie mają własnego życia, nie mogą chorej osoby zostawić

samej — naświetla problem Edyta Skolmowska i przybliża zagadnienie tzw. syndromu opiekuna.

— Spotyka się go u osób, które przez wiele lat opiekują się kimś w domu. Dotyczy to sytuacji, gdy taki opiekun jest już wypalony, na podobnej zasadzie jak wypalenie zawodowe, np. pracowników medycznych. To może skutkować tym, że taki opiekun staje się wyobcowany społecznie, bo nie miał czasu prowadzić życia towarzyskiego i nie ma znajomych, jest wyczerpany psychicznie, emocjonalnie, ale również fizycznie.

CZĘSTO TACY OPIEKUNOWIE NIE DBAJĄ O WŁASNE ZDROWIE, NIE IDĄ W ODPOWIEDNIM CZASIE DO LEKARZA, ICH ŻYCIE JEST

SKONCENTROWANE NA DBANIU O POTRZEBY OSOBY, NAD KTÓRĄ SPRAWUJĄ OPIEKĘ.

Czasami przychodzi taki moment, że oni sami są bardzo chorzy lub nagle zachorują na chorobę nowotworową. Zaczyna się dylemat, „co dalej”. Co w przypadku, gdy opiekun nagle sam wymaga opieki?

Tacy „chorzy” opiekunowie albo decydują się na oddanie osoby, nad którą czuwają, do odpowiedniego ośrodka, albo przerywają sprawowanie przez siebie opieki na czas podjęcia własnego leczenia. Wyjeżdżają do sanatorium, przechodzą odpowiednie terapie i zazwyczaj wyrażają zamiar powrotu do sprawowania opieki nad bliską im osobą. Jednak nie zawsze to się udaje.

OPIEKA WYTCNIENIOWA

Są też czasami sytuacje życiowe, gdy np. trzeba czasami zrobić w domu remont lub przystosować mieszkanie do potrzeb osoby niepełnosprawnej lub wymagającej opieki. Wówczas na ten czas chory może trafić do ośrodka.

— Nazywamy to tzw. opieką wytchnieniową. To dla opiekuna czas, aby pozalać własne sprawy, zdrowotne, mieszkaniowe lub inne — precyzuje dyrektor Skolmowska.

Regularne „regenerowanie się” opiekunów jest niezwykle istotne zwłaszcza w przypadku osób, które sprawują wiele lat domową opiekę nad bliskim. Wspólne koegzystowanie w trudnej rzeczywistości — zarówno dla opiekuna i osoby wymagającej opieki — generuje mnóstwo tarć i napięć, zwłaszcza, gdy chory nie ma możliwości znaleźć ujęcia dla negatywnych emocji związanych z jego chorobą lub niepełnosprawnością. Przerzucają swoją frustrację.

— Takie osoby często są złośliwe, uparte, robią na złość opiekunom. Mieliśmy sytuację, że ktoś prosił nas, abyśmy przyjęli tatę, bo liczył na to, że skłonimy go np. do podjęcia ćwiczeń, do samodzielnego jedzenia. Byłby w stanie to robić, ale odmawia, bo nie chce, żeby syn mu rozkazywał — podaje przykład dyrektor Skolmowska.

To generuje wzajemne napięcia między chorym a opiekunem domowym. Czasami problem może być inny.

— Zdarzają się sytuacje, gdy opiekun jakby „zawłaszcza” pacjenta. Zamiast pozwalać mu robić rzeczy, które ten jest w stanie wykonać sam, przejmuje całkowitą kontrolę i opiekę nad nim i robi wszystko za niego. Taki pacjent poddaje się temu i potem z kolei opiekun ma pretensje, bo w pewnym momencie okazuje się, że nagle musi już robić za chorego wszystko — tłumaczy Edyta Skolmowska.

Swoistym problemem jest domowa opieka na bliskimi chorymi na Alzheimera. Z racji specyfiki choroby stopniowo pozbawia ona pacjenta zdolności kognitywnych, stosunkowo długo oszczędzając motoryczne. Chory chodzi, jest sprawny, ale stopniowo traci pamięć, aż w końcu nie poznaje bliskich, gubi się i z tej racji wymaga wyjątkowego podejścia.



Fot. Archiwum prywatne

EDYTA SKOLMOWSKA

jest dyrektorką Maltańskiego Centrum Pomocy w Barczewie. Pełni też funkcję konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie pielęgniarstwa opieki długoterminowej dla województwa warmińsko-mazurskiego. Poza tym jest przewodniczącą Komisji Opieki Długoterminowej i Geriatrycznej przy Okręgowej Radzie Pielęgniarek i Położnych Regionu Warmii i Mazur w Olsztynie.

Od pewnego momentu choroby jest ona — przykre ale prawdziwe — większym problemem dla opiekunów, niż samego chorego. Widzą oni, że chory traci kontakt z rzeczywistością, a oni sami stopniowo stają się dla niego obcymi osobami.

Jednak i tutaj, w tym całym znoju i trudach domowej opieki bliskiego nad członkiem rodziny, można przecież próbować zachować się godnie, po ludzku.

Dyrektor barczewskiego zwraca uwagę, by opiekunowie nie stawiali sobie przesadnych wymagań.

— Najgorsze to obwiniać siebie za wszystko, co dzieje się z pacjentem — podkreśla pani dyrektor. — Często mówimy rodzinom, żeby nie wstydzili się i nie winili, że oddali bliskiego do ośrodka, bo tak naprawdę zrobili wszystko, co mogli i znaleźli mu właściwie miejsce opieki.

Maciej Chrościelewski

KIEDY OPIEKUN SAM WYMAGA OPIEKI...

Rola opiekuna domowego jest bardzo trudnym zadaniem, a wręcz wyzwaniem. Dlaczego?

Teoretycznie to, że nasz chory ojciec lub babcia, może być leczony lub rehabilitowany w domu, gdzie opiekuje się nim członek rodziny, powinna być wygodniejsza — zarówno dla samego pacjenta, jak i dla opiekuna-członka rodziny takiej osoby. Niestety, życiowa praktyka i relacje takich opiekunów wskazują, że często jest tak, że świadcząc pomoc, sam opiekun nagle może jej wymagać, ponieważ na członków rodzin opiekujących się swoimi bliskimi czeka mnóstwo zagrożeń. Do tego tacy opiekunowie zmagają się z nimi każdego dnia. Zracji postępów choroby często zdarza się tak, że te zmagania są coraz trudniejsze.

Opiekunów domowych trapią problemy natury infrastrukturalnej, urzędniczej, w zasadzie wszystkie te, które dotyczą przecież bezpośrednio chorego. Nadal wiele obiektów nie jest dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, oczekiwanie w długich kolejkach do urzędów, przychodni itd., ale również problemy dotyczące już w zasadzie wyłącznie opiekuna. Do tego dochodzą kwestie społeczne. Opiekunowie zauważają, że stopniowo tracą znajomych, odwraca się od nich jakaś część rodziny (niemal zawsze), pojawia się uczucie niezrozumienia.

Mowa o tzw. Zespole Stresu Opiekuna (ang. Caregiver Stress Syndrome). Właśnie do niego mogą prowadzić nawarstwiające się trudności wynikające ze sprawowania opieki nad przewlekle chorym członkiem rodziny.

CSS ma wyraźne przyczyny, wśród których możemy wymienić lęk o zdrowie drugiej osoby (tej, którą się opiekujemy), stres związany ze sprawowaniem „fizycznej” opieki, uczucie osamotnienia, rezygnacji, bezsilności, ale także zmienność nastrojów (nerwowość dominuje), uczucie niepokoju, napięcia, a finalnie apatia i nawet depresja lub nerwica. Takie osoby — bardzo często całkowicie nieświadome tego, że chorują — są wyczerpane fizycznie, wycieńczone, trapione przez różnorakie bóle i dolegliwości z kardiologicznymi i gastrycznymi na czele.

MCH

SATYSFAKCJA ZA ZBYT DUŻĄ CENĘ

O swojej pracy opowiada Beata, opiekunka zatrudniona w jednym z ośrodków pomocy społecznych w naszym regionie.

Pracuję jako opiekunka socjalna od kilkunastu lat. Kocham swoją pracę, choć bywa ogromnie frustrująca

Na Warmii i Mazurach ruszył niedawno nowy program „Opieka wytchnieniowa dla członków rodzin lub opiekunów osób z niepełnosprawnościami”.

Jego głównym celem jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów 17 osób z naszego regionu (w tym 3 dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności i 14 osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności).

i wymaga dużego wysiłku. Moi podopieczni to osoby starsze, często przykute do łóżka. Żeby się nimi odpowiednio zająć, pomóc w czynnościach higienicznych, muszę mieć sporo siły. A przecież ja też się starzeję. Jestem przed 60.

Ale nie tylko wysiłek fizyczny jest tu problemem. Wkość dostaje także psychika. A właściwie: przede wszystkim ona. Wehódzę przecież do czyjegoś domu, życia i na ogół zostaję w nim na dłużej. Niezależnie od tego, czy osoba, którą się opiekuję, jest

miła, czy wręcz przeciwnie, staje się mi bliska. Widuję ją codziennie, poznaję rodzinę oraz intymne sekrety. O dystans w takich warunkach jest trudno.

Moja praca jest czymś więcej niż pracą, bo wiąże się z wieloma emocjami. Także trudnymi. Jako opiekunka towarzyszę swoim podopiecznym także w chwilach bólu i strachu. Wielu z nich nie ma rodzin, bliskich osób w zasięgu ręki. Te kilka godzin, które z nimi codziennie spędzam, to czasem cały kontakt z ludźmi, na jaki mogą liczyć.

Bywa, że takie osoby są zgorzkniałe, złośliwe. Wyładowują na mnie swoje żale na bliskich. Staram się to sobie tłumaczyć i nie brać tego do siebie, ale zdarzało mi się płakać w pracy. Musiałam wyjść do innego pomieszczenia, żeby się uspokoić, a potem wrócić i nadal wypełniać swoje obowiązki.

Wszyscy moi podopieczni byli mi bliscy. Ze swojej pracy czerpię dużo satysfakcji, choć płacę za to dużą cenę. Nerwów i stresów nie da się zostawić przed drzwiami swojego mieszkania. Podobnie jak nie da się przed nimi zostawić żalobę po podopiecznych, a i taką musiałam kilka razy przechodzić. Bardzo żałuję, że mój pracodawca nie zapewnia mi wsparcia psychologicznego.

Czy jestem dobrze wynagradzana? Nie, zupełnie nie. Pensja, która wpływa na moje konto to wyraźny dowód na to, że mój zawód nie cieszy się poważaniem. I choć chętnych do pracy w tym zawodzie nie ma zbyt wielu, nie ma wskazuje na to, żebyśmy mieli być bardziej doceniani.

Wysłuchata: PB



ŚWIADCZENIA DLA OPIEKUNÓW DOROSŁYCH OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ:

DLA KOGO?

SPECJALNY ZASIŁEK OPIEKUŃCZY

Dla osób, na których ciąży obowiązek alimentacyjny wobec osoby niepełnosprawnej (a także współmałżonków), które zrezygnowały z pracy, by opiekować się osobą z niepełnosprawnością.

DOCHÓD NA OSOBĘ

764 zł

WYSOKOŚĆ ŚWIADCZENIA

620 zł

ZASIŁEK OPIEKUŃCZY DLA OPIEKUNA OSOBY DOROSŁEJ

Dla osób, które rezygnują z pracy zawodowej, by sprawować opiekę nad osobą z niepełnosprawnością, będącą członkiem ich rodziny, a które od 1 lipca 2013 roku utraciły prawo do świadczenia pielęgnacyjnego na skutek nowelizacji ustawy i nie mają prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego z uwagi na zbyt wysokie dochody.

brak

846,42 zł

Dramat pani Wiolety rozegrał się 6 lat temu, choć tak naprawdę trwał przez wiele lat. 19 lipca 2015 roku podczas kolejnej awantury ojciec chwycił za nóż. Kobieta, chcąc uratować mamę, zasłoniła ją własnym ciałem. Mężczyzna zadał jej kilka ciosów, a potem śmiertelnie ugodził tym samym nożem jej mamę. Dziewczyna trafiła do szpitala na pięć miesięcy. Każdego dnia walczyła o życie i powrót do sprawności... Od tamtego dnia musi poruszać się na wózku inwalidzkim.

— Byłam młodą, pełną życia i pasji 20-latką, kiedy to się stało — opowiada pani Wioleta Milewska z gminy Braniewo. — W ciągu kilku minut do góry przewrócił się mój cały świat. Straciłam ukochaną mamę i wyładowałam na wózku. Potem przyszło mi się zmagać z bólem, ale i problemami finansowymi. Otrzymałam początkowo zasiłek z MOPS, który wynosił 604 złote. Za takie pieniądze trudno było wyżyć, opłacić lekarstwa, zorganizować długotrwałą rehabilitację i zakupić potrzebny sprzęt. Dobrze, że po odwołaniu się przyznano mi rentę specjalną, bo inaczej za tą kwotę nie byłabym w stanie przeżyć.

Pani Wioleta ma uszkodzony dysk, dwie przepukliny, ucisk na nerwy, obniżony i krzywy kręgosłup. Porusza się na wózku. Przejście kilku kroków o kulach sprawia jej ogromny ból. Codziennie przyjmuje około 20 tabletek.

— Ból czasami jest nie do zniesienia — przyznaje. — Po kilku krokach mięśnie napinają się samowolnie, ból wykręca stopy... Nie mogę nad tym zapanować. Nie pomagają żadne leki. Jeżdżę po różnych specjalistach, na rehabilitację, jednak nie ma na to żadnego lekarstwa. A na dodatkową prywatną rehabilitację po prostu mnie nie stać. Po tragedii zorganizowana została zbiórka pieniędzy, za które kupiliśmy meble do mieszkania przyznanego przez gminę oraz wózek inwalidzki. Po wyjściu ze szpitala nie otrzymałam od lekarzy porady, gdzie mam się udać, z czego mogę korzystać, jaka rehabilitacja mi przysługuje. O wszystkim dowiadywałam się od pielęgniarek czy przypadkowych osób. Dzięki temu mogłam skorzystać z turnusów rehabilitacyjnych, po których mój stan zdrowia widocznie się poprawiał.



CIĄGLE WALCZĘ O SWOJĄ SPRAWNOŚĆ

KIEDY NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ POJAWIA SIĘ W PEWNYM MOMENCIE ŻYCIA, BYWA OGROMNYM WYZWANIEM. WIOLETA MILEWSKA MIERZY SIĘ Z TYM OD CZASU, KIEDY BRUTALNIE ZAATAKOWAŁ JĄ JEJ WŁASNY OJCIEC.

ZNALEŹĆ NOWY SPÓŚÓB NA ŻYCIE

Gdy człowieka spotyka nieszczęście, szuka różnych sposobów, by choć w niewielkim stopniu zapomnieć o tym, czego doznał. Pani Wioleta po zdarzeniu uciekła w sport. Przed wypadkiem była bardzo aktywną fizycznie osobą i mimo niepełnosprawności ma wciąż duszę wojownika. Rozpoczęła treningi w Inte-

gracyjnym Klubie Sportowym SMOK w Ornie. W 47. Memoriale Józefa Żyłewicza tradycyjnie wzięli udział także niepełnosprawni sportowcy. Do pchnięcia kulą zgłosiło się osiem osób. Najlepszą z kobiet została właśnie pani Wioleta. Niestety, ból kręgosłupa i trwająca pandemia nie zawsze pozwala młodej kobiecie na aktywność i treningi.

— Zawsze byłam aktywna, lubiłam sport, prace na świe-

żym powietrzu, musiałam być w ciągłym ruchu. Dlatego chciałam kontynuować aktywność sportową pomimo niepełnosprawności — tłumaczy. — Niestety ból jest tak silny, że czasem nie jestem w stanie funkcjonować. Miałam tylko dwa marzenia: chciałam się wyleczyć z bólu pleców i zebrać pieniądze na dostawkę do wózka, która pozwoli mi samodzielnie poruszać się i dotrzeć

w wiele miejsc. Sama nie byłam w stanie zebrać takiej kwoty, bo leki i rehabilitacja pochłaniają większą część moich dochodów. I tu otrzymałam wsparcie ludzi o do- brych sercach. Zorganizowano zbiórkę i udało się zbierać potrzebną sumę. Chciałam złożyć wniosek o dofinansowanie, jednak spędziłam cały dzień próbując wypełnić formularze i mi się nie udało. Wszystko robi się

tak, by skomplikować nam życie. Nie każdy jest biegły w obsłudze internetu, starsi ludzie w ogóle tego nie potrafią, a urzędy z powodu pandemii są pozamykane. Zresztą byłam świadkiem, jak urzędnicy potrafili zbywać ludzi. To zniechęca i powoduje, że czujemy się gorsi. Jesteśmy spychani, brakuje empatii, by nam wytłumaczyć, co i jak wypełnić. Jesteśmy traktowani jak ludzie gorszej kategorii. A dla nas każdy grosz się liczy, bo nawet kilkaset złotych dofinansowania pozwoli nam na zakup czegoś innego. Za poduszkę do siedzenia w wózku, taką od odleżyn musiałam zapłacić 500 złotych. W aptece za leki zostawiam miesięcznie 500 złotych. Muszę też zrobić opłaty i za coś przeżyć. Jest trudno...

MIMO WSZYSTKO SZANSA

Mimo tak wielu trudności życiowych pan Wioleta mówi, że jest szczęśliwa. Marzy o życiu bez bólu i tym, by mieć łatwiejszy dostęp do specjalistów, rehabilitacji i darmowego sprzętu.

— Droga do szczęścia nie zawsze jest prosta. Czasem jest z górki, a czasem pod górkę — mówi pani Wioleta. — Czasami są postoje lub gdzieś zabłądzimy. Musimy się zmotywować i iść do przodu. Nie możemy stać w miejscu. Powinniśmy realizować wyznaczone sobie cele i spełniać marzenia. Po tym, co przeszłam, dostrzegam wiele pięknych, drobnych rzeczy i cieszę się nimi. Kiedy człowiek dostaje drugą szansę na życie, to zaczyna doceniać to, co ma. Staram się żyć normalnie, nie wracać myślami do przeszłości... Jednak to wciąż siedzi w mojej głowie. Niełatwo zapomnieć o tym, co się stało. O tym, co ojciec zrobił mojej mamie i mi. Zabrał mi ukochaną osobę i sprawił, że do końca życia będę niepełnosprawna. Każdego dnia uczę się z tym żyć. Dostałam od życia ostre baty. Zastanawiam się czasem, dlaczego to mnie spotkało... Wciąż potrzebuję pomocy psychologa, leczę się z traumy, którą zafundował mi psychopatyczny ojciec. Mam jednak szczęście, bo mam wspianego partnera, dzięki któremu moje życie ma sens. To dzięki niemu uśmiecham się i wierzę, że jeszcze wiele pięknych dni przed nami. To z nim dzielę swoje smutki i radości.

Joanna Karzyńska